

Korona dla Martyny przyleciała z USA

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Szepionki? Nie ma mowy!
– Donos na Wałęsę
– Ukradli policjantom samochód

Kramik: 7513 ogłoszenia

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy
18° 8°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl
24 czerwca 2011
piątek
120(17308)
2,00 zł (w tym 8% vat)
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok >> Miasto szuka oszczędności – będą zwolnienia nauczycieli

Niż zamyka miejskie szkoły

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Łączenie szkół, klas i zwolnienia nauczycieli. To czarny scenariusz jaki czeka białostockie szkoły w najbliższych miesiącach. Powód? Trzeba oszczędzać, bo zmusza do tego niż demograficzny.

Dotkliwie odczuwają go już szkoły zawodowe.

– Są placówki, w których nabór jest dramatycznie niski – mówi Tadeusz Arłukowicz, wiceprezydent Białegostoku, zajmujący się edukacją. – Do niektórych zgłosiło się po 17 albo 25 uczniów. To nie wystarczy na stworzenie nawet jednej klasy. Dlatego musimy myśleć o tym, by ograniczać koszty funkcjonowania szkół.

Nad tym, jak to zrobić zastanawia się specjalny zespół składający się m.in. z radnych i przedstawicieli urzędu miasta. Wypracowano już kilka koncepcji. Jedną z nich jest wygaszanie szkół, w których nie ma naboru. Tak się już w tym roku stało z XIV LO. Radni podjęli decyzję o likwidacji placówki, niedawno zakończył tam naukę ostatni rocznik uczniów. Innym sposobem oszczędzania jest też łączenie placówek.

– Dwie szkoły mogłyby funkcjonować w jednym budynku – mówi Arłukowicz. – Trzeba też przyjrzeć się kierunkom kształcenia. Nie mogą się one dublować.

Zostaną te, gdzie jest wyższy poziom nauczania. Jednym z wyznaczników będą wyniki egzaminów zewnętrznych – matur i egzaminów zawodowych. Na razie nie padają nazwy konkretnych placówek.

Ubywa uczniów

Niektórym białostockim szkołom w ciągu ostatnich pięciu lat liczba uczniów zmniejszyła się o 700. W przyszłości co roku liczba ma się zmniejszać o tysiąc na każdym poziomie edukacji.

Zmiany nie ominą także szkół ogólnokształcących.

– Członkowie zespołu są zgodni, że należy ograniczać rozbudowę szkolnictwa ogólnokształcącego – dodaje wiceprezydent. – Powinny zostać tylko te placówki, gdzie jest najwyższy poziom. Podwyższone kryteria przyjmowania uczniów spowodują, że młodzi będą wybierać inne typy szkół.

Dyrektorzy nie będą też mogli dzielić na grupy klas liczących mniej niż 30 osób. Tak się teraz dzieje np. na informatyce. Wspomniane zmiany oznaczają, że pracy dla nauczycieli będzie coraz mniej. Część z nich może stracić zatrudnienie.

Część oszczędności, np. tych związanych z odejściem od podziału klas na grupy zacznie obowiązywać już od września. Termin kolejnych zmian np. łączenie klas zależy od ostatecznych wyników tegorocznej rekrutacji. Nabór zakończy się w najbliższy poniedziałek po południu. Łączenie placówek to plan na kolejny rok.

Więcej na ten temat już w przyszłym tygodniu. ▲

Region >>

Dzieci pojechały do Jastarni

Ponad 230 dzieci wyjechało w czwartek na kolonie zorganizowane przez Stowarzyszenie „Droga". Na dworcu podstawiono im specjalny pociąg. Dzięki ludziom dobrej woli, maluchy najbliższe dwa tygodnie spędzą one w ośrodku w Jastarni.

– Na taki wyjazd jadę pierwszy raz – mówi ośmioletni Czarek z Leszni, który na kolonie wybrał się z bratem i siostrą.

Stowarzyszenie „Droga" w tym roku chce zorganizować kolonie dla około 600 dzieci. Druga grupa wyruszy 16 sierpnia. Takie kolonie to dla wielu maluchów jedyna okazja na prawdziwy wakacyjny wypad.

– Na kolonie zabieramy dzieci z całego województwa – mówi Kamila Zaperty z „Drogi". – Pochodzą one z rodzin, które wskazały nam lokalne ośrodki pomocy. Oprócz wyjazdu zapewniamy tym rodzinom pomoc rzeczową oraz opiekę psychologów i terapeutów.

Stowarzyszenie apeluje o pomoc w sfinansowaniu sierpniowego wyjazdu, na który ciągle brakuje sporo pieniędzy. Datki przeznaczone zostaną też na wyprawki szkolne. **(azda)**

Specjalny pociąg zabrał podopiecznych „Drogi" na kolonie



Dzięki dobroci mieszkańców naszego regionu, którzy wsparli finansowo Stowarzyszenie „Droga", ponad pół tysiąca dzieci będzie mogło spędzić dwa tygodnie nad morzem. Oprócz wspaniałej zabawy i wypoczynku podopieczni ojca Edwarda Konkola mogą liczyć także na wyprawkę szkolną.

Już dziś



promocja



Białystok >> Znalezisko

Kasa czeka na policji

Jeden z przechodniów znalazł we wtorek przy ul. Waszyngtona 14 w Białymstoku pieniądze. Znalezisko zaniósł na policję.

Mundurowi ustalają właściciela pieniędzy. Wszystkie osoby posiadające informacje pomocne w powyższej sprawie proszone są o kontakt z Komendą Miejską Policji w Białymstoku lub z najbliższą jednostką policji pod numerami 997 bądź 112.

(uk)

W numerze:

▲ **Białystok. Nieuczciwi pracodawcy wykorzystują młodzież.** Kiepskie pieniądze, czy praca na próbę i za darmo – z takimi problemami borykają się młodzi ludzie szukający wakacyjnej pracy. Inspekcja pracy bezradnie rozkłada ręce.

>>2

reklama



bial

redaktor odpowiedzialny
Jarosław Jabłoński



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka"

Nr 149 (2116), wtorek 24 czerwca 1958 r.

Cena: 40 groszy

Pisaliśmy 53 lat temu:

„Z każdym dniem w białostockich sklepach pojawia się coraz więcej owoców i warzyw. Niestety ceny, zwłaszcza owoców, wykazują duże wahania. W dniu wczorajszym w halach na Rynku Siennym 1 kg truskawek kosztował 12-14 zł. Czereśni nie było. Natomiast na wozach u chłopów można było kupić 1 kg truskawek za 8-10 zł. Na Rynku pojawiły się także poziomki. Sprzedawano je na „szklaneczki", 2-3 zł za „szklaneczkę".

Zdjęcia z archiwum



W 1999 r. obecny premier zagrał w meczu dziennikarze kontra politycy z Unii Wolności. Spotkanie odbyło się w Supraślu. Donald Tusk grał na pozycji pomocnika i sporo udzielał się w ataku.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

18⁰ 8⁰

Ciśnienie 992 hPa

Sobota

18⁰ 8⁰

Ciśnienie 995 hPa

Niedziela

21⁰ 8⁰

Ciśnienie 996 hPa

Zachmurzenie umiarkowane okresami duże z przelotnymi opadami deszczu. Wiatr słaby.

Białystok >> Studenci i uczniowie ruszyli na poszukiwanie sezonowej pracy

Nieuczciwi pracodawcy wykorzystują naszą młodzież

Kiepskie pieniądze, czy praca na próbę i za darmo – z takimi problemami borykają się młodzi ludzie szukający wakacyjnej pracy. Inspekcja pracy bezradnie rozkłada ręce. Bez umowy o pracę swoich praw i niewypłaconego wynagrodzenia możemy dochodzić tylko przed sądem.

– Chciałam sprawdzić się jako kelnerka w jednym z białostockich domów weselnych – opowiada 20-letnia Patrycja Jabłońska w Białegostoku. – Po 4 godzinach sprzątania, rozkładania sztućców, krzeseł oraz obsługiwania gości weselnych, kierowniczka powiedziała mnie i koleżance, że się nie nadajemy i nie wypłaciła obiecanych pieniędzy.

Po wielu perypetiach udało jej się w końcu znaleźć płatne zajęcie. W najbliższą sobotę wybiera się na 2-tygodniowe kolonie, gdzie będzie opiekunem.

– To może nie są kokosy, bo jakieś 500 zł (plus ewentualna premia), ale na pewno zdobędę doświadczenie. Tym bardziej, że studiuję pielęgniarstwo i chcę w przyszłości pracować w szpitalu z dziećmi – dodaje podekscytowana Patrycja.

Hostessa, zbieranie truskawek oraz roznoszenie ulotek – to najczęstsze w naszym województwie oferty pracy sezonowej dla osób po 16. roku życia.

– Pracodawcy oferują „na rękę" od 5 do 8 zł za godzinę choć zdarzają się też oferty pracy na akord – mówi Anna Zaremba, pośrednik pracy z Młodzieżowym Biurze Pracy w Białymstoku.

W czerwcu, czyli w szczycie sezonu, do biura zgłasza się nawet kilkadziesiąt osób dziennie. Pełnoletni kandydaci mogą zatrudnić się jako ankieterzy, przy rozkładaniu towarów w hipermarketach, jako doradcy klienta lub w gastronomii.

Jak nie dać się przy okazji oszukać?

– Najważniejsze jest zawarcie umowy na piśmie – mówi Krzysztof Rezanow, rzecznik Okręgowego Inspektora Pracy w Białymstoku. – Na podstawie takiego dokumentu można podjąć próbę dochodzenia roszczeń na drodze prawnej. **(lka)**

Praca dla 16-latka

Zatrudnianie dzieci i młodzieży w czasie wakacji jest dopuszczalne. W przypadku osób do 16. roku życia pracodawca musi uzyskać wcześniej zgodę inspektora pracy oraz rodziców/opiekunów. Dobowy wymiar czasu pracy nie może przekroczyć 6 godzin. Osoba w wieku 16-18 lat nie może pracować więcej niż 7 godz. na dobę i 35 godz. tygodniowo.

A. Chomicz



Patrycja na wyjazd spakowała rekwizyty do zabaw i gier z podopiecznymi. – Lubię dzieci, ale wiem, że praca opiekuna kolonijnego to zajęcie 24 godziny na dobę – mówi.

Białystok >> 30-latek groził swojej byłej dziewczynie śmiercią

Miłość zaprowadziła go przed sąd

Zabiję ciebie, a twojego bachora uduszę – miał grozić byłej ukochanej Krzysztof F. 30-latek nie mógł się pogodzić, że Julita zakończyła ich znajomość. Żądał spotkań, wystawał przed blokiem kobiety, nachodził ją w pracy, nękał telefonami, szarpał próbując przejrzeć listę kontaktów w komórce.

Zastraszona białostoczanka zgłosiła się w końcu na policję. Bała się wyjść z domu, bo wiedziała, że gdzieś czai się na nią Krzysiek.

– On miał na moim punkcie obsesję – mówiła pokrzywdzona zeznając przed sądem. – Jeszcze jak byliśmy razem miał takie głupie żarty, że przyszykował dla mnie klatkę w piwnicy i mnie w niej zamknie.

W środę w Sądzie Rejonowym w Białymstoku rozpoczął się proces Krzysztofa . Prokuratura postawiła mu zarzut stosowania gróźb karanych i zmuszanie Julity do określonego zachowania. Jak ustalili śledczy K. szantażował bowiem Julitę opublikowaniem jej nagich zdjęć na portalu społecznościowym. Zarzuty dotyczą okresu od sierpnia do września 2010 r.

– Pierwszy raz się tak zakochałem. Nigdy nie groziłem Julicie ani jej dziecku, a zdjęcia skasowałem już dawno temu – bronił się oskarżony. **(lka)**

Zambrów >> Z policji

Zapomniała gdzie ma auto

Nietypową interwencję odnotowali zambrowscy policjanci. Zgłosiła się do nich roztrzęsiona kobieta, której ktoś miał skraść auto.

Pokrzywdzona twierdziła, że pozostawiła pojazd w pobliżu ratusza i poszła na zakupy. Po powrocie okazało się, że po aucie nie ma nawet śladu. Mundurowi ustalili jednak, że kobieta robiła również zakupy w innym sklepie. I właśnie jego pobliżu stał rzekomo skradziony samochód. **MDZ**

Białystok >> Finał XII edycji ogólnopolskiego programu „Dawca szpiku" odbędzie się w DSK

Przyjdź, zostań dawcą i uratuj komuś życie

Dwuletni Ezra potrzebuje szybkiego przeszczepu szpiku kostnego, inaczej umrze. Możemy mu pomóc. Już w najbliższą niedzielę w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku odbędzie się akcja, podczas której można będzie zarejestrować się jako dawca.

Akcja potrwa w godz. 11 do 17 w auli DSK. Odbywa się w Białymstoku, bo rodzina chorego chłopca pochodzi z woj. podlaskiego.

– Poszukiwanie dawcy w regionie, gdzie chłopiec ma korzenie ma sens – mówi prof. Maryna Krawczuk-Rybak, kierownik Kliniki Onkologii i Hematologii Dziecięcej. – Istnieje bowiem ogromne prawdopodobieństwo, że tu właśnie mieszka genetyczny „bliźniak" dziecka.

Żeby się zarejestrować jako dawca, trzeba mieć 18-55 lat, wziąć ze sobą dowód osobisty i oddać 10 ml krwi.

– Próbka zostanie zbadana i umieszczona w ogólnopolskiej bazie dawców – mówi Elżbieta Budny, prezes Fundacji „Krwinka", która jest współorganizatorem akcji.

Przedsięwzięcie poparli tancerze z grupy Fair Play Crew oraz aktor Paweł Małaszyński i modelka Agnieszka Maciąg. **(jsz)**

A. Chomicz



Dawcami szpiku chcą być tancerze Karol Niecikowski (od prawej), Wojtek Blaszko i Rafał Kamiński z Fair Play Crew

bicl

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
24 czerwca 2011
piątek

Nasz patronat >>

Robisz zakupy? Pamiętaj – weź paragon!

GW patronat

Ruszyła akcja „Weź paragon". Będzie trwała przez całe wakacje, a obejmie swoim zasięgiem cały kraj, w tym nasz region, ze szczególnym uwzględnieniem miejscowości turystycznych.

Kampania ma na celu uświadomienie klientom wagi ewidencjonowania sprzedaży i wydawania paragonów fiskalnych. Przez wielu z nas uważane są one za niepotrzebne, tymczasem tak naprawdę są istotne nie tylko dla fiskusa, ale i dla każdej osoby kupującej towar czy usługę.

Urząd Kontroli Skarbowej w Białymstoku będzie kontrolował prawidłowość prowadzenia przez przedsiębiorców działalności gospodarczej (w tym wywiązywanie się z obowiązków związanych z posiadaniem i ewidencjonowaniem obrotów za pomocą kas fiskalnych). Tegoroczna akcja „Weź paragon" nie będzie jednak ograniczona tylko do kontroli i mandatów. Głównym jej celem jest uświadamianie i zachęcanie klientów do zachowania paragonu, a przypadku, gdy sprzedawca go nie wydrukuje – do żądania jego wydania. **(bisu)**

Liczba dnia

13

mandatów
na kwotę 3,2 mln zł wystawili inspektorzy skarbowi w całym kraju podczas ubiegłorocznej letniej akcji

Region >> Ministerstwo zmieniło zasady oceniania w szkołach średnich

Kto z jedynką zda, a kto nie

Przejście do następnej klasy z jedynką jest możliwe. Ale uczniowie nie mają co liczyć na pobłażliwość nauczycieli.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Choć są już wakacje, to nie wszyscy uczniowie mogą w pełni korzystać z lata. Przed wieloma młodymi jest jeszcze egzamin poprawkowy w sierpniu. Będą go zdawać ci, którzy mieli na koniec semestru nie więcej niż dwie oceny niedostateczne. W szkołach ponadgimnazjalnych zmieniły się jednak przepisy dotyczące promocji do następnej klasy. Chodzi o rozporządzenie wprowadzone przez Ministerstwo Edukacji w tym roku szkolnym, który mówi o tym, że ucznia można warunkowo przepuścić do następnej klasy, nawet jeśli nie zaliczył egzaminu poprawkowego.

Nie tylko leń

– Może się to odbyć tylko raz w ciągu nauki w danej szkole i dotyczyć przedmiotu, który jest kontynuowany w następnym roku szkolnym – usłyszeliśmy w MEN. – Zmiana ta pozwoli na równe traktowanie w tym zakresie ucznia każdego typu szkoły. We wcześniejszym rozporządzeniu taką możliwość mieli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów.

Warunkowa promocja nie jest jednak dla wszystkich.

– To nie jest furtka dla leserów – zastrzega Ewa Szołpińska, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Białymstoku. – Natomiast doświadczenie życiowe uczy, że niepowodzenia szkolne nie zawsze wynikają z lenistwa, a czasem z powodu kłopotów rodzinnych czy zdrowotnych. Dobrze więc, że uczniowie, których to dotyczy, mają szansę nie stracić roku.

Sytuacja ucznia

Uczeń, który dostał jedynkę na koniec roku, pozostaje w stanie zawieszenia. Potrwa on do czasu, kiedy odbędzie się egzamin poprawkowy. Jego termin jest wyznaczany przez dyrektora szkoły i zwykle jest to sierpień. Jeśli uczeń egzamin zaliczy, ocena, którą uzyska, zostanie wpisana na świadectwo. Dokument otrzyma z datą, w której odbył się egzamin.
Poprawka nie jest obowiązkowa, ale to ostatnia szansa przejścia do następnej klasy.

Ilu ich będzie w Białymstoku? Nie wiadomo. Nikt takich danych nie zbiera.

– Na razie zliczamy wszystkie wystawione oceny niedostateczne – mówi Ewa Szołpińska. – Mam nadzieję, że zmotywują one uczniów na tyle, że solidnie przygotują się do egzaminu poprawkowego i go zdadzą. U nas najwięcej jedynek jest z matematyki. Ten przedmiot jest wyraźnie piętą achillesową uczniów. Niestety, jest to również przedmiot obecny na maturze, więc młodzi muszą go w końcu opanować. Może być to o tyle trudne, że wielu z nich ma zaległości jeszcze z podstawówki, kiedy nie było jeszcze wiadomo, że matematyka będzie obowiązkowa na egzaminie dojrzałości.

Nie będzie pobłażliwości

Matematyka oraz język polski i obcy to przedmioty, z których jedynek jest najwięcej. Potwierdza to także Beata Zadykowicz, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Białymstoku. Jednocześnie zastrzega, że uczniowie nie mają co liczyć na pobłażliwość grona pedagogicznego.

– Rozwialiśmy złudzenia tych, którzy mieli nadzieję, że nawet z jedynką z egzaminu poprawkowego uda im się przejść do następnej klasy – mówi. – Przeanalizowaliśmy sytuację uczniów, których to dotyczy i w żadnym przypadku nie można mówić o wyjątkowych okolicznościach życiowych, które przemawiałyby za warunkową promocją.

Wierni wyszli na ulice Białegostoku, aby wspólnie zamanifestować swoją wiarę



W. Okszto

Procesje z okazji święta Bożego Ciała przeszły w czwartek ulicami Białegostoku. Główne obchody odbywały się w centrum, a rozpoczęły się mszą świętą przed katedrą. Uroczystościom przewodniczył metropolita białostocki abp Edward Ozorowski. Potem wierni przeszli w procesji do kościoła św. Rocha, gdzie odbyło się błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Procesja dla wiernych jest publiczną manifestacją wiary, a Boże Ciało to jedno z najbardziej uroczystych świąt katolickich. Zostało ustanowione po objawieniach Julianny Cornillon z Francji. W 1209 roku wielokrotnie ukazywała się jej jasna tarcza księżyca z zarysowaną na jego tle ciemną plamą. Zinterpretowano to jako znak, że wśród świąt kościelnych brakuje dnia poświęconego Najświętszemu Sakramentowi. Z uroczystościami Bożego Ciała wiążą się różne zwyczaje i wierzenia ludowe. Szczególne własności przypisywano kwiatom i gałązkom, dekorującym ołtarze. Zatknięte za strzechy chałup miały strzec przed ogniem, piorunami i robactwem. **(uk, PAP)**

Białystok >>

Uwaga! Zmiany na ulicach.

Kolejne utrudnienia czekają kierowców na białostockich ulicach. W związku z przebudową węzła Dąbrowskiego od soboty do końca listopada ruch zostanie przełożony na odcinku ul. Solidarności (na wysokości łącznicy wjazdowej z ul. Kolejowej). W kierunku centrum miasta ruch będzie odbywał się lewą jezdnią jednym pasem ruchu, natomiast ruch pojazdów jadących z centrum będzie odbywał się dwoma pasami ruchu.

Utrudnienia będą też na ul. Produkcyjnej na odcinku od wjazdu do oczyszczalni ścieków do granicy miasta. 27 czerwca w godz. 8-17 ten odcinek zostanie całkowicie wyłączony z ruchu. Tego samego dnia rozpoczną się utrudnienia na ul. Plażowej. Na odcinku od ul. Baranowickiej do ul. Piaskowej zostanie ona zamknięta dla ruchu.

Od 1 lipca zaś przez trzy dni nie będzie przejezdna ul. Poleska na wysokości pogotowia ratunkowego. Objazd: Boh. Getta, Piłsudskiego, Św. Rocha, Boh. M. Cassino. **(bisu)**

PB stawia na ekologię

Politechnika Białostocka otrzyma prawie 90 mln zł dofinansowania na projekt „INNO-EKO-TECH". Dzięki temu powstanie nowoczesne centrum dydaktyczno-badawcze alternatywnych źródeł energii, budownictwa energooszczędnego i ochrony środowiska. Projekt ma na celu unowocześnienie wyposażenia PB oraz zwiększenie liczby studentów. Budowa centrum wiąże się także z otwarciem nowego kierunki – ekoenergetyki. Obiekt powstanie w pobliżu wydziału budownictwa i ochrony środowiska. Projekt zostanie sfinansowany z funduszy unijnych. **(jsz)**

Krótko

Festyn rodzinny w Grabówce! Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu oraz Gminna Pracownia Edukacji Kulturalnej w Sobolewie zapraszają na festyn rodzinny. Odbędzie się on w sobotę 2 lipca na boisku przy ul. Jodłowej w Grabówce. Początek imprezy o godz. 14. W programie: gry i zabawy dla dzieci (dmuchańce, kule pompowane, rzutki, strzelnica). Nie lada atrakcją będzie pokaz iluzjonisty Tomasza Sadowskiego. Oprawę muzyczną zapewnią zespoły: Żurawinki i Jarzębina, Koszyki (zespół białoruski) oraz System. **(azda)**

„Maluch" poszukiwany! Białostocka Galeria Arsenał szuka fiata 126p, który zostanie wykorzystany przez artystę do stworzenia dzieła sztuki w ramach wystawy „Podróż na Wschód". Poszukiwany jest model wyprodukowany pomiędzy 1985 a 1993 r., najlepiej w kolorze niebieskim lub czerwonym. Nie musi być sprawny technicznie, ale powinien mieć pełne wyposażenie wnętrza. Arsenał jest w stanie zapłacić za samochód cenę rynkową. Kontakt do 15 lipca: Sylwia Narewska, tel. 85 744 76 40, e-mail: s.narewska@galeria-arsenal.pl. **(uk)**

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas



85 748 74 74

www.wspolczesna.pl

Surrealistyczna „Księżniczka Angina"



B. Maleszewska

„Księżniczka Angina" to propozycja Białostockiego Teatru Lalek na najbliższy weekend. Spektakl wg Rolanda Topora wyreżyserował Paweł Aigner. W roli tytułowej widzimy młodziutką, świetną Łucję Grzeszczyk. Oto Angina – księżniczka, która wskutek intrygi okrutnej Gużyny i złego Kolbetowa zmuszona jest uciekać ze swego królestwa, odbywa niezwykłą podróż. W towarzystwie wiernego Kanclerza Witamińskiego pędzi czerwonym samochodem-słoniem do swego Wuja, do domu ozdobionego kafelkami w Lisieux, gdzie znaleźć ma schronienie. Po drodze jednak spotyka ich całe spektrum najdziwniejszych przygód i postaci... Świetnie na tym spektaklu będą się bawić dorośli. Topor w bardzo sugestywny, czasem brutalny sposób pokazuje świat, który niby jest odrealniony, ale tak bardzo podobny do naszego. Warto zobaczyć! Spektakle 24, 25 i 26 czerwca o godz. 18. Ul. Kalinowskiego 1. **(uk)**

Rozrywka >> Przed nami mnóstwo atrakcji na Dni Miasta

Świętujemy w weekend

Już w sobotę specjalnie dla mieszkańców Białegostoku wystąpi Basia Trzetrzelewska.

Anna Kopeć, (uk)
anna.kopec@mediaregionalne.pl

Okazją są Dni Miasta, które podczas najbliższych dni dostarczą nam mnóstwo wrażeń. – Tej artystki chyba nie trzeba nikomu specjalnie przedstawiać, Basia Trzetrzelewska w Białymstoku wystąpi po raz pierwszy – mówi Grażyna Dworakowska, dyrektorka Białostockiego Ośrodka Kultury, który jest głównym organizatorem Dni Miasta.

W sobotę na godz. 21 warto wybrać się na Rynek Kościuszki, by posłuchać wokalistki, której głos ma rozpiętość trzech oktaw.

Przenieśmy się do Włoch

Niedziela zapowiada się równie ciekawie. Na ul. Zacisze 6 przez cały dzień będzie można podziwiać zawody psów. O godz. 15 w Galerii Sleńdzińskich (ul. Waryńskiego 24 a) będzie można wysłuchać recitalu klawesynowego Mariny Gorowoj. Na godz. 19 warto zajrzeć do Pałacu Branickich na koncert muzyki i poezji w rocznicę urodzin Izabeli Branickiej. Popołudniem natomiast Rynek Kościuszki opanują orkiestry dęte.

Wieczorem zaś na chwilę przeniesiemy się do Włoch. Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej pod batutą Janusza Powolnego wykona koncert „Toskańskie słońce". Usłyszymy m.in. arie z operetek „Księżniczka Czardasza", „Wesoła wdówka" i „Giuditta", a także utwory Johanna Straussa. Solistami będą Rafał Bartmiński oraz wybitna solistka Grażyna Brodzińska, nazywana pierwszą damą polskiej operetki. Początek koncertu o godz. 20 w parku Planty.

Niedziela to nie koniec

To nie koniec emocji. Już w poniedziałek na Rynku Kościuszki o 12 rozpocznie się „Dzień Akademicki". W jego ramach do godz. 18 zaprezentują się białostockie uczelnie wyższe. Dni Miasta zakończą się w czwartek, 30 czerwca. O godz. 18 a Auli Magna Pałacu Branickich rozpocznie się koncert „Kwartet na koniec wieku" Oliviera Messiaena, a o 19.15 w Bazylice Katedralnej pw. WNMP usłyszymy koncert „Wszystko, co Polskę stanowi..." w wykonaniu Polskiego Chóru Pokoju pod dyr. prof. Violetty Bieleckiej.

Nagroda Artystyczna Prezydenta

Podczas niedzielnego koncertu wręczone zostaną Nagrody Artystyczne Prezydenta Miasta Białegostoku. W kategorii artystycznej nagrodę otrzymają: za całokształt dotychczasowej działalności – dyrygent chóru Uniwersytetu w Białymstoku Edward Kulikowski oraz za wyjątkowe osiągnięcia w minionym roku (promocję Białegostoku oraz muzyki folkowej w Polsce i na świecie) – zespół KlezmaFour. Nagroda w kategorii organizatorskiej trafi do Wojciecha Kowalczuka za organizację jarmarków etnograficznych promujących bogate tradycje sztuki i rękodzieła ludowego oraz regionalną kuchnię. A zwycięstwo w kategorii ochrony dziedzictwa przypadnie Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku – za całokształt dotychczasowej działalności w zakresie popularyzacji historii miasta.

Czarna Białostocka >> Czeka nas dobra zabawa

Muzyczny weekend z kresową przyśpiewką frywolną na ustach

GW patronat

Już w pierwszy weekend lipca czeka nas VII Międzynarodowy Festiwal „Kresowa Przyśpiewka Frywolna" nad zalewem Czapielówka w Czarnej Białostockiej.

Festiwal to dwudniowa impreza cykliczna. Co roku skupia wielu wykonawców z różnych zakątków naszego kraju, jak i zespoły zza wschodniej granicy. Od godz. 17 czekają nas koncerty w wykonaniu kapel i zespołów folklorystycznych. W sobotę 2 lipca wystąpią m.in.: zespól folklorystyczny Narwianie z Dobrzyniewa, kapela Polskie Kwiaty i zespół Strubiczanka z Białorusi, kapela Wesoły Lwów ze Lwowa oraz litewska kapela Alna z Puńska. Gwiazdą tego dnia będzie zespół z Jastrzębiej Góry – Redlin. W niedzielę 4 lipca wystąpią Wasiloczki z Bielska Podlaskiego, Kapela Czarnoleska z Czarnej Białostockiej, zespół taneczny Grodzieńskie Koronki z Grodna, zespół Radzimiczy z Mińska i Prymaki z Gródka. Festiwal zakończy występ formacji kabaretowo-folkowej Rybcie znad Biebrzy.

(uk)

Klub Herkulesy >> Przyjdźcie na imprezę i poczujcie przedsmak festiwalu

BeforeParty Pozytywne Wibracje Festival 2011

GW patronat

Coraz większymi krokami zbliża się do nas tegoroczna edycja Pozytywne Wibracje Festival. Weekend 22-23 lipca będzie bez wątpienia prawdziwym świętem fanów wibrującej, tanecznej, ciepłej, pozytywnej muzyki.

Na dziedzińcu Pałacu Branickich zagrają wówczas m.in. Seal, De Phazz, Raphael Saadiq i Count Basic.



Ale zanim festiwal, już 25 czerwca o godz. 21 czeka nas BeforeParty Pozytywne Wibracje Festival 2011 w Klubie Herkulesy (ul. Mickiewicza 2C).

Wszystko w pozytywnych, wibrujących klimatach funk, r&b, clasicc hip-hop, soul. W ogródku przed klubem zagra DJ.PONK, w klubie - DJ.AHED & ROLLER, PAPA ZURA (Soul Servis)/ Lublin.

Do 23 wchodzimy za darmo. Imprezy muzyczne są połączone.

(uk)

Zobacz, gdzie w najbliższych dniach można się dobrze bawić

▲ **Fama >>** Najkrótsza Noc Na Ziemi – Midnight express koncert. Zagrają Pokrak, Poltava, Trulejbas. Piątek, godz. 22. Ul. Legionowa 5.

▲ **Kawiarnia i Lodziarnia Bella Vita >>** Słuchowisko „Kopciuszek" w wykonaniu aktorów Teatrzyku Malutkiego działającego przy Fundacji Wspierania Kultury i Sztuki Teatr Narwal. 25 czerwca, godz. 16. Aktorzy na żywo i z humorem przekonają widzów, że słuchowisko to wspaniała uczta dzwięku i wyobraźni. Kolorowa i przestrzenna scenografia i bogata oprawa muzyczna pomogą przenieść każdego w magiczny świat bajki... Ul. Rynek Kościuszki 22.

▲ **Teatr Dramatyczny >>** Licealiści z grupy 16+ pod okiem aktora Teatru Dramatycznego – Bernarda Macieja Bani – odbywali warsztaty teatralne. Efekt ich pracy poznamy już 26 czerwca o godz. 15 w Teatrze Dramatycznym. Spektakl „Magnetyzm panieński, czyli tak bardzo się starałem..." to zaproszenie do świata miłości i intrygi, czyli świata „Ślubów Panieńskich" i evergreenów lat 60. Bezpłatne wejściówki na wydarzenie można odebrać na portierni teatru do piątku. Ul. Elektryczna 12.

▲ **Teatr TrzyRzecze >>** Spektakl „Medea" w reż. Eweliny Marciniak już 25 czerwca o godz. 19. Występuje Julia Wyszyńska. Przedstawienie na co dzień widnieje w repertuarze Laboratorium Dramatu Tadeusza Słobodzianka w Warszawie. Ul. Młynowa 19.

(uk)

reklama



DAK POL
tel. 85 710 39 60, fax: 85 710 36 71, ul. Tartaczna 7, Czarna Białostocka
www.dak-pol.com.pl

Choroszcz >> Oddział terapii uzależnienia alkoholowego już w nowej siedzibie

Szybciej na odwyk

Na miejsce w oddziale terapii uzależnienia alkoholowego trzeba czekać nawet rok. Są szanse, że to się zmieni.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Liczba dnia

66

miejsc
jest w nowo otwartym całodobowym oddziale terapii uzależnienia alkoholowego w szpitalu w Choroszczy

Taką nadzieję dają władze Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy. Dotyczy to całodobowego oddziału dla mężczyzn, który właśnie przeniesiono do nowej siedziby. Obiekt jest nowoczesny i przestronny, dzięki czemu pojawiło się tam siedem dodatkowych miejsc. Na leczeniu przebywają tam zarówno pacjenci, którzy zgłosili się na terapię z własnej woli, jak też ci, którym sąd wydał nakaz. Ci ostatni stanowią około 40 proc. wszystkich pacjentów. Oni też czekają na przyjęcie najdłużej.

Nowy lokal – lepsze warunki

– Na miejsce trzeba często czekać nawet ponad rok – mówi Wiesław Rutkiewicz, z-ca dyrektora Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy. – Terapia trwa siedem tygodni. Później jest kontynuowana w poradniach i grupach wsparcia. Tak długi czas oczekiwania na miejsce nikogo nie satysfakcjonuje, choć mieści się w dwuletnim okresie ważności sądowego zobowiązania. Mamy nadzieję, że dzięki dodatkowym miejscom kolejka nieco się skróci, także dla tych, którzy sami zgłaszają się na leczenie. O ile, na razie trudno powiedzieć.

Nowa siedziba oddziału jest dużo większa od poprzedniej. Znajdują się tam kilkuosobowe pokoje mieszkalne, przestronne sale terapeutyczne, winda oraz łazienka przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. W tej chwili nie ma wprawdzie pacjentów na wózkach, ale problem alkoholowy wśród inwalidów wcale nie jest rzadkością. Występuje on zresztą we wszystkich grupach społecznych. Na odwyk trafiają osoby wykształcone czy takie, które prowadziły własny interes i zbankrutowały, a potem szukały ucieczki w alkoholu.



B. Madeszewska

– Nasz oddział terapii uzależnienia alkoholowego dla mężczyzn jest największy w woj. podlaskim – mówi Wiesław Rutkiewicz.

Trzeba chcieć się leczyć

– Leczenie jest najskuteczniejsze, gdy człowiek trafia do nas z własnej woli – nie ma wątpliwości Wiesław Rutkiewicz. – Pacjenci z nakazu sądowego nie mają często motywacji, by zmienić swoje życie, a rozpoczynają terapię tylko po to, by sąd dał im spokój.

Prowadzi to do pytania o sens nakazywania leczenia. Trwają prace nad nowymi przepisami, które takiego zapisu już nie zawierają. – Niektórzy pacjenci są już na takim etapie psychodegradacji, że trudno u nich o refleksję nad własnym życiem – mówi dyrektor Rutkiewicz. ▲

Goniądz >> Zabawa

Od piątku Dni Biebrzy

Promocja walorów przyrodniczych i turystycznych Doliny Biebrzy to główny cel imprezy zaplanowanej na najbliższy weekend

Dni Biebrzy odbędą się od piątku do niedzieli w Goniądzu. Na piątek zaplanowano maraton filmowy – pokaz filmów fabularnych i reportaży z okolicy Goniądza nagrywanych w latach 80. i 90. W sobotę odbędą się występy goniądzkich amatorskich zespołów artystycznych, konkursy, puszczanie wianków i poszukiwania kwiatu paproci w związku z Nocą Świętojańską. W niedzielę zaś będą kiermasze, wystawy oraz turnieje.

(bisu)

Hajnówka >> Jarmark

Prezentacje kulturalne

W najbliższą niedzielę w Hajnówce odbędzie się doroczny Jarmark Żubra. Impreza będzie połączona z Transgranicznymi Prezentacjami Kultury Regionalnej. Na scenie miejscowego amfiteatru wystąpią artyści ludowi i zespoły folklorystyczne z Polski i zza wschodniej granicy. W programie imprezy przewidziano też m.in. prezentacje kuchni regionalnej, sztuki ludowej i rzemiosła. Początek o godz. 13. **(jan)**

Białystok >> Na „Interaktywnym placu zabaw" nikt się nie nudzi

Obraz tworzony mieczem

Malowanie światłem to jedna z siedmiu instalacji medialnych wystawy „Interaktywny Plac Zabaw". Wchodząc do sali widzimy rząd dzieci wymachujących świetlnymi mieczami. Wykonywane przez nich ruchy znajdują odzwierciedlenie na wielkim ekranie – powstają na nim kolorowe obrazy. Instalacja ta podoba się wszystkim dzieciom, a chłopcom szczególnie.

To świetna zabawa

– Bawiłem się bardzo dobrze, a najbardziej podobało mi się malowanie światłem – mówi ośmioletni Mateusz, którego spotkaliśmy na „Interaktywnym Placu Zabaw. – To proste. Wystarczy machać mieczem, by na ekranie pojawiały się malowidła.

– Po każdym machnięciu świecącym mieczem na ekranie przybywało kolorowych kresek i plam – opowiada Łukasz. – I jeszcze zmieniała się muzyka.

Malowanie światłem (świetlnym mieczem) jest możliwe dzięki kamerze umieszczonej nad ekranem. Gesty dzieci bawiących się świecącymi zabawkami są rejestrowane przez system śledzenia ruchu. Następnie dzięki specjalnemu oprogramowaniu informacja o historii ruchu zostaje przełożona na obraz i dźwięk. Na monitorze pojawiają się różnokolorowe zygzaki, grube kreski, które po chwili znikają. Aby było ciekawiej dzieci mogą zmieniać miecze, sięgać po te, które świecą w innych kolorach: różowym, niebieskim, czerwonym. Są też miecze dwukolorowe.

Zostały dwa tygodnie

Interaktywny Plac Zabaw to wystawa wyjątkowa. Tu dzieci się nie nudzą, bo wszystkiego mogą dotykać, przeprowadzać eksperymenty. Jest wesoło, kolorowo i interaktywnie.

W poprzednich tekstach opisywaliśmy instalacje Platforma i Faktury. W następnym przedstawimy szerzej instalację BOPI. Przypomnijmy, że na wystawę składają się jeszcze następujące instalacje: Czarodziej, Kino i Pies (elektroniczny pies stróżujący przy budzie).

Wystawę „Interaktywny Plac Zabaw" można odwiedzać jeszcze przez dwa tygodnie – do 10 lipca. Znajduje się ona w budynku starej elektrowni przy ul. Elektrycznej 13 w Białymstoku (wejście od ul. Branickiego). Czynna jest przez cały tydzień – z wyjątkiem poniedziałków – w godz. 10 – 18 (jednak aby obejrzeć wszystkie instalacje, trzeba przyjść przynajmniej godzinę przed zamknięciem). Bilet kosztuje tylko 4 złote, a we wszystkie czwartki „Interaktywny Plac Zabaw" można odwiedzać za darmo.

(koci)

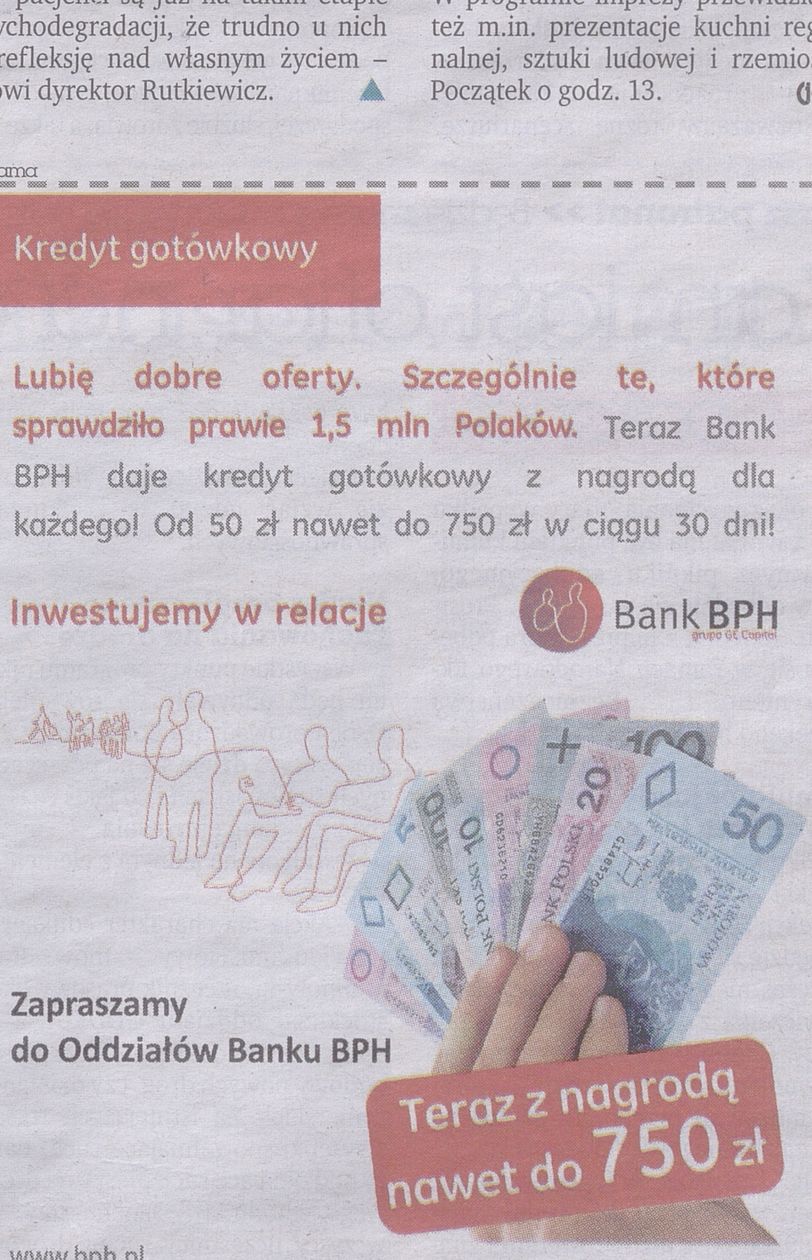
reklama

Kredyt gotówkowy

Lubię dobre oferty. Szczególnie te, które sprawdziło prawie 1,5 mln Polaków. Teraz Bank BPH daje kredyt gotówkowy z nagrodą dla każdego! Od 50 zł nawet do 750 zł w ciągu 30 dni!

Inwestujemy w relacje

Bank BPH grupa GE Capital



Zapraszamy
do Oddziałów Banku BPH

www.bph.pl

Roczna rzeczywista stopa oprocentowania kredytu dla limitu kredytu w wysokości 8 000 zł, spłacanego w 12 ratach, bez opcji ubezpieczenia wynosi na dzień 15.02.2011 r. od 30,30% do 33,70%.
Promocja „Dodatkowa gotówka" dostępna dla Umowy Kredytu Gotówkowego na podstawie wniosku złożonego w okresie **od 25.02.2011 r. do 30.06.2011 r.** Regulamin na www.bph.pl i w placówkach Banku.

R61011W04

bial.lom.suw

Patroni honorowi: Prezydent Miasta Białegostoku; Podlaski Kurator Oświaty
Sponsor: PGE Dystrybucja S.A.
Autorzy:
Organizator: GALERIA Arsenał
Współorganizatorzy: Gazeta Współczesna; WRO Art Center; BOK Białostocki Ośrodek Kultury
Partnerzy: Gmina Juchnowiec Kościelny; Hajnówka; Sonata Park; Promotech; Unicell Poland; Benmar Materiały Budowlane

zadzwoń do reportera
Kamil Gopaniuk

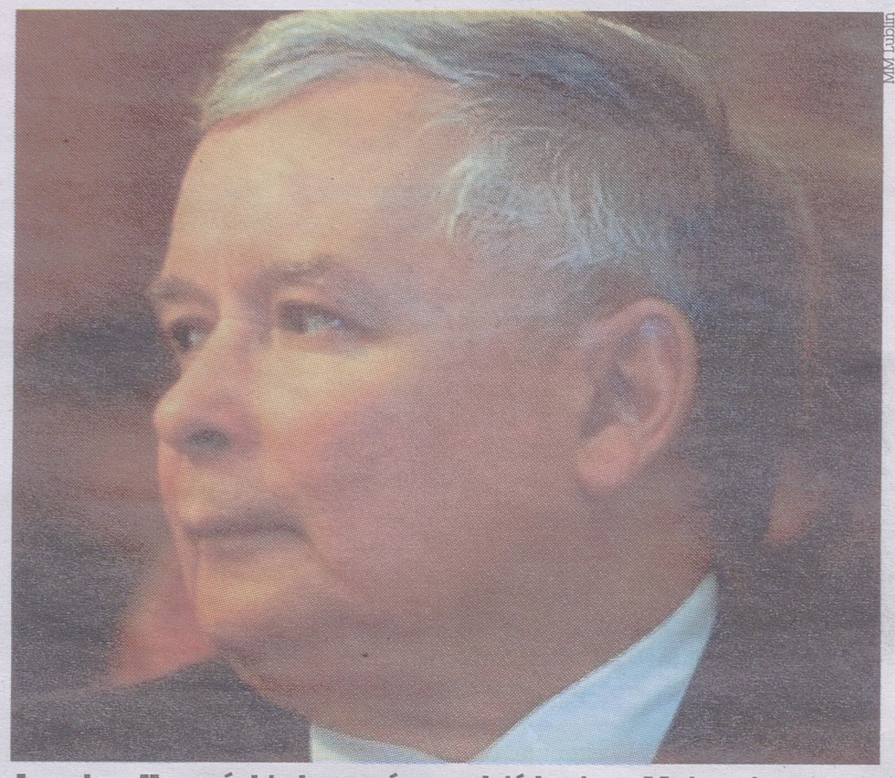
numer telefonu 85 748 74 74
www.wspolczesna.pl

Warszawa >> Partia Kaczyńskiego szykuje się do kampanii

Taktyka PiS

Główna partia opozycyjna postawi na spotkania z wyborcami. Politycy będą mówić o drożyźnie i sytuacji gospodarczej, a także o służbie zdrowia.

(PAP)
redakcja@wspolczesna.pl


MM Dabin

Jarosław Kaczyński chce znów rządzić krajem. Mają w tym pomóc zespoły medialny i public relations.

Trwają intensywne prace przygotowawcze do kampanii. Formułowane są zespoły, które będą funkcjonować w czasie jej trwania. – Prowadzimy rozmowy z różnymi ludźmi, zarówno politykami, jak i osobami z zewnątrz partii – powiedział PAP szef sztabu wyborczego PiS Tomasz Poręba. Poinformował, że powstaną m.in. zespoły: medialny, public relations, organizacyjny, ds. finansów.

Szef sztabu dodał, że na razie nie ma decyzji, jakie będzie hasło wyborcze, ani kiedy i jakim wydarzeniem partia rozpocznie kampanię. – Rozważamy różne scenariusze. Na pewno zwrócimy uwagę opinii publicznej – zapewnił. – Za wcześnie, aby mówić o haśle, ale mogę powiedzieć, że w kampanii nastawiamy się na bardzo merytoryczny przekaz. Chcemy zaproponować konkretne rozwiązania. Będziemy mówić o wzroście cen, zadłużeniu państwa i fatalnej sytuacji gospodarczej, służbie zdrowia, a także sytuacji zewnętrznej – m.in. bezpieczeństwie energetycznym, gazie łupkowym – podkreślił Poręba.

Partia pracuje też nad listami wyborczymi. Podczas środowego posiedzenia komitetu politycznego były omawiane niektóre z propozycji kandydatur w jesiennych wyborach przedstawionych przez zarządy okręgowe PiS. ▲

Warszawa >> SLD chce bliskiego kontaktu z ludźmi

Lewica postawi na internet

Sojusz Lewicy Demokratycznej w tegorocznej kampanii wyborczej ma zamiar postawić na internet i spotkania bezpośrednie z wyborcami. – Nasza kampania będzie pozytywna, ukierunkowana na bliski kontakt z ludźmi – powiedział w środę PAP rzecznik Sojuszu Tomasz Kalita.

Do końca tygodnia powołany ma zostać szef sztabu wyborczego Sojuszu. Jak powiedział w środę PAP jeden z prominentnych polityków tej partii, będzie nim szef sejmowej Komisji Obrony Narodowej Stanisław Wziątek.

Kampania wyborcza Sojuszu ma ruszyć pod koniec sierpnia. – Chcemy w tym roku bardzo mocno zainwestować w internet, w tzw. nowe media, czyli m.in. w portale społecznościowe. Pracujemy nad specjalną strategię naszej obecności w sieci – poinformował Kalita. Partyjni eksperci w różnych dziedzinach, mają publikować tam własne blogi przedstawiając stanowisko Sojuszu w kwestiach, którymi się zajmują.

SLD ma również w planach prezentację kolejnych rozdziałów swego programu wyborczego. **(PAP)**

Niemcy >> Epidemia jeszcze się nie skończyła

EHEC ciągle zabija ludzi

Liczba ofiar śmiertelnych zjadliwego szczepu pałeczki okrężnicy EHEC wzrosła do 43 – poinformował w czwartek berliński Instytut im. Roberta Kocha.

W Niemczech zmarły już z powodu tej bakterii 42 osoby, z czego trzy w ciągu ostatniej doby. Jedyną ofiarą śmiertelną bakterii poza Niemcami jest mieszkanka Szwecji, która przebywała wcześniej na północy Niemiec. Instytut im. Roberta Kocha podał, że odnotowano dotąd 3 688 zakażeń bakterią, z czego w 823 przypadkach wystąpiły powikłania.

Niemieckie władze potwierdziły w miniony weekend, że źródłem epidemii są kiełki hodowane w gospodarstwie ogrodniczym w Bienenbuettel w Dolnej Saksonii. Nadal nie ustalono, jak doszło do zanieczyszczenia kiełków bakterią; Federalny Instytut Oceny Ryzyka zaleca powstrzymanie się od spożywania wszelkich kiełków, także z własnej hodowli, gdyż zanieczyszczone mogą być już nasiona. **(PAP)**

Nasz patronat >> Będzie można nauczyć się udzielania pierwszej pomocy medycznej i skorzystać z toru przeszkód

Zamiast ofiar na drodze – piknik edukacyjny

GW patronat

Pokaz wycinania ofiary wypadku z wraku ma być punktem kulminacyjnym pikniku edukacyjnego, który odbędzie się w piątek w Prostkach. To jedna z imprez, która odbędzie się w ramach Narodowego Eksperymentu Bezpieczeństwa „Weekend bez ofiar".

Symulator jazdy bez pasów i rowerowy tor przeszkód

Piknik, organizowany przez białostocki i olsztyński oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, odbędzie się w piątek w godz. 13-17. Podczas niego zaplanowano pokazy i ćwiczenia z zakresu pierwszej pomocy. Chętni będą mogli skorzystać z symulatora zderzeń, dzięki któremu można się przekonać, jak ważne jest zapinanie pasów podczas jazdy.

Dla śmiałków przygotowano też rowerowy tor przeszkód sprawdzający umiejętność jazdy rowerem i znajomość przepisów ruchu drogowego.

Będzie można też zobaczyć pokaz wyposażenia Inspekcji Transportu Drogowego oraz pokazy badań jakości dróg przez pracowników Laboratorium Drogowego, m.in. badania równości nawierzchni, odblaskowości oznakowania poziomego, a także pokazy gaszenia pożarów, m.in. samochodu.

Dzieci i młodzież będą miały okazję wziąć udział w konkursach sprawnościowych.

Nauka bezpiecznego zachowania na drodze

Wszystkie punkty programu pikniku będą odbywały się równolegle. Osoba prowadząca poinformuje gości o tym, co dzieje się na poszczególnych stanowiskach i co jakiś czas będzie koncentrowała uwagę uczestników na jednym z elementów imprezy.

– Akcja ma charakter edukacyjny i świadomościowy – mówi Rafał Malinowski, rzecznik prasowy białostockiego oddziału GDDKiA. – Bo oprócz tego co robimy, czyli oprócz budowy nowych dróg, czy działań inżynierskich na istniejących trasach (wysepki spowalniające ruch, bariery oddzielające ruch pieszy od drogowego, chodniki), chcielibyśmy, aby wszyscy uczestnicy ruchu drogowego zrozumieli, że ich bezpieczne zachowania na drodze mają równie duży wpływ – a może nawet większy – na zmniejszenie liczby wypadków a co za tym idzie i liczby ofiar.

Żeby zaś kierowcy byli bardziej świadomi zagrożeń na drodze, poniżej garść praktycznych informacji.



Liczba dnia

200

zł

mandatu grozi za korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku

Promil alkoholu przez komórkę?

Czy wiecie, że kierowca rozmawiający przez komórkę, czy piszący SMS może reagować tak wolno, jakby miał prawie promil alkoholu we krwi? Poza tym używanie komórki za kierownicą powoduje wolniejszą jazdę i trudności ze zmienianiem pasa ruchu, co utrudnia innym jazdę.

– Kierowca koncentrujący uwagę na klawiaturze telefonu przez ok. 50 minut prowadzi samochód bez jakiejkolwiek kontroli – ostrzega mł. Inspektor Marek Konkolewski z Komendy Głównej Policji.

– Istnieje wówczas ryzyko niezauważenia znaków, a nawet potrącenia pieszego lub rowerzysty – dodaje podkomisarz. Wojciech Ratyński, z Komendy Głównej Policji. – Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że kierowca zajęty rozmową lub pisaniem SMS-a zachowuje się tak samo, jak w stanie nietrzeźwości.

Okazuje się, że ponad połowa polskich kierowców rozmawia przez telefon komórkowy w czasie jazdy samochodem, z czego 67 proc. robi to trzymając telefon przy uchu. Prawie wszyscy (a dokładnie 97 proc.) przyznają, że zdają sobie sprawę z tego, że rozmawianie przez komórkę grozi mandatem, a 95 proc. wie, że jest to niebezpieczne. Telefon służy kierowcom nie tylko do rozmawiania – 27 proc. respondentów czyta wyświetlane na ekranie komórki treści, 18 proc. pisze SMS-y i e-maile, 7 proc. respondentów korzysta z nawigacji w swoim telefonie, zdarzają się także osoby, które w czasie prowadzenia samochodu przeglądają za pomocą komórki strony internetowe.

Według danych Komendy Głównej Policji polscy kierowcy rocznie płacą mandaty na sumę kilku milionów złotych za wykroczenia związane z używaniem telefonów komórkowych. Pamiętajmy kodeks drogowy wyraźnie reguluje: „Kierującemu pojazdem zabrania się: korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku."

Ważne SMS-y w pierwszy weekend wakacji

Komórka nie musi być naszą zmorą, może służyć na drodze pomocą. Od 24 do 26 czerwca podczas akcji „Weekend bez Ofiar" każdy kierowca może otrzymać informację o sytuacji na drodze. Wystarczy przed wyjazdem wysłać SMS pod numer 71551 i wpisać kod swojego województwa. Koszt SMS-a to 1 zł + VAT, regulamin akcji na stronach www.weekendbezofiar.pl.

(bisu)

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
24 czerwca 2011
piątek

Region >> Rusza kolejna edycja akcji społecznej

Pozory mylą, dowód nie

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Pozory mylą, dowód nie – pod takim hasłem Komenda Główna Policji i Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce – Browary Polskie od 2009 r. realizują kampanię edukacyjną. Jej celem jest zwrócenie uwagi sprzedawców i świadków sprzedaży w sklepach, że dorosły wygląd nie oznacza pełnoletniości upoważniającej do zakupu napojów alkoholowych. Zadaniem kampanii jest ograniczenie sprzedaży alkoholu osobom niepełnoletnim oraz przeciwdziałanie spożyciu alkoholu w tej grupie wiekowej. Od początku lipca 2011 r. rusza kolejna edycja programu.

Społeczna koalicja

Tegoroczna odsłona ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Pozory mylą, dowód nie" ukierunkowana jest przede wszystkim na aktywizację środowisk lokalnych, zbudowanie szerokiego społecznego frontu sprzeciwu wobec sprzedaży alkoholu osobom niepełnoletnim i koalicji na rzecz ograniczenia dostępności napojów alkoholowych w tej kategorii wiekowej. Celem strategicznym pozostaje przeciwdziałanie spożywaniu alkoholu przez niepełnoletnich.

Materiały prasowe



Takie plakaty pojawią się m.in. w sklepach z alkoholem

Ulotki i infolinia

Jednym z działań w ramach akcji będzie dystrybucja pakietów edukacyjno-informacyjnych do urzędów gmin oraz gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, a za ich pośrednictwem do organizacji społecznych, które mogłyby aktywnie włączyć się realizację programu. W zestawie znajdą się ulotki, plakaty oraz naklejki informujące o tym, że dany punkt nie prowadzi sprzedaży alkoholu niepełnoletnim, film szkoleniowy edukujący sprzedawców, jak reagować na próby zakupu alkoholu przez małoletnich oraz stosowane przez nich w takich przypadkach sztuczki, a także broszura dla rodziców omawiająca ogromną rolę wychowania w rodzinie w przeciwdziałaniu sięgania po alkohol przez małoletnich.

W ramach kampanii uruchomiona została infolinia 801 066 366 oraz strona internetowa www.pozorymyla.pl, na której dostępne są wszelkie dokumenty i informacje z nią związane. ▲

Opinie

Komentarz z naszego forum dotyczący nieuporządkowanej ulicy w Suwałkach

▲ **Nick: Henek**
www.wspolczesna.pl
Dlaczego mieszkańcy sami nie zbiorą się i nie wynajmą firmy sprzątającej? Lenistwo? Dlaczego sami nie mogą sprzątać? Jak przychodzi do wydawania dużych pieniędzy to wszyscy, jak problem o złotówkę podnieść czynsz czy jakąś opłatę – obruszają się. (...) „Dzieci niszczą trawniki, a kierowcy ścigają się po osiedlowych uliczkach. – narzekają ludzie. – Najwyższa pora zrobić z tym porządek."
A czyje to dzieci...? Miasto ma wychowywać wasze dzieci?

(wj)

Juchnowiec Kościelny >> Interwencja

Wójt nie udostępnił autobusu na wycieczkę

akcja redakcja

Zorganizowaliśmy naszym podopiecznym wycieczkę, chcieliśmy, by wójt udostępnił nam autokar przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych – opowiada Halina Sobolewski-Wildner, przewodnicząca Regionalnego Oddziału Towarzystwa Walki z Kalectwem w Juchnowcu Kościelnym. – Wójt stwierdził, że autobusu nie udostępni. Musieliśmy w ostatniej chwili organizować inny autobus, który nie był przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych. Dzieci musiały się męczyć.

Pani Halina dodała, że zakup autobusu był dofinansowany przez PFRON i powinien być udostępniony niepełnosprawnym.

Wójt tłumaczy się, że musiał odmówić, gdyż kierowcy mają bardzo dużo nadgodzin.

– Mieliśmy niedawno kontrolę, która stwierdziła, że nasi kierowcy pracują za długo – powiedział nam wójt Krzysztof Marcinowicz. – Wycieczka miała odbyć się w sobotę, a wtedy kierowcy mieli wolne. Jeśli w przyszłości będzie organizowana kolejna wycieczka, to powinna odbyć się w dni robocze, wtedy udostępnimy autokar bez problemu.

(wj)

promocja

Szepietowo >> Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym już w ten weekend

Będziemy mogli zobaczyć kilkaset zwierząt

GW patronat

Do konkursu zgłosiło się w tym roku aż 116 hodowców. Przywiozą oni w sumie blisko 300 zwierząt – samych krów mlecznych i jałówek będzie 147. Spośród pozostałych zwierząt o najwyższe tytuły walczyć będzie m.in. około 30 sztuk trzody chlewnej, 20 koni, 45 owiec, 15 krów rasy mięsnej (są prezentowane z cielętami).

– Zdecydowana większość hodowców biorących udział w konkursie będzie pochodzić z woj. podlaskiego – mówi Alina Maciąg, kierownik działu systemów produkcji rolnej, standardów jakościowych i doświadczalnictwa Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – Wyjątek stanowi bydło mięsne. Tu dominują hodowcy z woj. warmińsko-mazurskiego oraz kujawsko-pomorskiego.

Jednak zwierząt w Szepietowie będzie dużo więcej. Znaczna ich część, np. cały drobny inwentarz (szynszyle, kuce szetlandzkie, króliki czy różne ptactwo ozdobne) prezentowany będzie poza konkursem.

Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym to wielkie święto podlaskich rolników – hodowców. Ci najlepsi każdego roku wystawiają na niej zwierzęta. Bo już sam udział w takiej imprezie to dla hodowcy duży prestiż.

– Ta wystawa ciągle się rozwija, rozrasta z roku na rok – mówi Maria Guzel, rolniczka ze Szpakowa. – Zwierzęta są coraz ładniej przygotowane, ładnie się prezentują.

Tomasz Kraszewski ze wsi Dąbrowa Łazy nie wyobraża sobie, że mógłby nie jeździć do Szepietowa

– Wystawa w Szepietowie to bardzo ważne wydarzenie dla wszystkich podlaskich hodowców bydła – mówi Tomasz Kraszewski. – A jej poziom rośnie z roku na rok.

Każdy znajdzie coś dla siebie

Ale nie tylko hodowcy zwierząt mają po co jeździć do Szepietowa. Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych to największa z imprez organizowanych przez Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Odwiedza ją nawet do 100 tysięcy osób. Rolnicy niewystawiający swoich zwierząt mogą obejrzeć co oferują w tym sezonie przedsiębiorstwa zajmujące się produkcją i sprzedażą maszyn rolniczych, wyposażenia budynków inwentarskich, urządzeń udojowych.

Archiwum



Bydło błyszczące na ringu jest przygotowywane do wystawy przez wiele tygodni. Na zdjęciu ubiegłoroczna superczempionka.

W Szepietowie obecne będą również firmy dbające o postęp hodowlany z zakresu genetyki.

W tym roku przyjadą też firmy oferujące mlekomaty – bardzo modne ostatnio urządzenia służące do sprzedaży świeżego mleka – „prosto od krowy". Mlekomaty funkcjonują już w niektórych polskich miastach – m.in. w Warszawie, Cieszynie, Szczecinie, Toruniu czy Wrocławiu.

W sumie podczas najbliższej wystawy swoją ofertę zaprezentuje aż 310 wystawców. Ich stoiska zajmą aż 10 hektarów. A więc z pewnością każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego – nawet mieszkańcy miast. Ich zainteresować mogą stragany z rękodziełem ludowym czy regionalnymi potrawami: wiejskimi chlebami, wędlinami, serami, sękaczami, miodami itp. Przewidziano również występy zespołów artystycznych, będzie też park zabaw dla dzieci.

Przyjedź na pokazy

Dużo atrakcji czeka na osoby odwiedzające Regionalną Wystawę Bydła w Szepietowie przede wszystkim w niedzielę. O godz. 12 na ringu odbędzie się prezentacja najlepszych zwierząt – superczempionów i czempionów. Wcześniej, o 11.45, zostaną zaprezentowani zwycięzcy konkursów: „Hit Wystawy", „Najatrakcyjniejsze Stoisko", „Hit publiczności". Warty polecenia jest też konkurs „Mali hodowcy", który obędzie się o godz. 11. Na ringu pojawię się dzieci podlaskich hodowców i będą prezentować cielęta.

Wystawa zakończy się w niedzielę około godz. 16. ▲

>>

Kac Vegas w Bangkoku

▲ Kac Vegas w Bangkoku
Komedia, USA 2011
▲ Reż.: Todd Phillips
▲ Wyk.: Liam Neeson, Bradley Cooper, Zach Galifianakis, Jamie Chung, Ed Helms,



W kontynuacji komedii Kac Vegas Phil (Bradley Cooper), Stu (Ed Helms), Alan (Zach Galifianakis) i Doug udają się w podróż do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Po niezapomnianym wieczorze kawalerskim w Las Vegas Stu nie chce ryzykować i planuje przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Ale życie nie zawsze układa się zgodnie z planem. To, co wydarzyło się w Vegas, przeszło już do historii, ale to, co będzie miało miejsce w Bangkoku, wydaje się po prostu niemożliwe.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Millenium w Łomży, Iskra w Augustowie.



Spisek

▲ **Spisek**
Thriller/ Akcja/ Francja 2011
▲ **reż.: Jérôme Salle**
▲ **wyk.:** Tomer Sisley, Sharon Stone, Miki Manojlovic, Weronika Rosati, Ulrich Tukur,



Kontynuacja filmu sensacyjnego „Largo Winch". Po śmierci ojca Largo Winch (Sisley) dziedziczy fortunę i stanowisko prezesa międzynarodowej korporacji „W". Nikt nie podejrzewa nawet, że miliarder postanowi pewnego dnia sprzedać swoje udziały i poświęcić się działalności humanitarnej.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



Super 8

▲ **Super 8**
Thriller/ Science fiction, USA 2011
▲ **reż.: Jeffrey Jacob Abrams**
▲ **wyk.:** Elle Fanning, Amanda Michalka, Kyle Chandler, Noah Emmerich, Ron Eldard, Zach Mills, Gabriel Basso, Ryan Lee

Jest lato 1979 roku. Grupa przyjaciół z niewielkiego miasteczka w Ohio decyduje się nakręcić film o zombie...
W trakcie zdjęć realizowanych na taśmie 8 mm, dochodzi do groźnej katastrofy kolejowej. Cudem uniknąwszy śmierci, młodzi filmowcy odkrywają, że wypadek nie był przypadkiem...
W miasteczku znikają ludzie i dochodzi do innych niewytłumaczalnych zjawisk. Kiedy miejscowy policjant Jack Lamb (Kyle Chandler) usiłuje odkryć prawdę, okazuje się, że jest ona bardziej przerażająca niż wszystko, co mogli do tej pory sobie wyobrazić.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



Maraton tańca

▲ **Maraton tańca**
Obyczajowy/ Komediodramat, Polska 2010
▲ **reż.: Magdalena Łazarkiewicz**
▲ **wyk.:** Łukasz Simlat, Dariusz Toczek, Agnieszka Podsiadlik, Krzysztof Skonieczny, Joanna Kulig

Magdalena Łazarkiewicz, autorka „Ostatniego dzwonka" oraz „Białego małżeństwa" – przebojowych filmów o pierwszych miłościach i dojrzewaniu, powraca do ponadczasowego tematu młodzieńczych namiętności, które eksplodują w trakcie konkursu tanecznego, elektryzującego mieszkańców pewnego miasta.

Dwie dziewczyny – Joanna Kulig ("Sponsoring") i Olga Frycz ("Wszystko co kocham") wystawiają na próbę swoją przyjaźń, rywalizując o pokaźną nagrodę, która ma odmienić ich życie. Nieśmiały Krystian (Krzysztof Skonieczny, „Tatarak") jest gotowy na wszystko, aby zdobyć serce wyniosłej gwiazdy pop Dżessiki (Agnieszka Podsiadlik, „Zero"), zaś para pechowych przestępców (Dariusz Toczek i Łukasz Simlat) szykuje największy przekręt w karierze. W roztańczonym tłumie wychodzą na jaw głęboko skrywane sekrety i zdrady..

▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku.



Uwikłanie

▲ **Uwikłanie**
Kryminał, Polska 2010
▲ **reż.: Jacek Bromski**
▲ **wyk.:** Maja Ostaszewska, Marek Bukowski, Olgierd Łukaszewicz, Krzysztof Globisz, Andrzej Seweryn

Ekranizacja bestsellerowego kryminału Zygmunta Miłoszewskiego.
Tropem sprytnego mordercy podąża cyniczny komisarz Smolar (Marek Bukowski) i nieustępliwa prokurator Agata Szacka (Maja Ostaszewska). Duet jaki tworzą jest mieszanką wybuchową nie tylko ze względu na ich temperamenty, ale również z powodu łączącego ich w przeszłości romansu...
Prokurator Szacka, prowadząc najtrudniejsze w swojej karierze śledztwo, dotknie historii, o których od lat krążą legendy, ale nikt nie spodziewał się, że mogą okazać się prawdą.
W filmie „Uwikłanie" szanowani biznesmeni, cieszący się uznaniem wśród elit, skrywają najmroczniejsze tajemnice – tajemnice Departamentu D. Kto przejął akta z najbrudniejszymi informacjami o ludziach z pierwszych stron gazet?

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku, Polonia w Ełku.



▲ **Beat the World: Taniec to moc**
Dramat/ Taneczny, Kanada 2011
▲ **reż.: Robert Adetuyi**
▲ **wyk.:** Tyrone Brown, Mishael Morgan, Nikki Grant, Ray Johnson,

Dla jednych taniec to pasja, dla innych jedyna ucieczka. Podczas międzynarodowych mistrzostw tańca Beat the World stawką jest coś znacznie więcej niż puchar. Tam można wygrać marzenia i zrealizować nadzieje.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Iskra w Augustowie.



▲ **Kung Fu Panda 2**
Komedia, USA 2011
▲ **reż.: Jennifer Yuh**

Panda Po żyje teraz jako Smoczy Wojownik chroniąc Dolinę Spokoju. Jednak życie Po jest zagrożone przez straszną niezwykłą siłę pewnego czarnego charakteru, który planuje użyć niezwykłą broń, aby podbić Chiny i zniszczyć kung fu.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie,



▲ **Safari**
Animacja, Niemcy 2010
▲ **reż.: Reinhard Klooss,**

Gdzieś w delcie wyschniętej, afrykańskiej rzeki Okavongo zwierzaki czekają na wodę. Billy – sprytna surykatka i Socrates – przyjazny lew i jednocześnie najlepszy przyjaciel Billy'ego zmęczeni czekaniem wyruszają w głąb lądu na poszukiwanie wody.

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach**
Fantasy/ Przygodowy, USA 2011
▲ **reż.: Rob Marshall**
▲ **wyk.:** Johnny Depp

Ścieżka życiowa kapitana Sparrowa krzyżuje się z kobietą z jego przeszłości.

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku, Iskra w Augustowie, Sokół w Sokółce, Dom Kultury w Łosicach.



▲ **Delfin Plum**
Familijny, Włochy 2009
▲ **reż.: Eduardo Schuldt**

Najsympatyczniejszy delfin świata wyrusza na poszukiwanie legendarnej wielkiej fali. W trakcie pełnej przygód wyprawy nieustraszony Plum rzuci wyzwanie pewnemu złośliwemu rekinowi.

▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



▲ **Szybcy i wściekli 5. Szybka piątka**
Sensacyjny, USA 2011
▲ **reż.: Justin Lin**
▲ **wyk.:** Vin Diesel,

Piąta odsłona kasowego hitu „Szybcy i wściekli". Tym razem gwiazdy poprzednich części, Dom i Brian, są zbiegami, ściganymi przez nieugiętych stróżów prawa.

▲ **Kino:** wkrótce



▲ **Kod nieśmiertelności**
Science fiction, Dramat, Francja 2011
▲ **reż.: Duncan Jones**
▲ **wyk.:** Jake Gyllenhaal, Vera Farmiga, Michelle Monaghan,

Russell Peters, Cas Anvar
Kapitan Colter Stevens budzi się w jadącym z dużą prędkością pociągu. Nie poznaje siedzącej obok niego dziewczyny, nie wie, gdzie jest. Po 8 minutach od jego przebudzenia pociąg eksploduje. Wtedy mężczyzna przekonuje się, że bierze udział w rządowym eksperymencie o nazwie: „Kod nieśmiertelności", który pozwala na... wejście w ciało innego człowieka na ostatnich 8 minut jego życia.

▲ **Kino:** Lotos w Dąbrowie Białostockiej, Tor w Czeremsze.



▲ **Hanna**
Thriller, Wielka Brytania 2011
▲ **reż.: Joe Wright**
▲ **wyk.:** Saoirse Ronan, Eric Bana, Cate Blanchett,

Hanna jest nastolatką, która jako jedna z niewielu rówieśnic, posiada siłę i sprawność żołnierza. A wszystko dlatego, że została wychowana przez ojca, byłego agenta CIA w finlandzkiej dziczy. Punktem zwrotnym w życiu dziewczyny staje się misja, na którą wysłał ją ojciec. Hanna przemieszcza się ukradkiem po Europie, wymykając się agentom nasłanym przez bezlitosną szefową wywiadu pilnie strzegącą własnych tajemnic. Będąc już blisko celu, Hanna staje przed zdumiewającymi odkryciami dotyczącymi jej życia i pytaniami na temat człowieczeństwa.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



▲ **X-man: Pierwsza klasa**
Science fiction/ Akcja, USA 2011
▲ **reż.: Matthew Vaughn**
▲ **wyk.:** Alice Eve, James McAvoy, Nicholas Hoult,

Zanim Charles Xavier i Erik Lensherr przybrali imiona Profesor X i Magneto, byli po prostu dwójką młodych ludzi odkrywających swoje moce. Nim stali się arcywrogami byli najlepszymi przyjaciółmi pracującymi wraz z innymi mutantami nad zatrzymaniem największego znanego światu zagrożenia. W toku tej pracy zaczął się między nimi konflikt...
„X-Men"" skupia się na historii znajomości pomiędzy Charlesem Xavierem (później Profesor X) a Erikiem Lensherrem (później Magneto), którzy razem uczęszczali do szkoły dla mutantów.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Tożsamość**
Kryminał/ Thriller, Wielka Brytania 2011
▲ **reż.: Jaume Collet-Serra**
▲ **wyk.:** Liam Neeson, Diane Kruger, January Jones, Aidan Quinn

Doktor Martin Harris budzi się po wypadku samochodowym w Berlinie i odkrywa, że jego żona go nie rozpoznaje, a jego tożsamość przyjął inny mężczyzna.
Nie wierzą mu władze, przez które jest ignorowany, poluje na niego tajemniczy zamachowiec...

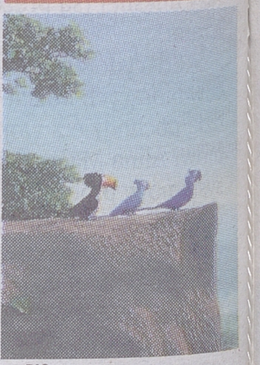
▲ **Kino:** Polonia w Ełku,



▲ **Drzewo życia**
Science fiction, USA 2009
▲ **reż.: Terrence Malick**
▲ **wyk.:** Brad Pitt, Sean Penn, Fiona Shaw, Crystal Mantecon,

Jack żyje wraz z dwójką braci oraz rodzicami w szczęśliwym domu. Do tego z pozoru idealnego świata zaczynają jednak docierać mroczne aspekty życia. Chłopak zaczyna swoją drogę ku dorosłości i przekonuje się, że w miejsce sielanki przychodzi mu zmierzyć się z labiryntem dorosłego życia.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach



▲ **RIO**
Familijny/ Animacja/ Przygodowy, USA 2011
▲ **reż.: Carlos Saldanha**

Najnowszy film animowany twórców „Epoki lodowcowej". Niezwykłe przygody udomowionej papugi, która porzuca wygodne życie w małym miasteczku na amerykańskiej prowincji i wyrusza do egzotycznego Rio de Janeiro.

▲ **Kino:** TOR w Czeremsze, Jantar w Ostrołęce.

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 85-741-68-46; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 85-742-93-58, 85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Medyczna - 19439; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 85-74-15-607 - czynny cała dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 85-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 85-74-09-565 lub 85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 85-7409-478), chorób wątroby (tel. 85-7409-488), stacja dializ (tel. 85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 - kardiologia inwazyjna.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 - kardiologia inwazyjna, okulistyka, chirurgia i ortopedia, laryngologia, intensywna opieka kardiologiczna, położnictwo i ginekologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14, gruźlica dorosłych - tel. 85 740 95 26. Tel. 85 740 94 78, 85 740 94 77 - zakaźny dorosłych, nefrologia - 85 740 94 60, dermatologia 85 740 95 75, gruźlica dziecięca - 85 740 95 05, 85 740 95 07.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja, dziecięce: otolaryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dziecięce: wewnętrzny, neurologia, dziecięcy obserwacyjno-zakaźny.

Samodzielny Szpital Miejski im. PCK - choroby wewnętrzne.

SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy - neurologia.

ZOZ MSWiA - intensywna terapia.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM

(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Dni Miasta Białegostoku 2011: Społeczna Dusza - rozstrzygnięcie konkursu Prezydenta Miasta Białegostoku, (pt.), 20.00, wstęp wolny.		
Dni Miasta Białegostoku 2011: Mdzlevari - koncert chóru młodzieżowego z Gruzji, (pt.), 20.30, wstęp wolny.		

KINO HELIOS

Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Spisek	11.15, 13.45, 16.30, 19.00, 21.30.
Super 8	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30.
Beat the world. Taniec to moc!	13.45, 15.45, 17.45, 20.00, 22.15.
X-Men: Pierwsza klasa	14.00, 18.45.
Kac Vegas w Bangkoku (cyfra)	9.30, 11.45, 14.00, 16.15, 18.30, 20.45.
Kac Vegas w Bangkoku	11.00, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00.
Pożyczony narzeczony	10.00, 12.00, 16.45, 21.30.
Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	10.00, 12.45, 15.30, 18.15, 21.00.
3D Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	13.45, 16.30, 19.15, 22.00.
3D Gnomeo i Julia	13.15.
3D Kung Fu Panda 2	9.15, 11.30.
Kung Fu Panda 2	11.00.
Ceny biletów: Pon.-Czw. - 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. - 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. - 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. - 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
3D Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	13.00, 15.45, 18.30, 21.15.
Super 8	10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15, 21.30.
Maraton tańca	12.30, 14.30, 16.45, 19.30, 21.30.
Beat the world. Taniec to moc!	10.30, 13.15, 15.15, 19.00, 21.00.
Drzewo życia	20.00.
Kac Vegas w Bangkoku	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30.
Uwikłanie	10.45, 15.30, 18.15.
Kung Fu Panda 2 3D	10.45, 13.00, 15.15, 17.30.
3D Gnomeo i Julia	9.30.
Hanna	11.00, 13.15, 17.15, 20.45.
Ceny biletów: Pon.-Czw. - 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-Ndz. - 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: Pon.-Czw. - 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-Ndz. - 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

TEATRY

Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Jak się nie nudzić w wieku 16+, czyli licealiści bawią się w teatr, (ndz.), godz. 15.00.	

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Księżniczka Angina	(pt.,sb.,ndz.), 18.00.
Pan Brzuchatek	(pt.,sb.,ndz.), 16.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	RIO	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Kod nieśmiertelności	niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Mała matura 1947	piątek, sobota, niedziela	brak
	Delfin Plum	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	piątek, sobota, niedziela	brak
Czeremcha TOR	Kod nieśmiertelności	piątek, sobota, niedziela	brak
	RIO	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki CINEMA LUMIERE	Kung Fu Panda 2 3D	(pt.,sb.,ndz.), 10.30, 14.30	
	Safari	(pt.,sb.,ndz.), 11.00, 13.00	
	Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach 3D	(pt.,sb.,ndz.), 11.15, 16.30	
	Kac Vegas w Bangkoku	(pt.,sb.,ndz.), 12.30, 19.00, 21.00	
	Super 8	(pt.,sb.,ndz.), 13.45, 16.00, 18.15, 20.30	
	Melancholia	(pt.,sb.,ndz.), 17.30	
	Drzewo życia	(pt.,sb.,ndz.), 15.00, 20.00	
Augustów ISKRA	Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach 3D	(pt.), 14.00	
	Kung Fu Panda 3D	(pt.), 17.00, (sb.,ndz.), 15.00	
	Beat the world. Taniec to moc	(pt.), 19.00, (sb.,ndz.), 17.00.	
	Kac Vegas 2	(sb.,ndz.), 19.00.	
Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy			

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Delfin Plum	(pt.,sb.,ndz.), 16.00	brak
	Sala samobójców	(pt.,sb.,ndz.), 17.30	brak
	Uwikłanie	(pt.,sb.,ndz.), 19.45	brak
Mikołajki WOJTEK	Lincz	piątek	brak
	Agent XXL. Rodzinny interes	sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Zakochany wilczek	(pt.,sb.,ndz.), 16.15	brak
	Kac Vegas w Bangkoku	(pt.,sb.,ndz.), 18.00, 20.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	RIO	(pt.,sb.,ndz.), 16.00, 18.00	brak
	Pożyczony narzeczony	(pt.,sb,,ndz.), 20.00	brak
	Safari	(ndz.), 12.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (85) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 85-710-19-99, 85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 85-715-28-36, 85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 85-715-28-32, 85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 85-716-24-07, 85-716-25-52, 85-716-25-92, 85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 85-716-22-81, **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-566-27-63; Biuro numerów 87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo -87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 87-516-20-87; Telefon Zaufania 87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 87-567-24-Q3; Straż Pożarna 87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 86-272-22-21, **Kolno** - 86-278-27-25, **Łomża** - 86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 86-275-22-11, **Zambrów** - 86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 86 216-64-39; Telefon Zaufania AA 86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 86-272-25-01, **Kolno** - 86-278-23-55, **Łomża** - 86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 86-275-21-44, **Zambrów** - 86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 86-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 86-272-27-00; **KOLNO**, 86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 87-428-55-55.

GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 87-610-33-52, w Giżycku 87-428-50-87, w **Gołdapi** 87-615-02-94, w **Olecku** 87-520-26-13; w **Węgorzewie** 87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 29-760-26-81; Informacja PKS 29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 29-764-35-44.

Rozmowa>> Rada Polityki Pieniężnej stóp nie podniesie

Inflacja boli wszystkich

Z prof. dr. hab. Henrykiem Wnorowskim rozmawia Piotr Walczak.

Ekspert

> prof. dr hab. Henryk Wnorowski
Uniwersytet w Białymstoku



▲ Główny Urząd Statystyczny podał, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w maju o 0,6 proc. w porównaniu do poprzedniego miesiąca, zaś w ujęciu rocznym było to aż 5 proc. Co tak wysoka inflacja oznacza dla nas wszystkich?

Prof. dr hab. Henryk Wnorowski, ekonomista, Uniwersytet w Białymstoku: W przenośni można powiedzieć, że inflacja to jest dodatkowy podatek, który zapłacą wszyscy konsumenci. Jeżeli rośnie, oznacza to, że za te same produkty musimy po prostu więcej płacić. I dzisiaj za te same pieniądze możemy kupić mniej o te 5 procent niż rok temu.

▲ Czy taki wzrost inflacji spowoduje presję na wzrost płac?

– Presja na wzrost płac jest zawsze. Natomiast nie ma zbyt wielu argumentów, by tak się stało. Bezrobocie przecież ciągle jest wysokie. W takiej sytuacji niby dlaczego miałyby rosnąć płace?

Z pewnością jednak wysoka inflacja to taki kolejny argument, podnoszony przez różne środowiska – zwłaszcza przez związkowców – i trzeba się z tym liczyć.

Inflacja, co trzeba przyznać, boli wszystkich, a szczególnie tych najmniej zarabiających, emerytów i rencistów.

▲ Czego możemy się teraz spodziewać – czyżby kolejnej podwyżki stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej? Tych podwyżek było już kilka w tym roku.

– Tak wielu tych podwyżek stóp nie było. Ale w ostatnim czasie rzeczywiście mieliśmy dwa razy po 0,25 punkta procentowego. Myślę więc, że Rada Polityki Pieniężnej nie zachowa się tu jakoś pryncypialnie i nie będzie kolejnej podwyżki w przyspieszonym tempie. To nie byłoby dobre dla gospodarki, przedsiębiorców, dla biznesu.

▲ Dlaczego?

– Bo oznaczałaby ona droższy kredyt, trudniejsze finansowanie zewnętrzne, a to jest niekorzystne dla firm. Trzeba mieć świadomość, że z inflacją nie walczy się tylko stopami procentowymi.

Gdyby tylko w ten sposób dało się rozwiązać problem, to wszyscy robiliby to skutecznie. Dlatego nie sądzę, że czeka nas podwyżka stóp procentowych.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Piotr Walczak

Superfirmy 2011 >> Bliżej laureatów – Malow

W zgodzie ze środowiskiem

Malow to suwalska spółka, która jest bardzo znana ze sponsorowania sportu firm w regionie. To ona, będąc sponsorem generalnym Suwalskiego Klubu Badmintona SKB Litpol Malow, uczyniła z Suwałk stolicę polskiego badmintona.

W kontekście zaangażowania firmy w CSR – społeczną odpowiedzialność biznesu – warto jednak zwrócić uwagę na proekologiczną sferę działań firmy. Dba ona o to, aby nowoczesne technologie stosowane w procesie produkcji mebli nie były szkodliwe dla środowiska. Aby dostosować się do wymogów ochrony środowiska wybudowała nowoczesną podoczyszczalnię ścieków przemysłowych. Inwestycja kosztowała 600 tys. zł i została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz wsparciu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Działania dotyczące środowiska naturalnego są koordynowane w spółce w ramach systemu zarządzania środowiskowego, zgodnie z wymaganiami zawartymi w normie ISO 14001. Firma, biorąc pod uwagę fakt, że działa na pięknych terenach Suwalszczyzny, systematycznie dokonuje przeglądów i ocen swojego wpływu na otoczenie. Wpisała w swoją strategię proekologiczną gospodarkę odpadami poprodukcyjnymi. (pe

Laureatów Superfirm z poszczególnych powiatów woj. podlaskiego prezentujemy w każdy czwartek

Pomóż innym

> Fundacja Jaśka Meli (gościa Superfirm 2011) Poza Horyzonty od momentu powstania stara się pomagać osobom po wypadkach, które czekają na protezy oraz potrzebują wsparcia psychologicznego i prawnego. Do dziś udało się zrealizować trzy duże projekty. W ich wyniku został zdobyty Elbrus (Łukasz Żelechowski jest pierwszym niewidomym na Dachu Europy!), biegacze – i Jasiek Mela, i niewidomy Jurek Płonka – przebiegli trasę ING New York City Marathon, a bohater wspinaczkowej wyprawy na El Capitan w Kalifornii – Andrzej Szczęsny razem z Jaśkiem wspiął się na 450-metrową, skalną drogą na magiczny szczyt w Yosemite! Takie wydarzenia dodają ducha innym niepełnosprawnym. Sprawdźcie Państwo sami: **www.pozahoryzonty.org**

Nasz patronat >> Rozpoczyna się kolejna, już IV edycja konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju"

Innowacyjne firmy startują po nagrody

W tym roku firmy będą walczyć o tytuł lidera w nowej kategorii: „Wizjoner IT".

Działania innowacyjne i rozwojowe zgłaszać mogą przedsiębiorcy (firmy – mikro, małe, średnie, duże), gminy (wiejskie, miejsko-wiejskie, miejskie), organizacje pozarządowe (fundacje, stowarzyszenia) oraz inne organizacje i podmioty. Fundacja Innowacji i Rozwoju, która jest organizatorem konkursu, promuje tych, którzy w swoim regionie wprowadzają najlepsze i najciekawsze rozwiązania.

Zgłaszający mają na to czas do końca września, a udział dla firm sektora MŚP, gmin, organizacji w konkursie jest bezpłatny.

Zdaniem Krzysztofa Duchnowskiego, prezesa Fundacji, polskie firmy zaczęły inwestować w innowacyjne projekty także w mniejszych miejscowościach.

– Daje się zauważyć pewien umiarkowany optymizm – twierdzi Duchnowski. – Jednak bez rozwiązań systemowych trudno o innowacyjną gospodarkę jako całość. Widać elementy pozytywne, ale dużo jeszcze pracy przed nami.

Liderzy regionu i kraju

Fundacja przyznaje tytuły w dwóch edycjach: na poziomie regionalnym, czyli wojewódzkim, oraz na poziomie krajowym.

W ubiegłych latach konkurs cieszył się wśród firm, samorządów i organizacji dużym powodzeniem – w sumie nadesłano blisko 2 tys. zgłoszeń.

– Przez ostatnie 3 lata udało się zbudować projekt o charakterze ogólnopolskim, a jednocześnie „oddolnym" – podkreśla Krzysztof Duchnowski.

Za projekt, produkt, organizację

Tytuły w ramach konkursu są przyznawane w kategoriach:

- ▲ Innowacyjna firma,
- ▲ Innowacyjny produkt,
- ▲ Innowacyjna usługa,
- ▲ Innowacyjna gmina,
- ▲ Innowacyjna organizacja,
- ▲ Innowacyjny projekt unijny,
- ▲ Dynamicznie rozwijająca się firma
- ▲ Wizjoner IT

Ta ostatnia kategoria to nowość. Tytuł „Wizjonera IT" będzie przyznany za innowacje w systemy informatyczne. Rozważane będą tu zarówno istniejące już rozwiązania, jak i nowe projekty.

W ubiegłych latach zwycięzcami konkursu były zarówno małe firmy, jak i ogólnopolscy giganci – każdy w swojej kategorii. Nagrody przyznawano zarówno za produkty codziennego użytku – takie, jak pralka z Mastercooka, czy „Cyfrowy Magnetowid" z Dialogu, jak i za specjalistyczne. Do tych ostatnich należy między innymi specjalny kombajn z Zabrzańskich Zakładów Mechanicznych, ultrasonograf stworzony w firmie ECHO-SON w Lubelskiem, czy ultralekki samolot z podkarpackiego Aero-Kros. W przypadku przedsiębiorstw sprawa jest prosta. Czym jest nak jest „innowacyjna gmina"? Ocena zależy przede wszystkim od realizowanych inwestycji, wspierania przedsiębiorczości, działań proekologicznych i jakości obsługi mieszkańców.

Dla działań obywateli

O wyróżnienia i tytuły mogą walczyć też organizacje pozarządowe i stowarzyszenia. Tu głównymi kryteriami oceny będzie wprowadzanie nowych rozwiązań oraz działania edukacyjne. Szczególnie wysoko jury konkursu zamierza nagradzać organizowanie konferencji i publikacji wspierające przedsiębiorczość.



Laureaci ogólnopolskiego finału konkursu Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju 2010

promocja

Konkurs „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju"
www.liderzyinnowacji.pl
Patroni
MINISTERSTWO GOSPODARKI
MINISTERSTWO NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
PARP
GIEŁDA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH W WARSZAWIE
Patnerzy
BANK PEKAO SA
Member of UniCredit Group
IBM
asseco WAPRO
BIG InfoMonitor
Organizator
FIiR FUNDACJA INNOWACJI I ROZWOJU
Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju

Osładzamy życie.
sweetdeal

Kupuj taniej!



Rabaty do 70% Codziennie nowe oferty!

Korzystaj z przyjaciółmi
www.sweetdeal.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ
GAZETA WSPÓŁCZESNA

- **Augustów**, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643-19-97 - WGN Nieruchomości
- **Augustów**, ul. Żabia 3a, tel. 87 643-06-72 - „THEO"
- **Białystok**, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 85 748-74-30, 85 745-59-87, fax 85 748-74-32, 85 745-59-07 - Biuro Ogłoszeń „GW"
- **Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730-19-20 - „ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk**, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610-85-05, - Oddział „GW"
- **Grajewo**, ul. W. Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272-89-15 - Oddział „GW"
- **Hajnówka**, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682-46-03, 682-33-77 - „SOBEX NOWY"
- **Łomża**, ul. Dmowskiego 1E, tel. 86 216-64-64, fax 86 216-56-97, - Oddział „GW"
- **Łomża**, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216-74-44, fax 86 216-71-07 - TV ŁOMŻA
- **Mońki**, ul. Białostocka 29, tel. 85 716-21-91 - „KURIER"
- **Ostrów Mazowiecka**, ul. Pocztowa 3, lok. 5, tel. 29 642-80-34 - „TYGODNIK OSTROŁĘCKI" - wydanie ostrowskie
- **Sokółka**, Os. Centrum 21, tel. 85 711-25-28 - „BIURO USŁUG DORADCZYCH"
- **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel./fax 87 566-57-26 - Oddział „GW"
- **Wysokie Mazowieckie**, ul. Długa 22, tel./fax 86 275-24-08, „VIDKING"
- **Zambrów**, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271-25-25 - „GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 85 748-74-41 do 44.

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 992 222
www.fadbet.com.pl

Budynek handlowo-usługowo-biurowy



Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkania na ul.Św. A. Boboli 3a



Nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

www.strefaimprez.pl/bialystok

Zaplanuj wolny czas



STREFA IMPREZ.PL

Sprostasz każdemu wyzwaniu

STIHL

Kosa STIHL FS 38



529,-

Kosa STIHL FS 56



999,-

Myjka STIHL RE 98



599,-

Sugerowane ceny detaliczne.

PROMOCJA!

LAUR KLIENTA 2010
w kategorii kosy mechaniczne

Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

R110311801C

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

Budujemy radość

Warszawa ul. Skoroszewska



Białystok ul. Ryska



Białystok ul. Gruntowa



Białystok ul. Świętokrzyska



nowe Bojary

JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie
na skraju lasu i dogodny dojazd

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.

15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl

03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

CHCESZ dorobić minimum 1000 zł dzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie tel. 664-741-657

DAM prowizję za znalezienie osób chętnych do zmiany bądź wstąpienia do funduszu emerytalnego. Płatne od ręki do 120 zł od osoby, tel: 698-330-310.

DO pracy w gospodarstwie, tel. 698-744-536.

DO zakładu kamieniarskiego z praktyką. 508-641-388.

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KOMBAJNISTĘ na stałe lub dorywczo . (86)271-74-25.

KOSMETYCZKĘ , tel. 602-373-701.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 502-638-896.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 505-040-852.

MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 506-052-036.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa. (87)644-67-69

MURARZ - majster, Tel. 515-274-977.

NA fermę norek, mężczyznę, wiek do 40 lat, bez nałogów, dyspozycyjnego, pracowitego, Puńsk, ok. Suwałk, 607-918-579

POMOCNIKA w gospodarstwie, Tel. 665-064-138.

PRACA przy koniach, tel. 601-208-629.

TYNKARZA, tynki gipsowo- cementowe, agregatem, tel. 506-323-496.

ZATRUDNIĘ kierowcę TIR-a, kraj zagranica. Bielsk Podlaski. 505-075-471,

ZATRUDNIĘ mechaników, operatorów kombajnów, 692104735.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

AUTA do recyklingu, płacimy 500 zł. (85)715-27-95, 501-206-406.

KAŻDĄ starą Toyotę. 500-100-099, 600-879-067.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

AUDI 80 B3 1,6 DIESEL Stan b.dobry,sprowadzony-opłacony Cena:5000 PLN. tel. 510-434-720

HONDA CIVIC 1,5 benzyna, rok produkcji 1995. ważne OC i przegląd. Cena 2400 PLN. tel. 510-434-720

MERCEDES 508, pomoc drogowa, 3.0D, w ciągłej eksploatacji, stan bdb. 7200zł 666-866-048.

NISSAN Primera 2.2CDI, (2002), kombi, stan dobry. 22000zł. 502-943-922.

ROVER 216SI 1.6B (1998), 5.800 zł. 696-817-502.

TOYOTA YARIS,benzyna rok prod. 2003, poj. 998, 5 drzwi,wyposażenie: klimatyzacja,cen. - zamek,elek.szyby, elek.lusterka, ABS, airbag,radio CD,kom. pokładowy. Stan b.dobry.Cena 15900 PLN. tel. 510-434-720

TRANSPORTER osobowy T4 2.5TDi (1998), 9-osobowy, 501-651-005

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

OPEL części, sklep -KRUCZA 7. (85)745-30-23.

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

PRODUCENCI

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram, przęseł, tel. (87)421-83-97, 608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

GARAŻE blaszane, transport, montaż gratis! Raty. Producent. Tel. (85)733-52-11, 512-245-075 www.robstal.pl

SPRZEDAM

222.000 zł, 44m2, cegła, umeblowane, 693-911-352.

ATRAKCYJNY, bliźniak, Wygoda. 600-538-151 po 15.

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLIŹNIAK -ul. Chłopska, tel. 502-061-299.

BUDOWLANA Sobolewo, 502-580-651.

DOM , os. Dojlidy, 170/644 mkw, 500.000 zł. 501-508-099

DOM + budynek gospodarczy, Bielsk Podlaski. tel. (85)730-93-75, 692-940-635.

DOM 120 m2, z działką . Szczuczyn, 511-045-387

DOM piętrowy, garaż, 1000 m2. Kolno, 601-703-029.

DZIAŁKA Turośń Dolna 1200 m2, 70 tys. 696-405-853.

DZIAŁKA w Kurianach, 2.500 mkw. (85)743-60-29,

DZIAŁKI nad J. Szelment Mały, 509-581-205.

DZIAŁKI, KANAŁ AUGUSTOWSKI, TEL: 606-484-064

EŁK, mieszkanie, 49 m2, dobra cena. 602-241-398.

GARAŻ przy ul. Upalnej 5A, Tel. 507-386-592.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, tel. 503-073-111, (85)667-21-08, (29)642-34-61, (89)741-38-75, www.konstal-garaze.pl

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033

GM.PROSTKI, działki, 1 ha lub możliwość podziału po 3.000 m2, linia brzegowa. 601-921-659.

HAJNÓWKA, 59 m2, parter, duży balkon, piwnica. 177 tys. zł, tel. 608-057-473

KRUPNIKI stan surowy 220/603 m2. 500-204-198.

LAS 1.11 ha, Narew, 50.000zł. Tel. 606-727-539.

M3 do remontu, 49 mkw, Łomża, 504-596-827.

MIESZKANIE 38mkw, 2-pok., Szczuczyn, 502-312-919.

OKAZJA! DZIAŁKA 4398 m2 , kol. Lewickie, tanio, tel. 503-314-597

OŚRODEK Wypoczynkowy 2, 95ha, Puszcza Augustowska, dostęp do jeziora, tel: 606-484-064

WIĘŹBY, szalówka, brykiet, Sztabin, 602-439-621.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Kręta, 785-449-020.

4-POK, komfort, 2 łazienki. 2500 zł +opłaty 509-433-475.

515 m2, biurowo- usługowy, Vp., widok na miasto, centrum. Tel. 692-34-78-04, 660-464-677.

DO wynajęcia: Pomieszczenia biurowo -gabinetowe 17 i 25 m2, Ip, magazyn nie ogrzewany, 220 m2 z rampą. Białystok, ul. Ks.Syczewskiego 8. Tel: 603-650-414.

DOMEK nad jeziorem, okolice Ełku. 503-689-930.

LOKAL pod działalność w centrum Olecka 60 mkw parter, 601-230-355.

LOKAL w Łomży pod sklep, resteurację, 728-336-222.

MAGAZYN 600m2. duża działka. Grajewo 504-249-451

MIESZKANIE 40 m2, 2-pok. Suwałki. 515-419-263.

MIESZKANIE do wynajęcia dziewczynom, Białystok, tel. 503-824-173.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

TURYSTYKA

****BELGIA,** Holandia, Niemcy -sobota, niedziela - DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

MAZURY, jezioro, www.romoty.pl, 605-098-809.

RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

BIZNES

DZIAŁAJĄCĄ drukarnię sprzedam. Tel. 729-133-133.

KREDYTY

***KREDYTY dla firm, osób indywidualnych i rolników. Szybka decyzja, duża przyznawalność, atrakcyjna oferta tel. (85)742-13-21, 535-565-121., tel. (85)742-13-21.**

, AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7.00-21.00

BEZ bik-u, szybka gotówka, konsolidacja do 150 tys., dojazd do klienta, 703-803-026 (7,69/min).

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, inne, tel. 515-048–900.

KREDYTY dla firm do 240.000zł bez BIK, program "Sami Swoi". Tel. 530-886-664.

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo tel. 664-741-747.

POŻYCZKI firmom, rolnikom, osobom indywidualnym od 50.000 do 120.000, (23)673-28-58, 600-853-655.

ROLNICTWO

KUPIĘ

****

************BYDŁO** pourazowe, maciory .. Najwyższe ceny. Całe Podlasie. Odbiór 24 godz. 507-367-541.

********SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.

*****BYDŁO, konie, trzoda, powypadkowe. Płatne gotówką. Wyrejestrowanie, tel. 502-824-112.**

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY 2 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.

KNURY kupię, Tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP bydła pourazowego. Całe Podlasie. Odbiór - 24 godz. 518-387-236.

SKUP bydła pourazowego. od 5 zł/kg. 516-347-901.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

UBOJNIA kupi bydło rzeźne, pourazowe, maciory. Odbiór - 24 godz. Faktura. Teren: Wysokie Mazowieckie, Zambrów, Mońki., tel. 512-784-699.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.

BYCZKI miesne -cieleta sprzedam "BYKPOL", Tel. 696-137-837.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

HURTOWNIA środków ochrony roślin, folii, siatki - ceny promocyjne, tel. 86/2755-237.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.

JAŁÓWKI wysokocielne 3 szt. k/Grajewa. 691-386-999.

KOMBAJNY zbożowe Claas, części nowe i używane. od 10zł. 604-674-416, (85)718-88-29.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF bez jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-273, (61)817-79-27.

PSZENICA, 3 t, 950 zł/t, ok. Ełku. 605-826-749.

ROZRZUTNIK do obornika 1-osiowy, zgrabiarko-przewracarka do siana, stan bdb. 602-790-645.

SPRZEDAM kombajn bizon Z056, 1990r, stan bdb, cena 48000zł. 501-539-373

SPRZEDAM MUTO BROWARNIANE, 604-226-483

ZETOR 5340 z Turem. 1998. 52000 zł. Zgrabiarka karuzelowa JF Stoll. 7 m. 25000 zł. 504-210-211.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-29

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

KUPIĘ las do wycinki, 692-092-525.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

BRYKIET z torfu -Krupniki. 502-539-182. Promocja!

DOMKI holenderskie, Augustów, 606-609-477.

DREWNO opałowe sprzedam. Tel. 695-376-791.

GM. Przerośl, drzewo opałowe, brzoza, olcha, świerk, tel. 728-255-043.

OLCHA opałowa 16m., tel. 501-179-456.

SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.

GINEKOLOG A-Z 506-553-556

GINEKOLOG kobieta 504-444-874

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE DR ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (LEKARZ I PIELĘGNIARZ), NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), KROPLÓWKI P/MIAŻDŻYCOWE I REGENERUJĄCE. UL. PODLEŚNA 16 TEL. (85)732-77-35. DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ.

ESPERAL (przez chirurga), 85/732-77-35.

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

SILNIKI, skrzynie biegów, głowica, pompy, kliny wtryskowe, zawieszenie. od 50zł. 501-206-406, (85)715-27-95.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

KOPARKI i ładowarki. od 15000zł. 723-968-105.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA 17,90 zł/m2. netto. Grajewo tel. 505-303-465

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

MECHANIKA pojazdowa: Budmech -serwis, ul. Techniczna 1, od Elewatorskiej. 504-274-919.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369.

BUDOWA - domy, obory, dachy, remonty. 691-244-191.

BUDOWA budynków, Tel. 785-199-873.

DOMY drewniane, letniskowe, altany. 502-949-314

FUNDAMENTY na mikropalach, wzmacnianie fundamentów, trudne grunty, tel. 692-740-586

KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

KOPARKO -ładowarką, Białystok -tanio, 668-858-999

MALOWANIE dachów, 668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

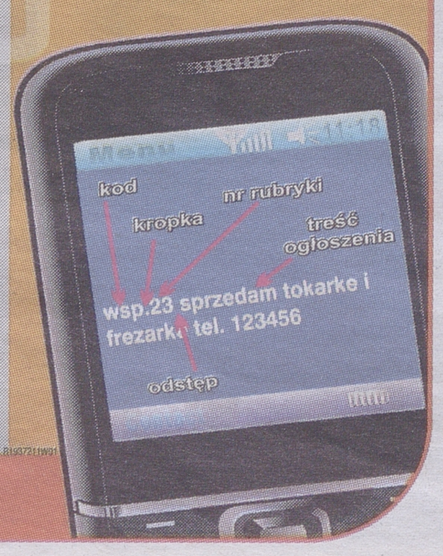
– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO zbioru truskawek, tel. 518-105-336.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

TOYOTA rav4 (2007) 56.000 km, diesel, 505-701-768.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

51 m2, IIp., 240tys, os. Bojary. Tel. 698-413-296.

ATRAKCYJNA działka rekreacyjna, z dostępem do wody. Księżyno 19 (15 min. od Białegostoku), dojazd MPK nr 10. tel. 512-098-708.

DOM w zabudowie szeregowej, Łomża ul. Partyzantów, (86)216-61-83, 509-600-557.

MIESZKANIE 61,8 m2, IVp, Piasta. 667-608-107.

NOWY dom w Łomży ul. Modrzewiowa, 140 mkw plus garaż dwustanowiskowy, działka 650 mkw (86)216-61-83 - po godz. 17, 509-600-557.

WYNAJMĘ

2-POK., umeblowane, urządzone, 512-520-471.

LOKAL, 16 m2, ul. KEN, 669-223-710.

STUDENTOM 3-pokojowe, nowe, umeblowane. Blisko PKS i PKP, Białystok, tel. 512-098-708.

TURYSTYKA

BELGIA , Holandia, Niemcy- sobota. 606-379-966.

BIZNES

POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, Tel. 600-700-304.

RÓŻNE

SPRZEDAM

BRYLANT kanadyjski, pierścionki nowe. 793-112-717

INNE

WRÓŻKA, egzorcyzmy, 605-344-883.

ZDROWIE

INNE

ALKOHOLIZM i inne uzależnienia, odtrucie, terapia. Dyskretnie i komfortowo. Prywatny ośrodek, 29 764 96 61, 509-565-840, 698 884 252.

MYCIE ciśnieniowe, malowanie elewacji 501-657-618 www.mycie.elewacji.pl

OGRODY, nawodnienia, najtaniej!!! 604-590-996.

POLBRUK, granit -kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, odwodnienia, tanio, tel. 507-569-350.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agreagtem, Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, Tel. 785-199-873.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 601-176-431.
SILOSY na kiszonkę -własne szaluńki, Tel. 605-300-397.
STANY surowe, szamba, ekspresowo! 694-161-273.
STANY surowe, wykończenia, solidnie. 781-892-292.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie !!! 504-320-592
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

SZAMBA betonowe na ścieki, gnojowicę, atest PHZ, od 4000l, transport z HDS. Producent, 600-588-666.

SZAMBA szczelne, zbiorniki betonowe z transportem, montażem, tel. 501-408-363.
TYNKI agregatem gipsowe, cem-wap. 602-326-810.
TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
TYNKI tradycyjne, elewacje, murowanie. 500-171-349.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.
USŁUGI brukarskie, tel. 607-060-549, 883-088-578
UTWARDZANIE terenu, Tel. 605-300-397.
ZBIORNIKI na gnojówkę, Tel. 605-300-397.

OGRODZENIA

KLINKIER, siatka, fundamenty, VAT. 600-220-366.
POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.
PRODUCENT ogrodzeń, betonowe, panelowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, podmurówki fundamentowe, fundamenty, montaż, tel. 609-554-376.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, montaż, pomiary, kompensacja mocy, www.jkcomplex.pl, 504-596-466.

HYDRAULICZNE

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

ATESTOKNA tanio. Handlowa 7. (85)652-70-71.

DACHY

KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE dachów, więźby, tel. 518-213-579.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.
MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.
TOCZENIE, frezowanie, spawanie, tel. 509-996-538.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo. 601-735-558.

INNE

POMNIKI www.kamro.bialystok.pl 514-376-407

ROLNICTWO

BIELENIE obór, tel. 516-054-414.
MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810..

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

VIDEOSPRINT- fotowideo profesjonalnie, 505-037-505.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

regiofirma.pl
co wpisz, czego szukasz gdzie województwo, miasto, ulica nr domu



» Obserwuj interesujące Cię firmy
» Otrzymuj aktualne informacje o promocjach
» Oceniaj firmy, z którymi współpracujesz

GAZETA WSPÓŁCZESNA Firmy z Twojego miasta
szukaj »





W piątek i w sobotę polscy siatkarze spotkają się w Płocku z Portoryko w meczach Ligi Światowej. W Płocku reprezentacja Polski siatkarzy zagra po raz pierwszy w historii.

Koszykówka >>

Wielki chaos w ataku

Już tylko teoretyczne szanse na awans do ćwierćfinałów mistrzostw Europy w koszykówce kobiet ma polska reprezentacja. W pierwszym spotkaniu drugiej fazy biało-czerwone przegrały z Łotyszkami 53:62 (18:17, 15:12, 7:17, 13:16). Naszej drużynie nie pomogły też Hiszpanki, które uległy Francuzkom 55:79. W trzecim spotkaniu naszej grupy Czarnogóra wygrała z Chorwacją 81:60.

W spotkaniu z Łotyszkami zawiodła gra w ataku o czym mówił na pomeczowej konferencji prasowej trener polski Dariusz Maciejewski. – Jestem zdruzgotany, że przy presji rywala nie potrafimy rozegrać akcji. W meczu z Hiszpanią było to samo. To moja porażka. Nie mamy w drużynie indywidualności, mogących w pojedynkę rozstrzygnąć losy spotkania. Dlatego gra w ataku musi być jak po sznurku. Inaczej jest chaos, a z chaosu nie ma skuteczności i robi się 29 proc. skuteczność w ataku – stwierdził szkoleniowiec.

Dziś Polki zagrają z Chorwatkami.

▲ Wyniki i tabele:

Grupa F:
Chorwacja – Czarnogóra 60:81 (34:45); Polska – Łotwa 53:62 (33:29); Francja – Hiszpania 79:55 (30:27).

1. Czarnogóra	3	6	217:170
2. Łotwa	3	6	188:170
3. Francja	3	5	221:154
4. Hiszpania	3	4	190:208
5. Polska	**3**	**3**	**169:210**
6. Chorwacja	3	3	161:234

Grupa E:
Wielka Brytania – Litwa 63:64

1. Litwa	3	6	204:185
2. Czechy	2	4	127:107
3. Białoruś	2	3	117:107
4. Rosja	2	3	144:141
5. W. Brytania	3	3	148:179
6. Turcja	2	2	123:144

(mark, PAP)

Tenis >> Piąte zwycięstwo polskiego tenisisty w Wimbledonie

Kubot tańczy na trawie

Łukasz Kubot zagra w III rundzie turnieju na trawiastych kortach Wimbledonu. Z Londynem pożegnała się Agnieszka Radwańska.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Łukasz Kubot w środę pewnie pokonał Chorwata Ivo Karlovica 7:6 (7-2), 6:3, 6:3 i dzis w III rundzie zmierzy się z Francuzem Gaelem Monfilsem (rozstawionym z numerem 9.).

– Monfils to showman, który potrafi wygrać każdy mecz i ma dużo doświadczenia na wielkich kortach. Walczy o każdą piłkę i nigdy nie odpuszcza. Na pewno nie wyjdę do gry w roli faworyta, więc nie będę miał nic do stracenia i będę się starał ukraść mu show. Mam nadzieję, że po meczu będę zadowolony z gry, niezależnie jaki będzie wynik spotkania. Powiem tak: byłoby fajnie po następnym meczu tańczyć kankana – stwierdził Kubot.



PAP

Łukasz Kubot w III rundzie wielkoszlemowego turnieju na trawiastych kortach Wilmbledonu zagra z Francuzem Gealem Monfilsem

Tenisista z Lubina, zgodnie z umową z czeskim trenerem Janem Stocesem, po każdym efektownym zwycięstwie w singlu w ważnym turnieju tańczy kankana przed zejściem z kortu. Jego zwycięstwo nad Karlovicem to był piąty mecz wygrany w Londynie, bowiem do turnieju głównego przebił się przez trzy rundy eliminacji.

– Mecz miał się toczyć przede wszystkim na płaszczyźnie psychicznej i na jednym przełamaniu, no i tak było. To było widać na początku - nerwówka po obu stronach, do tego obaj byliśmy trochę zaskoczeni zmianą w planie gier. W sumie przyjechałem na ostatnią chwilę – powiedział Kubot.

Wczoraj grała także w II rundzie Agnieszka Radwańska. Mecz z Czeszką Petrą Cetkovską był dwukrotnie przerywany z powodu deszczu. Polska tenisistka po wygraniu pierwszego seta 6:3, przegrała w drugim po tie-breaku 6:7(5). W decydującej partii Radwańska wygrywała 3:1. Rywalka jednak przełamała serwis Polki i doprowadziła do wyrównania 3:3, a później wyszła na prowadzenie 5:4 przełamując raz jeszcze podanie Radwańskiej. I wtedy po raz kolejny w Londynie zaczęło padać. Mecz został przerwany. Po wznowieniu Czeszka nie zmarnowała swojej szansy wygrywając seta 6:4 i cały mecz.

Badminton >> Same porażki w Indonesia Open

Straty zamiast zdobyczy

Klęską zakończył się występ Roberta Mateusiaka i Nadii Zięby z Hubala Białystok oraz Adama Cwaliny i Michała Łogosza z SKB Litpol-Malow Suwałki w Indonesia Open, turnieju Super Series Premier z pulą nagród 600 tys. dolarów. Nasi reprezentanci odpadli z tych prestiżowych, ważnych w cyklu kwalifikacji do igrzysk olimpijskich zawodów już pierwszej rundzie.

Dotkliwą stratę poniosą zwłaszcza Mateusiak i Zięba. Białostocki mikst przed rokiem sensacyjnie zwyciężył w otwartych mistrzostwach Indonezji i po tym sukcesie przez tydzień zajmował nawet pierwsze miejsce w rankingu światowym, a potem bardzo długo okupował trzecią pozycję. W Dżakarcie nasza para była rozstawiona z nr. 7, a jej marzenia o obronie tytułu rozwiali zajmujący 17. lokatę na liście Japończycy Shintaro Ikeda i Reiko Shioto. Po zażartym boju Polacy ulegli im 22:24, 21:13, 14:21. Ta porażka może oznaczać, że notowani dzisiaj na ósmej pozycji w rankingu Mateusiak i Zięba spadną poza czołową „10".

Cwalina i Łogosz od razu trafili na Indonezyjczyków Markisa Kido i Hendrę Setiawana, turniejową „siódemkę", i podobnie jak przed rokiem na mistrzostwach świata w Paryżu zdołali im zagrozić tylko w jednym secie. Plasujący się na 24. miejscu listy światowej suwalscy debliści przegrali z Indonezyjczykami 10:21, 19:21.

Z dwutygodniowego wypadu do Azji nasi zawodnicy wracają bez najmniejszych sukcesów. Z wcześniejszego turnieju w Singapurze odpadli także na wstępie. **(ab)**

Kajakarstwo >> Mistrzostwa Polski w Poznaniu

Wystartują w jedynkach

Edyta Dzieniszewska ze Sparty Augustów, Marek Twardowski z Cresovii Białystok oraz para z UKS Dojlidy Białystok Sandra Pawełczak i Paweł Skowroński wezmą udział w rozpoczynających się w piątek na torze regatowym Malta w Poznaniu mistrzostwach Polski w kajakarstwie.

Jako że w naszych klubach nie ma więcej seniorów to wymieniona czwórka wystartuje jedynie w jedynkach. – Każdy z reprezentantów musi wystąpić na jedynce przede wszystkim na olimpijskim dystansie. Nieolimpijskie dystanse też będą punktowane, a punktacja będzie stanowić podstawę do zakwalifikowania się do reprezentacji na mistrzostwa świata w Szeged – powiedział przed zawodami prezes Polskiego Związku Kajakowego Józef Bejnarowicz. **(mark, PAP)**



archiwum

Marek Twardowski w Poznaniu popłynie w barwach białostockiej Cresovii

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Pierwszy mecz półfinałowy mistrzostw Polski juniorów starszych. Jagiellonia Białystok – OKS1945 Olsztyn (piątek godz. 11 na boisku Juchnowcu Dolnym).

JEŹDZIECWTO
Otwarte regionalne zawody w ujeżdżaniu i skokach przez przeszkody (sobota od godz. 10 i niedziela od godz. 10 w ośrodku Sprzęśli w Supraślu, ul. Kolonia Dębowik).

SZACHY
III Międzynarodowy Memoriał im. Bogdana i Tadeusza Bieluczyków (piątek od godz. 10; sobota o godz. 10 i 16 oraz niedziela o godz. 10 w sali Zespołu Szkół Integracyjnych nr 1 przy ul. Łagodnej 10 w Białymstoku).

PETANQUE
III Turniej o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Sportowych Nr 1 (sobota, od godz. 10 turniej tripletów; niedziela, od godz. 10 turniej dubletów. Bulodormy ZSS nr 1 przy ul. Promiennej w Białymstoku).

(mark)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 40; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel./fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.





Pierwszy mecz Pucharu Polski szczebla centralnego ŁKS 1926 Łomża zagra już 20 lipca. W tej fazie rozgrywek łomżanie trafiają na zespoły z I i II ligi.

Piłka nożna >>

Walkowery anulowane

Cztery walkowery, którymi ukarane zostały przez Podlaski Związek Piłki Nożnej trzecioligowe drużyny Vęgorii Węgorzewo oraz Motoru Lubawa zostały przez Polski Związek Piłki Nożnej anulowane. Utrzymane w mocy zostały tylko dwa werdykty Podlaskiego ZPN z meczu Vęgorii z Dębem Dąbrowa Białostocka oraz Motoru z Mragowią.

Ta wiadomość jest przede wszystkim zła dla Wissy Szczuczyn, która znalazła się pod kreską i znajduje się obecnie na miejscu spadkowym.

Jednak Podlaski ZPN zamierza dalej bronić swoich postanowień i po otrzymaniu uzasadnień do obu decyzji wystosuje stosowne odwołania. – Czekamy także na wykładnię prawną. Wtedy będziemy wiedzieć do jakiej instancji się odwołamy, czy raz jeszcze do PZPN czy też do odpowiedniej komórki Polskiego Komitetu Olimpijskiego – mówi Przemysław Sarosiek z Podlaskiego ZPN. **(mark)**

1. Olimpia	**30**	**63**	**55-16**
2. Huragan	30	52	38-32
3. Start	30	48	34-25
4. Concordia	30	48	47-33
5. Warmia	30	46	44-38
6. Dąb	30	45	35-25
7. Mrągowia	30	44	35-27
8. Zatoka	30	41	38-41
9. Pogoń	30	41	35-37
10. Korsze	30	37	49-52
11. Czarni	30	37	34-49
12. Motor	30	35	35-46
13. Vęgoria	30	33	45-57
14. Wissa	**30**	**32**	**31-41**
15. Mazur	**30**	**32**	**33-50**
16. Promień	**30**	**27**	**32-51**

Piłka nożna >> W finale Okręgowego PP ŁKS Łomża lepszy od Włókniarza

Dublet Łomży

Piłkarze ŁKS 1926 Łomża drugi raz w tym sezonie wznieśli puchar, tym razem za zdobycie Okręgowego Pucharu Polski.

Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Chcieliśmy sprawić niespodziankę, ale z tak usposobionym zespołem z Łomży nie dało się dzisiaj wygrać – podsumował finał Okręgowego Pucharu Polski trener Włókniarza Białystok Artur Dakowicz. Jego drużyna 0:4 przegrała z ŁKS 1926.

Od początku spotkania rozegranego w Łomży stroną atakującą był ŁKS, ale gospodarze swojej przewagi długo nie mogli udokumentować bramką. Kolejne dogodne sytuacje marnowali m.in. Łukasz Adamski, Albert Rydzewski i Patryk Szymański, a Robert Cychol w 28 min. nie wykorzystał karnego podyktowanego za faul na Mateuszu Laskowskim.



P. Lisiecki

Dwie bramki Mateusza Laskowskiego walnie przyczyniły się do zdobycia przez ŁKS 1926 Okręgowego Pucharu Polski.

Nacisk ŁKS-u przyniósł efekt dopiero w 40. min., gdy Laskowski wykorzystał precyzyjne podanie Szymańskiego i wyprowadził łomżan na prowadzenie. W drugiej połowie „ełkaesiacy" jeszcze trzykrotnie zmusili bramkarza Włókniarza Macieja Bartoszka do kapitulacji, a na listę strzelców wpisali się Tomasz Bernatowicz, Laskowski i Adamski.

– Czuję ogromną satysfakcję z dobrze wykonanej pracy – mówił po meczu trener ŁKS Mirosław Dymek, który rok temu zdobył tytuł z Sokołem Sokółką. – Na ten sukces pracował cały zespół, prezesi i sponsorzy, gdyż sam nie byłbym w stanie nic zrobić.

▲ **ŁKS 1926 Łomża – Włókniarz Białystok 4:0 (1:0)**
Bramki: 1:0 – Laskowski 40, 2:0 – Bernatowicz 48, 3:0 – Laskowski 62, 4:0 – Adamski 68
ŁKS: Masłowski – Staniórski, Tarnowski, Charyło, Cychol – Szymański (56 Hryszko), Trzaska, Adamski (68 Poduch), Rydzewski (78 Malinowski), Bernatowicz (73 Muczyński) – Laskowski
Włókniarz: Bartoszuk – Łoś, Murawski, Śliwowski, Pabian – Daniluk, Gryko , Kożuszkiewicz (75 Czerniawski), Gąsowski (66 Popławski) – Ibrahim (46 Klej), Polkowski (46 Banicki)
Żółte kartki: Cychol, Trzaska (ŁKS), Daniluk (Włókniarz).
Sędziował: Leszek Bielicki (Zambrów).
Widzów: ok. 700. ▲

Puchary za oceanem



PAP

Amerykanie cieszą się z awansu do finału Złotego Pucharu

▲ **USA – Meksyk w finale Złotego Pucharu.** Piłkarze Stanów Zjednoczonych (gospodarz turnieju) zagrają z broniącym tytułu Meksykiem w finale Złotego Pucharu CONCACAF – mistrzostw Ameryki Północnej, Środkowej i Karaibów. Mecz odbędzie się w sobotę w Pasadenie. W spotkaniach półfinałowych Amerykanie pokonali Panamę 1:0 (gol Clinta Dempseya w 76. minucie), a Meksykanie wygrali z Hondurasem 2:0. W dogrywce bramki zdobyli Aldo De Nigris (93) i Javier Hernandez (99). W obydwu konfrontacjach wystąpili gracze związani z polskimi klubami: Honduranie Osman Chavez (Wisła Kraków) i Carlo Costly (były zawodnik Bełchatowa) oraz Panamczyk Luis Henriquez (Lech Poznań).

▲ **Santos najlepszy w Copa Libertadores.** Piłkarze brazylijskiego FC Santos po raz trzeci w historii triumfowali w najważniejszych klubowych rozgrywkach klubowych w Ameryce Południowej – Copa Libertadores. W rewanżowym spotkaniu finałowym pokonali u siebie Penarol Montevideo 2:1. Tydzień temu w Urugwaju nie było bramek. **(KS)**

Piłka nożna >> Wieści z Ekstraklasy

Michniewicz pożegnał się z Widzewem

Trener Czesław Michniewicz odchodzi z Widzewa. Szkoleniowiec nie doszedł do porozumienia w sprawie nowego kontraktu z łódzkim klubem. Problemem były kwestie finansowe.

Zespół opuszczają też Paul Grischok, Wojciech Szymanek, Rafał Grzelak, Prejuce Nakoulma i Piotr Kuklis. Z każdym z wymienionej piątki klub nie przedłuży obowiązujących do końca czerwca kontraktów.

– Obecnie chcemy jak najszybciej zatrudnić nowego trenera, by mógł w poniedziałek pojechać z drużyną na zgrupowanie do Pęcławia. O tym, kto zostanie nowym szkoleniowcem, poinformujemy w najbliższych dniach – mówi wiceprezes klubu Mateusz Cacek.

Z kolei w środę przygotowania do nowego sezonu rozpoczął inny klub z Łodzi – beniaminek Ekstraklasy, ŁKS. W inauguracyjnych zajęciach uczestniczyło 21 zawodników.



W. Wojtkielewicz

Czesław Michniewicz nie jest już trenerem Widzewa

Na treningu pojawili się znani z wcześniejszych występów w zespole z al. Unii: Bogusław Wyparło, Paweł Waśków, Marcin Adamski, Michał Łabędzki, Damian Seweryn, Artur Gieraga, Marcin Kaczmarek, Dariusz Kłus, Szymon Salski, Marcin Smoliński, Piotr Klepczarek, Bartosz Romańczuk, Damian Pawlak, Patryk Kubicki oraz nowi Marek Saganowski, Tomasz Nowak, Cezary Stefańczyk i Radosław Pruchnik.

Na treningu pojawili się też występujący ostatnio w zespole juniorów ŁKS Agwan Papikjan (pomocnik) i Adrian Olszewski (bramkarz) oraz będący na testach Paweł Wiśniewski (bramkarz, ostatni sezon spędził we Włókniarzu Zelów).

W niedzielę rano ełkaesiacy wyjadą na zgrupowanie do Wisły. **(KS)**

promocja

Osładzamy życie.
sweetdeal

Kupuj taniej!

Rabaty do 70% Codziennie nowe oferty!

Korzystaj z przyjaciółmi
www.sweetdeal.pl



Polska Łotwa	53:62	USA Panama	1:0	ŁKS 1926 Łomża Włókniarz	4:0

GW sport
www.wspolczesna.pl

W piątek, w mistrzostwach Europy koszykarek polska reprezentacja zagra z Chorwacją.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Na zakończenie zgrupowania w Gutowie Jaga zagra ze Śląskiem

Test przed bitwą z Kazachami

Jagiellonia zagra w piątkowe południe sparing ze Śląskiem Wrocław. To jedyny sprawdzian przed meczem z Irtyszem Pawłodar.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Spotkanie z Irtyszem w I rundzie eliminacji Ligi Europy rozegrane zostanie w czwartek, 30 czerwca. Niespełna tydzień przed meczem z Kazachami formę żółto-czerwonych przetestuje Śląsk. Wrocławianie z kolei szykują się do batalii w II rundzie eliminacji LE. Mają jednak trochę czasu na przygotowania do pojedynków z Dundee United. Spotkania ze Szkotami rozegrane zostaną bowiem 14 oraz 21 lipca.

– W dniu sparingu zadecyduję, w jakim składzie wystąpimy. Wolne na pewno dostaną Mladen Kascelan i Michał Steć, którzy wciąż narzekają na urazy – tłumaczy Michał Probierz, trener Jagiellonii.

Kilka debiutów

Należy spodziewać się, że w naszym zespole zadebiutują pozyskani latem piłkarze – Grzegorz Bartczak, Dawid Plizga oraz Słowak Vladimir Kukol.



Fot. W. Oksztol

W minionym sezonie Ekstraklasy Jagiellonia dwukrotnie zremisowała ze Śląskiem

– Jeśli dostanę szansę gry będę starał się pokazać, że warto na mnie stawiać – podkreśla Kukol. – Na treningach też próbuję spisywać się najlepiej, jak tylko potrafię. Rywalizacja w zespole jest bardzo duża i każdy zawodnik mocno walczy o miejsce w jedenastce.

Kukol szybko zaaklimatyzował się w nowym otoczeniu. Hotelowy pokój dzieli z Mayconem, który powrócił do Jagi z wypożyczenia do Piasta Gliwice. Z przybyciem Brazylijczyka w Jagiellonii wiązane są spore nadzieje. – Maycon zmienił się, nabrał pewności siebie. Zobaczymy, jak będzie prezentował się w meczach – stwierdza Probierz.

Maycon dostał ponowną szansę na grę w żółto-czerwonych barwach. O podobnej nie miał co marzyć Igor Lewczuk. Temu również zakończyło się wypożyczenie do Piasta. W Białymstoku Lewczuka jednak nie zobaczymy, bo podpisał kontrakt z Ruchem Chorzów.

Wolna tylko sobota

Wracając do sparingu ze Śląskiem, to powinien dać odpowiedź na część z wielu pytań, dotyczących składu żółto-czerwonych. Choć wszystkich wątpliwości nie rozwieje. Nad taktyką i ustawieniem Probierz będzie zastanawiał się po powrocie do Białegostoku. Jaga po meczu ze Śląskiem ma odnowę biologiczną i po niej od razu udaje się w podróż z Gutowa Małego na Podlasie. Sobota jest wolna, a już w niedzielę żółto-czerwoni wznawiają przygotowania do pucharowego spotkania z Irtyszem.

Piłka nożna >>

Mecz w Polsacie Sport Extra

Spotkanie Jagiellonii z Irtyszem Pawłodar w I rundzie eliminacyjnej Ligi Europy transmitować będzie Polsat Sport Extra. Mecz zostanie rozegrany w czwartek, 30 czerwca o godzinie 20.30.

Najwierniejsi fani Jagi obejrzą spotkanie z trybun stadionu. Trwa sprzedaż biletów na mecz. Do niedzieli pierwszeństwo przy zakupie wejściówek mają posiadacze karnetów z poprzedniej rundy Ekstraklasy. Od 27 czerwca ruszy sprzedaż otwarta. Kupując bilet trzeba dysponować Kartą Kibica.

(KS)

Krótko o Irtyszu

▲ **Za daleko na obserwację.** W najbliższą sobotę Irtysz rozegra na wyjeździe ligowy mecz z Kaisar Kzyl-Orda. Po 16. kolejkach spotkań, toczonej systemem wiosna - jesień, kazachskiej ekstraklasy zespół z Pawłodaru zajmuje 5. miejsce w tabeli. Kaisar jest na ostatniej, 12. pozycji. Jagiellonia nie wysyła do Kazachstanu żadnego ze swoich trenerów. Podróż byłaby tak karkołomna, że potem mogłoby zabraknąć czasu na zaprezentowanie analizy gry Irtyszu. Sztab szkoleniowy Jagi wciąż pracuje nad zebraniem jakiegokolwiek materiału na temat rywala.

(KS)

Liczba dnia

1

Jagiellonia rozegra w piątek pierwszy sparing przed nowym sezonem

Piłka nożna >> Juniorzy starsi walczą o awans do finałów mistrzostw Polski

Jaga faworytem, ale trzeba uważać na kontry zespołu z Olsztyna

Jeśli chłopcy zagrają z takim zaangażowaniem, jak w meczach z Arką Gdynia, jestem spokojny o awans do finałów mistrzostw Polski – mówi Artur Woroniecki, trener juniorów starszych białostockiej Jagiellonii.

W piątek o godzinie 11 w II rundzie eliminacji mistrzostw kraju Jaga spotka się w Juchnowcu z OKS-em 1945 Olsztyn. Rewanż odbędzie się we wtorek. Jeżeli żółto-czerwoni wyjdą z tej rywalizacji zwycięsko, znajdą się w gronie czterech najlepszych drużyn w Polsce. Turniej finałowy rozegrany zostanie na boiskach województwa świętokrzyskiego (4-9 lipca w Ożarowie i Kielcach).

Jagiellonia wydaje się być faworytem konfrontacji z OKS-em. – Pamiętajmy, że to piłka młodzieżowa, tu wszystko jest możliwe – zaznacza Woroniecki. – Tłumaczę jednak zawodnikom, że skoro stawia się nas w roli faworyta, to musimy udowodnić, że tym faworytem jesteśmy. Nie ma co ukrywać, że dwumecz z OKS-em, to najlepszy moment do awansu do finałów mistrzostw Polski i najgorszy do odpadnięcia.

OKS w I rundzie wyeliminował, po wyrównanej walce, Bogdankę Łęczna. W Olsztynie wygrał 3:1, na wyjeździe uległ rywalom 1:2. – Z tego co wiem, nasi przeciwnicy dobrze grają z kontry, trzeba zatem uważać, aby nie popełniać strat w drugiej linii i zachowywać pełną koncentrację w obronie. Chłopcy są świadomi o co walczą. Wyjdziemy na boisko, aby zwyciężyć – podkreśla Woroniecki.

Opiekun Jagiellonii może posłać w piątek do boju niemal najsilniejszy skład. W kadrze zabraknie tylko miejsca dla Przemysława Jastrzębskiego, który zmaga się z urazem kolana.

(KS)



Fot. B. Wdeszewski

W I rundzie mistrzostw Polski Jaga dwukrotnie ograła Arkę

GW magazyn tydzień

24 czerwca 2011
piątek
120(17308)



W. Wojtkiewicz

Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2011 została 18-letnia Martyna Adamiak z Białegostoku. I choć minął już tydzień, jeszcze nie może w to uwierzyć. Od czasu do czasu zakłada więc w domu przed lustrem przepiękną koronę, taką samą jaką noszą Miss Jamajki i Miss Bermudów. Jednak mało brakowało, a do koronacji Martyny w ogóle by nie doszło, gdyż lecąca z USA korona została zatrzymana na granicy...

>>8

Korona dla Martyny przyleciała z USA

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Karinka Szymczukiewicz z Białegostoku, chociaż ma już 16 miesięcy, nigdy dotąd nie była szczepiona. Tymczasem większość jej rówieśników ma już za sobą kilkanaście szczepień. Rodzice Kariny zdecydowali, że ich córka nie będzie w tym celu kłuta. Ich zdaniem bowiem, szczepienia mogą przynieść więcej złego niż dobrego. Oparli się już nakazom sanepidu, który usiłował ich zmusić do szczepień i dalej mówią: ***„Szczepienia? Nie ma mowy!”*** Niedawno wygrali nawet sprawę w sądzie, który uznał, że nie można nikogo zmuszać do zaszczepienia dziecka. A co na to lekarze? Czy nieszczepione dzieci mogą zagrażać zdrowiu innych członków społeczeństwa? Odpowiedź można znaleźć na str. 4/5.

W tym Magazynie piszemy też o skandalu, jaki miał miejsce na komendzie policji w Sejnach. Jakiś czas temu z szafy pancernej, znajdującej się w gabinecie miejscowego komendanta, zniknęło 1,7 kg amfetaminy, a zupełnie niedawno – z tamtejszego policyjnego parkingu „wyparował” mercedes, dowód rzeczowy w sprawie o paserstwo. Co się dzieje na komendzie w Sejnach? Jakie konsekwencje zostały wyciągnięte wobec policjantów, można dowiedzieć się z tekstu pt. ***„Ukradli policjantom samochód”*** (str. 7).

Warto też przeczytać tekst ***„Donos na Wałęsę”***, który przedstawia nieznany dotychczas fragment życiorysu byłego prezydenta. Otóż, jak się okazuje, w listopadzie 1966 roku ktoś doniósł do Milicji Obywatelskiej jakoby Lech Wałęsa ukradł z wojska pistolet i radiostację... Całą rodziną Wałęsów zajęła się wówczas bezpieka. Po szczegóły odsyłamy do tekstu na str. 6.

Dramatyczną historię, która wydarzyła się w tym roku, opisujemy zaś na str. 10/11. Libijczyk na oczach córek zabił swoją polską żonę. A na początku tego małżeństwa ponoć wszystko układało się tak pięknie... Jak doszło do tak straszliwej zbrodni? Można przeczytać w reportażu ***„Zło wybuchło w Dobrem”***.

Wszyscy rodzice nastoletnich dzieci powinni też koniecznie zajrzeć na str. 12, żeby dowiedzieć się, jakie zagrożenie niosą zaczynające się właśnie wakacje.

przegląd tygodniowy

Białystok



W poniedziałek radni sejmiku województwa podlaskiego zaakceptowali zwolnienie 215 osób ze szpitala wojewódzkiego w Białymstoku. Szpitale podległe marszałkowi województwa są w krytycznej sytuacji, a w najbardziej dramatycznej jest właśnie szpital wojewódzki. W poniedziałek radni zapoznali się też ze sprawą przekazania szpitala zakaźnego Uniwersytetowi Medycznemu w Białymstoku. Sejmik województwa będzie na ten temat obradował podczas nadzwyczajnej lipcowej sesji.

Białystok

Pod koniec ubiegłego tygodnia białostocka policja została powiadomiona o leżącym przed jednym ze sklepów przy ul. Żeromskiego mężczyźnie, który został ugodzony nożem. Na miejscu funkcjonariusze odnaleźli zakrwawionego i nieprzytomnego, rannego w pierś 52-latka. Okazało się, że to właściciel sklepu. Mężczyzna był reanimowany, trafił do szpitala, ale nie udało się go uratować.

Juchnowiec Kościelny



Mieszkańcy gminy Juchnowiec Kościelny protestują przeciwko planowanej tu budowie obwodnicy Księżyna. Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich po raz kolejny złożył w urzędzie gminy wniosek o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych na budowę obwodnicy. Poprzedni wniosek wycofał, gdyż zawierał on błędy. niepoprawnie naniesiono projekty rozwiązań drogowych na mapę ewidencji gruntów. Okazało się, że projektant nie miał elektronicznej wersji mapy gruntów, więc zeskanował mapę papierową i na skan naniósł projekt budowy drogi. Doszło jednak do przesunięć i projekty nie odzwierciedlały stanu rzeczywistego. Projektant poprawił nieścisłości na mapach, jednak ta pomyłka zmniejsza – zdaniem mieszkańców – wiarygodność całej inwestycji.

PZDW proponuje – jako najlepszy przebieg obwodnicy – wariant 3b, który przechodzi przez tereny, na których niedawno zbudowano domy. Wkrótce miały pojawić się tam kolejne... Przeciw temu protestuje około 500 osób.

Łomża

Tragiczny wypadek miał miejsce na drodze w powiecie łomżyńskim. Na miejscu zginął młody motocyklista. Do zdarzenia doszło na początku tego tygodnia w pobliżu miejscowości Biczki na drodze 668, łączącej Przytuły i Jedwabne. Z wstępnych policyjnych ustaleń wynika, że podróżujący motocyklem 20-letni mieszkaniec gminy Wizna jechał w kierunku Jedwabnego. Najprawdopodobniej w trakcie wyprzedzania innego motocyklisty stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Obrażenia były tak rozległe, że mężczyzna zginął na miejscu. Okoliczności wypadku wyjaśnia łomżyńska policja.

Koszki/ Orla



W piątek w Koszkach (gm. Orla) ruszyła fabryka IKEA, a konkretnie linia produkcyjna ultracienkich płyt meblowych. W pełni zacznie funkcjonować jednak dopiero we wrześniu. Na piątkowej uroczystości obecny był marszałek sejmu Grzegorz Schetyna. – Ta nowoczesna fabryka otwiera ten region, tę gminę, tę część Polski na Europę – mówił Schetyna. – Pokazuje, że najnowocześniejsza technologia może być tu obecna. Może dawać pracę i satysfakcję ludziom, którzy tu mieszkają.

Nowinka



Dwie osoby nie żyją, a trzecia w stanie ciężkim przebywa w szpitalu – to bilans wypadku drogowego, do którego doszło w sobotę po południu na krajowej ósemce, we wsi Szczebra. Ze wstępnych ustaleń augustowskiej policji wynika, że jadący w kierunku Suwałk peugeot, na zakręcie drogi, z nieustalonych do tej pory przyczyn zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się z nadjeżdżającą ciężarówką. 22-letni kierowca osobowego auta zginął na miejscu, a o dwa lata młodszy pasażer peugeota został przewieziony helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do suwalskiego szpitala. Niestety, mimo wysiłku lekarzy, mężczyzna nie przeżył. Trzeci podróżujący samochodem osobowym, 21-letni suwalczanin także przebywa w szpitalu. Jego stan lekarze określają jako ciężki, ale stabilny. Kierowca tira natomiast, 49-letni Łotysz nie odniósł żadnych obrażeń. Badania wykazały, że obcokrajowiec był trzeźwy.

Siemianówka

W poniedziałek w Siemianówce doszło do tragicznego w skutkach pożaru. Do tragedii doszło wczesnym popołudniem. Mieszkańcy ul. Łąkowej zauważyli dym, wydobywający się z drewnianego domu przy tej ulicy. Natychmiast wezwali straż pożarną. Płomienie strawiły całe wnętrze budynku, częściowo zawalił się dach. Gdy strażacy ugasili pożar, weszli do środka domu, gdzie znaleźli zwęglone ciało 30-letniego mężczyzny. Mundurowi ustalili, że mieszkał on z bratem, którego nie było w domu, gdy wybuchł pożar.

Suwałki



Emerytowany strażak wyprowadził 5-osobową rodzinę z płonącego domu. Do zdarzenia doszło w niedzielę tuż przed północą w Suwałkach. Zapalił się jeden z domów przy ulicy Buczka. Ogień zajął się w kuchni, od urządzenia do pieczenia chleba. Kwadrans przed północą właścicielkę domu obudził krzyk najmłodszego, 13-letniego syna. W domu było już pełno dymu, kobieta wiedząc, że na piętrze śpi trójka jej dzieci, zaczęła przeraźliwie krzyczeć. Krzyk usłyszała sąsiadka, córka mieszkającego w sąsiedztwie emerytowanego strażaka. Natychmiast powiedziała o tym ojcu. Mężczyzna wezwał Straż Pożarną, a później szybko pobiegł na podwórze Piekarskich.

– W oknach, na piętrze domu zauważyłem chłopaków – opowiada emerytowany strażak, Andrzej Ćwikliński. – Syn przyniósł mi ośmiometrową drabinę. Podstawiałem ją pod kolejne okna i pomagałem dzieciom zejść na dół.

Zambrów

Prawie 1,5 mln zł przekażą władze powiatu zambrowskiego spółce Szpital Powiatowy w Zambrowie Sp. z o. o. Dzięki otrzymanym pieniądzom szpital będzie mógł wreszcie wykonać modernizację oddziału wewnętrznego oraz unowocześnić aparat RTG.

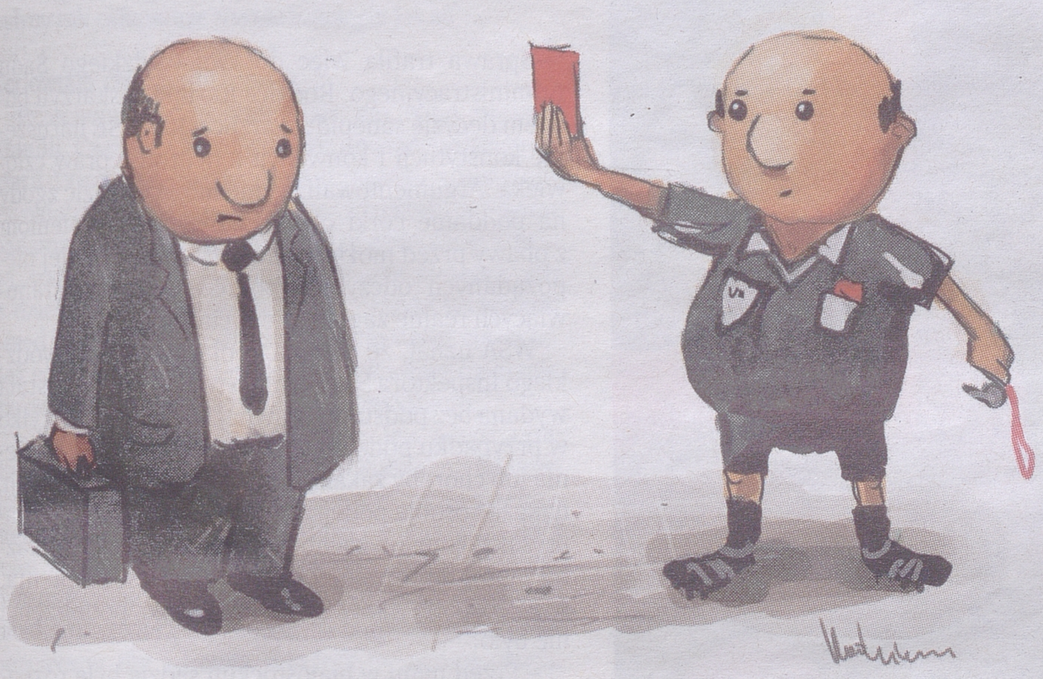
kronika wypadków umysłowych

Bobo rozbuja Sejm

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Pomysł, żeby w charakterze posłów wprowadzić do Sejmu kibiców jest naprawdę nowatorski. A także genialny. Jego realizacja z pewnością radykalnie odmieni naszą scenę polityczną. Może nie będzie ona przez to mądrzejsza, ale z pewnością zabawniejsza.

Pomysł ma PSL, które na swoich listach wyborczych ma zamiar umieścić niejakiego pana Bobo i już szeroko o tym informuje, zachwalając jego zalety. Bobo jest podobno postacią legendarną i królem polskich kibiców. Okazuje się bowiem, że kibice mają też swoich królów, na każdym stadionie przynajmniej



po jednym. Król Bobo wystartuje u boku pana Kozakiewicza, emerytowanego tyczkarza.

Pomysł, żeby na listach wyborczych umieszczać osoby, które znają się na wszystkim, tylko nie na polityce, nie jest nowy. Barwiły tymi postaciami Sejm wszystkie partie. Takie osoby jak Grzegorz Lato, Sebastian Florek (z pierwszego Big Brothera), Jerzy Kulej, Krzysztof Cugowski, Janusz Dzięcioł (zwycięzca Big Brothera) ubogaciły swoimi horyzontami umysłowymi nasze życie i niektóre z tych osób będą je jeszcze długo wzbogacać.

Jestem jednak przekonany, że żadna z nich nie ubogaciła parlamentu tak, jak go ubogaci pan Bobo, król wszystkich kibiców. Jak Państwo z pewnością zauważyliście, budynek Sejmu swoją architekturą przypomina zadaszony stadion, na którym ktoś zapomniał zaprojektować boisko. Było więc tylko kwestią czasu, kiedy tym stadionem zainteresują się kibice.

Pan Bobo zainteresował się pierwszy. Za nim pójdą następni. Przygotowane jest już obowiązujące w czasie kampanii hasło wyborcze: „Donald! Matole! Twój rząd obalą kibole!". Bobo jest pierwszy w kolejce do obalania.

Mam nadzieję, że do Sejmu wejdzie odpowiednio duża liczba kibiców. Może nawet utworzą klub parlamentarny. Wówczas Sejm przestanie przypominać pustynię po przejściu zagubionej karawany, która na swojej drodze pozostawia porozrzucane trupy. Zalegają te trzy trupy na swoich miejscach, a czwarty trup usiłuje ich z mównicy zainteresować projektem jakiejś ustawy. Tymczasem jedyne, co ich interesuje, to, gdzie tu się można napić, bo oni umierają z pragnienia. A bar sejmowy na nowo zaczął działać!

Kibiców takie dylematy nie będą dotyczyły. Pragnienie ich nie zabije. Są oni zaprawieni we wnoszeniu trunków na stadion, najczęściej już wewnątrz swojego organizmu. Dzięki temu bez picia mogą wytrzymać 90 minut obrad i jeszcze 15 minut przerwy. Więcej! Przygotowani są też na dogrywkę i rzuty karne.

Obrady rozpoczynałyby się od zbiorowego skandowania: „Wygramy, wygramy, wygramy! K...y pokonamy!" To o opozycji, bądź koalicji. Następnie rozpostarte zostałyby transparenty w rodzaju: „Do boju Polsko!" A potem znowu skandowanie: „Liniowy! Podatek, tylko liniowy!" A opozycja odpowiadałaby: „Nie, nie! Nie, nie, nie! Nie, nie, nie, nie! Nie, nie!"

Głosowania by nie było. To, czy ustawa przejdzie, czy też zostanie odrzucona, uchwalane byłoby w drodze tzw. ustawki. Czyli ustronnego spotkania posłów w terenie, na którym przy pomocy kastetów, kijów, noży, kamieni, bądź tylko zwykłych pięści, ustalane byłoby, kto ma rację. Dalsza droga legislacyjna też nie byłaby zawiła. Gdyby Senat miał do tak przyjętej ustawy jakieś zastrzeżenia, choćby tylko natury prawnej, musiałby też stawić się na taką ustawkę.

Nieetyczne zachowanie posłów, według wewnętrznego rozporządzenia marszałka (przepraszam: króla), króla Sejmu, karane byłoby, na wzór zakazu stadionowego, zakazem sejmowym. Ukarany zakazem sejmowym poseł musiałby w czasie obrad Sejmu meldować się na najbliższym posterunku policji i przebywać na nim cały czas, aż do zakończenia obrad. Czas przebywania na posterunku odliczony zostałby od diety i nie wliczałby się do emerytury, o ile jeszcze jakiś poseł zobowiązany do udziału w ustawkach tej emerytury by dożył.

„Nieetyczne zachowanie posłów karane byłoby, na wzór zakazu stadionowego, zakazem sejmowym. Ukarany zakazem sejmowym poseł musiałby w czasie obrad Sejmu meldować się na najbliższym posterunku policji i przebywać na nim cały czas, aż do zakończenia obrad. Czas przebywania na posterunku odliczony zostałby od diety i nie wliczałby się do emerytury, o ile jeszcze jakiś poseł, zobowiązany do udziału w ustawkach, tej emerytury by dożył.

Barwy klubowe objęte byłyby ochroną prawną, a partie miałyby prawo sprzedawać w swoich barwach gadżety, na przykład koszulki i szaliki. Znieważenie barw klubowych karane byłoby wyrzuceniem posła z pociągu w trakcie podróży.

Zniesiony częściowo zostałby immunitet poselski. Zwłaszcza w części dotyczącej nietykalności cielesnej parlamentarzystów. Dopuszczalna byłaby dotykalność posła przez posła z innego klubu parlamentarnego. Natomiast absolutnie zakazane byłyby wszelkie czynności prawne podejmowane przez policję w stosunku do posłów. Policjant na widok posła zobowiązany byłby do przyklęknięcia przynajmniej na jedno kolano. Jasne, że w trakcie przymusowego przebywania posła na posterunku policjanci nie podnosiliby się z kolan.

Sędzia? O nim nie ma co nawet pamiętać, bo wiadomo, kim dla przyszłego prawdziwego posła, a obecnie prawdziwego kibica jest sędzia. ▲

regionałki

Las krzyży

Małżeństwo łomżynian, od dłuższego czasu na stałe mieszkające w Danii, odwiedziło rodzinne miasto, a swoje refleksje po tym pobycie spisało na MM Łomża: „– Na remontowanych drogach pełno pracowników i na palcach mogliśmy policzyć brygady, które pracowały. Przeważnie panowie siedzieli tłumnie w cieniu, a jeden lub dwóch machało łopatą. Palenie papierosów i co gorsze, butelki piwa w ręku! Ruszyliśmy w stronę Łomży. Obrazy te same. Wszystko rozkopane, tiry pędzące jak na autostradzie, tumany kurzu i robotnicy oparci o łopaty. A na poboczach znowu krzyże i palące się znicze."

I żaden robotnik nie przyklęknie, nie pomodli się.

Rozum sejneńskiego złodzieja

Sąd skazał trzech mieszkańców Sejn na kary po dwa lata więzienia. Mógł to uczynić, gdyż złodzieje ci włamali się do pizzerii, skradli 3 tysiące złotych i kilka piw, udali się na metę, łup podzielili, piwa wypili i doszli do wniosku, że za mało tych piw wynieśli, więc ponownie udali się do pizzerii, gdzie już czekała na nich policja.

Taką głupotę trzeba jednak karać bardziej surowo.

Kolacja zakrapiana suto

W Piszu 1,5-roczne dziecko raczkowało po parapecie, bo mamusia się napiła i nie miała siły się nim zająć. Do mieszkania przybyli zaalarmowani policjanci, którym kobieta wytłumaczyła, że wyszła jedynie na chwilę z pokoju do kuchni, aby choremu ojcu zrobić kolację.

I w trakcie przygotowywania tej błyskawicznej kolacji udział alkoholu w jej organizmie skoczył do 2 promili.

A to ci kogucik!

W Sokółce odbyło się Święto Kurczaka, w trakcie którego miało miejsce wiele atrakcji. O jednej z nich poinformował nasz portal internetowy w sposób następujący: „Wielkie zainteresowanie wzbudziły również wyścigi kogutów. Ich zwycięzcą został Kamil Ostapkiewicz z Sokółki".

I piał ze szczęścia?!

Z Białorusinem się nie napijesz?!

Białystok odwiedziła, w ramach akcji „Gazety Wyborczej", pani Camilla (Camsie) Mills z Londynu, żeby sprawdzić, jak jesteśmy przygotowani na najazd turystów w trakcie Euro 2012. Towarzyszyła jej dziennikarka, która tak przedstawiła szok kulturowy poddanej królowej brytyjskiej: „Na koniec wieczoru Camsie przeżyła przygodę, którą odebrała z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru. Otóż nie do końca trzeźwy Białorusin usiłował namówić nas na wódkę – i to od razu po 100 gram, a co! Uparcie – po rosyjsku. Camsie była jednak nieprzejednana – jeszcze za wcześnie na przewracanie się po polskiej wódce".

A my, tutejsi, nie dość, że odmówić nie możemy, to jeszcze usiłujemy ustać.

▲
(kk)

Społeczeństwo >> Coraz więcej osób nie chce szczepić swoich dzieci w obawie

Szczepionki? Nie ma



A. Chomicz

Karinka jest jednym z niewielu dzieci w naszym regionie, które nie były dotąd szczepione od żadnej choroby. Jej tata, pan Leszek, boi się skutków takich zastrzyków.

Karina ma 16 miesięcy i nigdy w życiu nie miała żadnej szczepionki. Chociaż większość jej rówieśników ma już za sobą kilkanaście obowiązkowych szczepień. Jej rodzice, których próbowano zmusić do zaszczepienia dziecka, właśnie wygrali sprawę w sądzie.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Było to drugie tego typu orzeczenie w Polsce. Ale pojawia się ich w ostatnim czasie coraz więcej. – Przecieramy szlaki dla innych rodziców – mówi Leszek Szymczukiewicz z Białegostoku, tata dziewczynki. – Naszym zdaniem, szczepienia nie są dla dziecka potrzebne, a wręcz przeciwnie, mogą wyrządzić więcej szkody, niż pożytku.

W internecie można podpisywać się pod petycją Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP" do minister zdrowia, dotyczącą poszanowania wolności i praw rodziców rezygnujących ze szczepienia swoich dzieci oraz w sprawie skuteczniejszej ochrony szczepionych dzieci przed niepożądanymi odczynami poszczepiennymi. Swoje poparcie wyraziło tu już blisko 3 tys. osób.

16 szczepionek w półtora roku

Zgodnie z przestrzeganym w Polsce programem szczepień obowiązkowych, dzieci do 18. miesiąca życia otrzymują aż 16 szczepionek przeciw 10 chorobom. Pierwsze zastrzyki wykonywane są tuż po urodzeniu, ostatnie w 19. roku życia. Zdecydowana większość rodziców szczepi swoje potomstwo, zwłaszcza że kalendarza pilnują lekarze, pielęgniarki i sanepid. Są jednak i tacy, którzy w skuteczność szczepionek nie wierzą i obawiają się szeregu związanych z tym komplikacji, czyli całej listy rozmaitych niepożądanych odczynów poszczepiennych (tzw. NOP). I próbują ze zmuszaniem ich do tego rodzaju zastrzyków walczyć. Ostatnio coraz skuteczniej.

Tak było w przypadku Karinki. Jej rodzice wiedzieli od początku, że szczepić swojej córeczki nie będą. – Karinka przyszła na świat w szpitalu w Hajnówce. Dopilnowaliśmy, aby nie miała żadnej szczepionki – mówi tata dziewczynki. – Musieliśmy oczywiście podpisać wcześniej mnóstwo oświadczeń, że nie godzimy się na kłucie córeczki. Ale potem nikt nie robił nam z tym problemu.

O tym, że nie zamierzają szczepić Karinki, rodzice powiadomili też swojego lekarza rodzinnego i pielęgniarkę środowiskową. Tu też trzeba było podpisać kolejne papiery. Ale na tych formalnościach się nie skończyło. Bo w przypadku, gdy dziecko nie jest szczepione zgodnie z kalendarzem, powiadamiany jest miejscowy sanepid. I sanepid w Hajnówce wszczął postępowanie w tej sprawie.

– Sanepid powiatowy przysłał nam decyzję, że musimy zaszczepić dziecko, napisaliśmy więc odwołanie do wojewódzkiego – opowiada pan Leszek. – Okazało się, że sprawa musiała wrócić do powiatowego, bo brakowało w dokumentach orzeczenia lekarskiego, że u Karinki nie ma przeciwwskazań do szczepień. – A takiego orzeczenia nie mogło być, bo przecież nasze dziecko nie było przez lekarza kwalifikowane do szczepień.

Sprawa ponownie więc przeszła drogę z powiatowego sanepidu do wojewódzkiego, a ten wydał decyzję, że Karinkę trzeba poddać obowiązkowym zastrzykom. Rodzice odwołali się, ale Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku odpowiedziała, że nie ma prawnej możliwości odmowy zaszczepienia dziecka.

„W razie wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych, ani lekarze, ani sanepid, ani pielęgniarki, nikt nie bierze odpowiedzialności za skutki. Rodzic zostaje sam ze skrzywdzonym dzieckiem.

Sprawa trafiła więc do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Rodzice Karinki zaskarżyli bowiem decyzję sanepidu, zarzucając WSSE naruszenie konstytucji i konwencji o ochronie praw człowieka. Argumentowali, że nie mogą wyrazić zgody na poddanie córki obowiązkowym szczepieniom z obawy przed możliwością wystąpienia u niej niepożądanych odczynów poszczepiennych, stanowiących realne zagrożenie życia i zdrowia.

WSA uznał, że decyzja Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w tej sprawie została wydana bez podstawy prawnej. Według sądu, tylko w przypadku podejrzenia lub rozpoznania zakażenia lub choroby zakaźnej można, w drodze decyzji, nakazać osobie podejrzanej lub u której rozpoznano zakażenie lub zachorowanie na chorobę zakaźną, poddanie się obowiązkowi szczepienia. A w rozpatrywanej sprawie takiego podejrzenia nie było.

– Przed nami w białostockim sądzie była rozpatrywana podobna sprawa, tamta rodzina ją przegrała, a co ciekawe, rodzice w skardze na decyzję sanepidu powołali się na te same przepisy co my, czyli w zasadzie sąd na podobną skargę odnoszącą się do tych samych przepisów za drugim razem wydał zupełnie inną decyzję – opowiada pan Leszek. – Tyle że tuż przed naszą sprawą, wyrok w tym temacie wydał Naczelny Sąd Administracyjny, który uznał, że nie można zmuszać nikogo do zaszczepienia dziecka. I sędzia uwzględniła w swoim wyroku to orzeczenie. Ale skarżąc decyzję sanepidu, wcale nie wiedzieliśmy, jak się ta sprawa dla nas zakończy.

Po wyroku Szymczukiewiczowie odetchnęli z ulgą. Rodzice Karinki są przeciwnikami szczepień i gotowi byli walczyć do skutku.

– Szczepionki wcale nie są skuteczne w walce z chorobami zakaźnymi – uważa pan Leszek. – Patrząc na zdarzenia z historii czy kraje trzeciego świata, one się nie sprawdzają, a wręcz wywołują epidemie tych chorób, od których mają chronić. Poza tym, dzisiaj świnkę, ospę czy krztusiec można zwalczyć lekami dostępnymi w każdej aptece, nie ma sensu szczepienie, zwłaszcza gdy omijając je eliminujemy wystąpienie NOP-a. Inspektor sanitarny ocenia dostępne wyniki badań wybiórczo i dostosowuje interpretację kontrowersyjnej kwestii szczepień do własnych potrzeb i z góry przyjętych założeń, staje się niewiarygodny i stronniczy. A w razie wystąpienia NOP-a, ani lekarze, ani sanepid, pielęgniarka, producent – nikt nie bierze odpowiedzialności za skutki, nie zapłaci odszkodowania – rodzic zostaje sam ze skrzywdzonym dzieckiem!

Skutki mogą być tragiczne

Lista możliwych niepożądanych odczynów poszczepiennych jest długa. To odczyny miejscowe (np. obrzęk, powiększenie węzłów chłonnych, ropień w miejscu wstrzyknięcia), ze strony ośrodkowego układu nerwowego (drgawki, porażenie wiotkie, zapalenie mózgu) i inne niepożądane reakcje (np. bóle stawowe czy posocznica). Które z nich mogą wystąpić, trudno przewidzieć.

przed skutkami

[mowy!

Blisko 4-letnia Klaudia z Sokółki tuż po urodzeniu się jako zdrowe dziecko otrzymała wszystkie obowiązkowe szczepienia ochronne. „Dzisiaj ma zidentyfikowaną wskutek tych szczepień encefalopatię poszczepienną z uszkodzeniem mózgu, co czyni ją w dalszym życiu człowiekiem trwale okaleczonym, wymagającym stałej rehabilitacji, niemogącym uzyskać samodzielnego zawodu, wykształcenia, z utraconymi szansami życiowymi" – informują przedstawiciele fundacji LexNostra, którzy w imieniu matki dziewczynki wytoczyli proces Skarbowi Państwa. „Pomimo rozpaczliwej walki matki o życie dziecka, w placówkach służby zdrowia nie zidentyfikowano choroby i jej skrajnie niebezpiecznych następstw, bowiem nie zaordynowano jej niezbędnych przy tych symptomach encefalopatii sterydów, tak aby ochronić mózg i odwrócić procesy jego uszkodzeń. Gdyby u Klaudii rozpoznano od razu encefalopatię poszczepienną, zapewne poszczepienne powikłania neurologiczne nie byłyby tak całkowicie trwałe i rozlegle jak są".

Unikanie obowiązkowych szczepień ochronnych wynikających z kalendarza, to coraz częstsza praktyka w Polsce. Ale ma też wielu przeciwników.

Za dużo rtęci

Przeciwnicy szczepień znają nie tylko historię Klaudii. Często powołują się też na stanowisko prof. Marii Doroty Majewskiej, neurobiologa z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, która prowadzi badania nad związkiem pomiędzy autyzmem a liczbą, rodzajem i natężeniem szczepień stosowanych u dzieci. Pani profesor ostrzega przede wszystkim przed rtęcią, która dodawana jest do wielu szczepionek niemowlęcych w Polsce, a jej szkodliwe działanie dla zdrowia już dawno zostało udowodnione.

– Nasza znajoma nauczycielka ma autystyczne dziecko – opowiada pan Leszek. – Robiła mu badanie na poziom rtęci i wykazało kilkunastokrotne przekroczenie. Dziecko było fajne, dobrze się rozwijało, do 3 roku życia, nagle w dwa tygodnie przestało mówić, przestało robić postępy. Było szczepione m.in. szczepionkami zawierającymi rtęć. A to nie jest jedyny niebezpieczny dla zdrowia składnik w szczepionkach. Niedawno szczepionka od żółtaczki typu B , w krajach UE wycofana wiele lat temu i uznana za szkodliwą, zabiła dziecko na Śląsku, bo u nas ciągle jest w użyciu. Albo szczepionka od Hib – kilka miesięcy temu zabiła dwoje czy troje dzieci w ciągu jednej doby i natychmiast wycofano ją z użycia w Japonii.

Zamiast szczepić, rodzice Karinki stawiają przede wszystkim na odpowiednią profilaktykę.

– Zgodnie z definicja Hipokratesa: profilaktyka zdrowotna to zapobieganie chorobom poprzez utrwalenie prawidłowych wzorców zdrowego stylu życia, choroby są procesem pozbywania się toksyn z organizmu – recytuje tata Karinki. – Objawy są naturalną ochroną organizmu. Nazywamy je chorobami, lecz w rzeczywistości leczą one choroby. Wszystkie choroby mają jedną przyczynę, choć objawiają się w różny sposób, w zależności od miejsca, w którym występują. To jest moje motto życia i dbania o zdrowie! Jak takie przeziębienie zostanie przechorowane, daje odporność, jest wentylem bezpieczeństwa dla poważniejszych chorób.

Prof. Majewska, która zna i bada negatywne skutki szczepień podkreśla, że przeciwniczką ich całkowitego zniesienia wcale nie jest. Uważa jednak, że należy zracjonalizować ilość podawanych maluchom zastrzyków i wyeliminować te, które zawierają niebezpieczne dla zdrowia składniki.

Tata Karinki dodaje, że jeśli ktoś nie chce szczepić swojego dziecka, nie musi tego robić.

– A przynajmniej warto jak najbardziej opóźnić moment jego podawania – przekonuje. Gdy szczepionkę dostanie roczne dziecko, ważące 12 kg, to nie jest to samo, gdy kłute jest 4-kilogramowe niemowle. W większości krajów UE szczepienia są prowadzone od 4 miesiąca, a w Japonii od 2 roku życia. Umieralność noworodków w Skandynawii, gdzie szczepi się od 4 miesiąca, jest o 100 proc. niższa niż w Polsce, gdzie szczepi się noworodki. Dzieci z w pierwszej dobie życia są za małe, aby rozpoznać u nich ewentualne zaburzenia neurologiczne, oddechowe, itd. Lekarze straszą, że dziecko zachoruje jak nie dostanie zastrzyku, a ono przez pierwsze miesiące życia ma odporność przekazywaną z mlekiem matki. Oczywiście sanepid będzie straszył, wydawał decyzje nakazujące, ale żadne sankcje do nas nie dojdą.

Zdrowie >> Szczepienia są potrzebne – uważają specjaliści

Epidemie mogą wrócić

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dzięki szczepieniom ochronnym udało się ograniczyć występowanie wielu chorób – twierdzi Jan Bondar, rzecznik Głównego Inspektora Sanitarnego. – Jeśli spadnie nam wyszczepialność poniżej poziomu, który gwarantuje odporność społeczeństwa, te choroby powrócą.

Zwolennicy szczepień są zdania, że wyeliminowanie takich chorób, jak ospa prawdziwa czy polio, a także zmniejszenie zachorowań na WZW typu B, to efekt właśnie masowych szczepień. Potwierdzają to statystyki.

W Polsce w 1957 roku na chorobę Heinego-Medina (polio) zachorowało 2418 osób, w 1995 roku – tylko 2. Na błonicę w 1952 r. zachorowało ponad 40,5 tys. osób, w 1995 r. – 2. Z kolei prawdziwa ospa przeszła już do historii – jako ostatni zachorował 26 października 1977 r. pewien Somalijczyk, a oficjalne ogłoszenie przez WHO świata wolnego od ospy nastąpiło 8 maja 1980 r. Jednocześnie jednak, mimo szczepień, rośnie ilość zachorowań na niektóre choroby, np. na krztusiec, choć choroba ta dawno przestała już być śmiertelna.

W województwie podlaskim zdecydowana większość rodziców nadal szczepi dzieci – w ub. roku nie zrobiło tego tylko 46 osób w pierwszym kwartale br. – sześć. Niepożądane odczyny poszczepienne stwierdzono w 2010 roku w 30 przypadkach.

I zwolenników, i przeciwników szczepień mogłoby pogodzić wprowadzenie nowych zasad stosowania takiej ochrony. I jednym i drugim zależy bowiem przede wszystkim na bezpieczeństwie dzieci. A takie wzmogłoby chociażby wyeliminowanie z polskiego rynku szczepionek zawierających związki rtęci.

reklama



Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 124 do 152 g/km (cykl mieszany).
Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,1 do 5,3 l/100 km i od 109 do 125 g/km (cykl mieszany).
Toyota Avensis – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 5,4 do 7,1 l/100 km i od 141 do 174 g/km (cykl mieszany).
Toyota Verso – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 5,6 do 7,1 l/100 km i od 146 do 178 g/km (cykl mieszany).
Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 6,0 do 7,6 l/100 km i od 156 do 186 g/km (cykl mieszany).
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Historia >> Przedstawiamy nieznany fragment życiorysu byłego prezydenta RP

Donos na Wałęsę

Czy Lech Wałęsa ukradł z wojska pistolet i radiostację? List „informujący" o tym dostały w latach 60. Urząd Bezpieczeństwa i Komenda Powiatowa w Lipnie. Sprawdzały, ile jest w nim prawdy.

Wojciech Buller
redakcja@wspolczesna.pl

Przedstawiamy nieznany fragment życiorysu Lecha Wałęsy. Autor tego tekstu zbierając materiały dotyczące historii Bobrownik przeszukiwał archiwum dawnego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Komendy Powiatowej MO w Lipnie. Obecnie papiery te znajdują się w oddziale IPN w Bydgoszczy. Wszystkie dokumenty są ponumerowane i jednorodne, obrazują chronologię podjętych czynności.

Kolega złożył donos

12 listopada 1966 r. komendant posterunku MO w Dobrzyniu nad Wisłą starszy sierżant Józef Wiciński sporządził notatkę z rozmowy z Markiem Sobocińskim mieszkającym w Michałowie (powiat Lipno). Rozmowa odbyła się poprzedniego dnia.



mwmedia

Po „koleżeńskim" donosie bezpieka na poważnie zajęła się Lechem Wałęsą i jego rodziną.

Sobociński poinformował milicję, że jego kolega Zygmunt Wałęsa zwierzył mu się, że wraz z jego bratem Lechem Wałęsą posiadają pistolet z dalmierzem, cztery magazynki amunicji i radiostację, dzięki której mogą porozumiewać się z zagranicą.

Radiostację miał przywieźć z wojska Lech Wałęsa rok wcześniej, a pistolet rzekomo bracia ukryli w kominie swojego domu w Popowie. Sierżant Wiciński „zapisek" z rozmowy z Sobocińskim wysłał do Komendy Powiatowej MO w Lipnie.

Doniesieniem energicznie zajęła się Służba Bezpieczeństwa. Jej lipnowski szef, zastępca Komendanta Powiatowego do Spraw Bezpieczeństwa porucznik Stanisław Goździewski już 15 listopada 1966 r. wysłał do Naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy pismo na temat przeprowadzonych działań. Informował, że została przeprowadzona rozmowa z Markiem Sobocińskim, który potwierdził wcześniej udzielone informacje dodając, że on sam naocznie broni i radiostacji nie widział, ale wierzy w to, co mówił Zygmunt Wałęsa, ponieważ widział osobiście, że posiada on „petardy działające za pomocą prądu", które również miał przywieźć do domu Lech Wałęsa w okresie służby czynnej w wojsku. Aby uprawdopodobnić tę wersję wydarzeń Sobociński dodał, że Lech Wałęsa przeczuwając możliwość rewizji z powodu kradzieży silnika elektrycznego z filii Państwowego Ośrodka Maszynowego (POM) w Łochocinie, w którym pracował, okazał „wielkie zdenerwowanie" i „czynił zabiegi, aby jak najszybciej dostać się do domu w celu – jak się sam wyraził – usunięcia niektórych przedmiotów". Sobociński wywnioskował, że Wałęsie chodziło o broń i radiostację.

Pisząc o opinii środowiskowej Lecha Wałęsy por. Goździewski stwierdził: „(…) Wymieniony jak i jego bracia nie cieszą się dobrą opinią wśród miejscowej ludności z uwagi na chuligański tryb życia, skłonności do kradzieży i wywoływania bójek przy pomocy noża (…)".

Goździewski nadmieniał też, że rodzice Wałęsów mają krewnych w USA i ostatnio ubiegają się w Sekcji Paszportów KW MO w Bydgoszczy o zezwolenia na stały wyjazd do tego kraju. W końcowych wnioskach postulował: „(…) Mając na uwadze powyższą opinię braci Wałęsów oraz zapewnienie wiarygodności informacji, uważamy za wskazane popracowanie operacyjne dla uzyskania prawdopodobieństwa kradzieży z J. W. broni i radiostacji. (…)".

Proponował również sprawdzenie, czy w okresie służby Lecha Wałęsy w jednostce wojskowej doszło do kradzieży broni i radiostacji. Postulował też rozważenie „kwestii potrzeb wniesienia zastrzeżeń na wyjazd do USA" rodziców Wałęsy i informował, że zdecydowano się na: „bliższe rozeznanie rodziny Wałęsów, ewentualne ustalenie osób, które mogły widzieć u L. Wałęsy broń i radiostację lub są w posiadaniu wiadomości o nielegalnym posiadaniu".

4 stycznia 1967 r. Naczelnik Wydziału II Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy ppłk J. Detmer informuje zastępcę komendanta powiatowego MO Służby Bezpieczeństwa.

Brat zmyślał?

Zgodnie z deklaracjami, Służba Bezpieczeństwa lipnowskiej Komendy Powiatowej MO przystąpiła do działań w sprawie braci Wałęsów. 2 grudnia 1966 r. por. Stanisław Rosiński przeprowadza rozmowę z J. Kalińskim zatrudnionym w POM w Łochocinie „na okoliczność L. Wałęsy zam. Popowo, gm. Chalin pow. Lipno. W notatce służbowej por. Rosiński pisał: „J. Kaliński na zapytanie moje jakich wyjaśnień może udzielić w w/w sprawie oświadczył: Lech Wałęsa pracuje w filii POM Łochocin od jej założenia. Poprzednio był zatrudniony w POM Łochocin na stanowisku elektryka ciągnikowego. Wymieniony jako fachowiec w swoim zawodzie jest dobry. Z pracy wywiązuje się należycie. Odnośnie jego utrzymywanych stosunków koleżeńskich, to do jakiegoś czasu dość dobrze żył z ob. Wiśniewskim z Borowa, który również pracował w filii POM razem z nim, jednak gdy wyszła sprawa kradzieży silnika główną winę zwalono na Wiśniewskiego, który przyznał się do kradzieży, jednak ob. Lech Wałęsa (z obserwacji J. Kalińskiego to wynika) brał też udział w kradzieży tego silnika. Na zapytanie, czy może polegać na fakcie, że Ob. Lech Wałęsa posiada pistolet i radiostację u siebie, Ob. J. K. oświadczył, że na ten temat trudno mu jest coś odpowiedzieć. Ob. Lech Wałęsa jak go obserwuje od dłuższego czasu, to zachowanie jego nie budzi jakiś specjalnych zastrzeżeń, jest on koleżeński, nie bawi się w plotki itp. Nawet od spraw politycznych trzyma się z daleka. Niejednokrotnie nawet przy kieliszku, gdy ktoś na ten temat rozpoczął dyskusję – on udziału nigdy nie brał. Dalej dodał, że jeżeli chodzi o pistolet to uważa on, że raczej nie ma, chociaż trudno mu o tym coś powiedzieć. Natomiast radiostację jeśli ma, to tylko mógł sobie sam zmontować gdyż jest to bardzo zdolny chłopak. Jeżeli chodzi o wyjazd rodziny do USA, to stara się o to jego ojciec, matka i młodsze rodzeństwo, on sam planuje dopiero czynić starania po okresie 2-ch lat.

Z przeprowadzonej rozmowy wynika, że brat jego tj. Wałęsa Zygmunt podczas rozmowy z Sobocińskim był pijany i trudno powiedzieć, czy jego zwierzenia polegają na prawdzie czy też nie.

Może zachodzić podejrzenie, że Z. Wałęsa mógł również dla wyrobienia sobie posłuchu zmyślić wersję o posiadaniu broni i radiostacji przez swego brata. Podobnie może być z Sobocińskim mógł tak że wersję sam puścić ponieważ między nim a Wałęsą stosunki koleżeńskie się popsuły i Sobociński mógł wersję taką puścić aby mu dokuczyć.

W zawiązku z powyższym należy w dalszym ciągu zmierzać do ustalenia danych o rodzinie Wałęsów. Po sprawdzeniu w jednostkach wojskowych (gdzie odbywał służbę) podjąć dalszą decyzję, co do przeprowadzenia rewizji."

W wojsku nie było kradzieży

„W nawiązaniu do pisma Waszego z dnia 15 XI 1966 r. L. dz. SR-0929/66 dot. Wałęzy (sic!) zawiadamiam, że w okresie pełnienia przez niego służby wojskowej, w jednostkach tych, nie stwierdzono wypadków kradzieży i zaginięcia broni oraz części radiostacji i innych detali związanych ze sprzętem łączności."

7 stycznia 1967 r. por. Stanisław Rosiński przesłuchuje Marka Sobocińskiego sporządzając w trakcie tego notatkę: „Wyżej wymieniony uprzedzony przeze mnie z art. 140 par. 1 KK o odpowiedzialności karnej za nieprawdziwe zeznania podał co następuje: Wałęsa Zygmunt był moim kolegą z którym dość często spotykaliśmy się. W maju lub czerwcu 1966 r. podczas spotkania się z Zygmuntem Wałęsą rozmawialiśmy na tematy wojskowe. W czasie tej rozmowy Zygmunt Wałęsa mówił, że jak przyszedł z wojska jego brat – Lech Wałęsa, to przywiózł ze sobą radiostację i pistolet z dalmierzem, oraz naboje do tego pistoletu. Mówił, że pistolet ten miał być typu „Wis". (...) Czy podane przeze mnie fakty, o których mówił Z. Wałęsa polegają na prawdzie, czy też są zmyślone przez niego nie mogę powiedzieć. Dla wyjaśnienia podaję, że w dużo wypadkach Z. Wałęsa lubił okłamywać nawet swoich kolegów, udaje bohatera, że dużo wie i umie, dużo się chwalił a gdy przyjdzie do faktu, to okazuje się, że nic nie umie. Nie jest on lubiany przez otoczenie ponieważ jest awanturnikiem, nieuczciwym i niestatecznym".

W trakcie czynności operacyjnych lipnowska SB prawdopodobnie utwierdzała się w przekonaniu że radiostacja i pistolet, które Lech Wałęsa miał przywieść z wojska to wymysł jego brata, Zygmunta. Przez ponad miesiąc od przesłuchania Marka Sobocińskego nie stworzono żadnego dokumentu obrazującego podjęte czynności operacyjne. Dopiero w lutym 1967 r. pojawia się kolejny dowód na to, że sprawa nie uległa zapomnieniu. Jest to oświadczenie Zygmunta Wałęsy: „Ja niżej podpisany Wałęsa Zygmunt syn Stanisława i Feliksy urodzony 13.6.1948 r. Popowo uprzedzony z art. 140 Oświadczam co następuje: Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek rozmawiał z sąsiadami oraz kolegami na temat mego brata Lecha by ten posiadał pistolet, dalmierz czy radiostację. (...) Jednocześnie wyjaśniam, że gdy uczęszczałem do szkoły zawodowej to konstruowaliśmy korkowca (niby pistolet) to zostało zniszczone. Konstruowałem z Wałęsą Z., Sobociński Marek, Wiśniewski Mieczysław. Wałęsa Zygmunt".

14 lutego 1967 r. kapral Stanisław Ziółkowski z posterunku MO w Dobrzyniu nad Wisłą przeprowadził w zabudowaniach gospodarstwa Wałęsów w Popowie rewizję. W jej wyniku „żadnych przedmiotów pochodzących z przestępstwa nie znaleziono".

Protokół rewizji bez uwag i zastrzeżeń podpisali ojczym Lecha Wałęsy, Stanisław i brat Zygmunt.

Sprawa braci Wałęsów, Zygmunt i Lecha została zakończona. Jedynym śladem jest odręczny dopisek na maszynopisie z zeznaniem Marka Sobocińskiego: „Sprawa została wyjaśniona, ob. Lech Wałęsa nie posiadał żadnej broni. Należy nadal mieć na uwadze tę sprawę i kontrolować ... (słowo nieczytelne).

Autor artykułu Wojciech Buller – rocznik '62 członek „S" od sierpnia 1980, zatrzymywany i więziony za działalność opozycyjną, stypendysta Instytutu Pi sudskiego w Nowym Jorku.

Prawo >> Z sejneńskiej komendy najpierw zniknęły narkotyki, a potem auto

Ukradli policjantom samochód

Przyszli na policyjny parking, jakby nie stanowiło to żadnego wyzwania. Wypchali samochód i nim odjechali. Kilkanaście metrów dalej, w komendzie, siedział policjant. – Dobrze, że do niego nie zajrzeli, bo jeszcze by oberwał – mówi całkiem poważnie prokurator.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Ta historia rozeszła się już na całą Polskę. – Przyznaję, że chluby policji to nie przynosi – mówi Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy komendy wojewódzkiej w Białymstoku. Wszelkie postępowania w tej sprawie zostały właśnie zakończone. Okazało się, że złodzieje samochodu są nieznani, zaś funkcjonariusze ponieśli jedynie symboliczne kary.

Była druga połowa lutego, gdy policyjny patrol z Sejn zauważył niedaleko Ogrodnik, bardzo blisko granicy z Litwą, stojącego na poboczu mercedesa. Wokół nikogo nie było. Funkcjonariusze sprawdzili, że pojazd został kilka dni wcześniej skradziony w Belgii. Wartość samochodu rzeczoznawca oszacował na nieco ponad 100 tysięcy złotych.

Złodzieje wrócili po swoje

Policjanci ściągnęli mercedesa na parking, znajdujący się w Sejnach przy samej komendzie. Auto uzyskało status dowodu rzeczowego w sprawie o paserstwo. To była sobota, wczesne godziny rannе. Policyjnemu technikowi nie chciało się już pobierać śladów. Tę czynność, jak wynika z prokuratorskich ustaleń, miał wykonać w poniedziałek.

Parking jest ogrodzony, monitorują go kamery. W pobliżu znajduje się również kojec, w którym przebywają policyjne psy. Czy potrzebna jest lepsza ochrona?

Jednak w poniedziałek rano okazało się, że... mercedesa nie ma. Zniknął. Pozostała jedynie przecięta kłódka w bocznej bramie i lekko zniszczony prywatny samochód policjanta, który tego dnia pełnił służbę. Do uszkodzenia doszło najprawdopodobniej wówczas, gdy złodzieje wypychali mercedesa z parkingu.

Śledczy ustalili, że pojazd nie stał w tym miejscu, w którym powinien. Znalazł się bowiem na obrzeżach parkingu. A należało go ustawić w centralnym miejscu. Jak tłumaczy Angelika Karłowicz z sejneńskiej prokuratury, nie było to możliwe zarówno ze względu na dużą liczbę pojazdów, jak i zaśnieżenie parkingu. Pojawiło się przypuszczenie, że te same osoby, które ukradły samochód w Belgii, wróciły najzwyczajniej w świecie po swoje. Ponoć dzień wcześniej widziano w okolicy paru Litwinów. Mieli nawet wchodzić na podwórze przylegające do policyjnej posesji, by rozeznać sytuację.

Jak odjechali? Albo po prostu mieli kluczyki, albo posłużyli się powszechnymi ostatnio wśród samochodowych złodziei specjalnymi śrubokrętami. Dokąd? Śledczy podejrzewają, że do Kowna. Bo tam często urywa się ślad po skradzionych samochodach. Istnieje nawet hipoteza, że mogą być stamtąd transportowane na wschód nawet samolotami lub pociągami.

Tak samo, jak z amfetaminą

Śledztwo w sprawie kradzieży umorzono stosunkowo szybko, bo żadnych śladów prowadzących do sprawców nie było. Pozostała kwestia odpowiedzialności policjantów.

Media niemal natychmiast zaczęły przypominać inną, równie głośną historię związaną z sejneńską policją. Na początku 2003 roku okazało się, że z szafy pancernej znajdującej się w gabinecie miejscowego komendanta zginęło 1,7 kilograma amfetaminy. Narkotyki zostały skonfiskowane parę lat wcześniej. Miały być, decyzją sądu, zniszczone. Żadnego dowodu na to jednak nie było. Wprawdzie były komendant zasiadł w związku z tym na ławie oskarżonych, za niedopełnienie obowiązków, i otrzymał wyrok w zawieszeniu, ale tego, co stało się z amfetaminą nikt nigdy nie wyjaśnił.

Z prokuratorskiego śledztwa w sprawie odpowiedzialności policjantów za zniknięcie mercedesa wyszło niewiele. Badano różne wątki, w tym taki, czy funkcjonariusze nie byli przypadkiem w zmowie ze złodziejami. Ale, jak przyznają śledczy, to ostatnie wydawało się „bardzo mało prawdopodobne".

Okazało się, że w nocy nad bezpieczeństwem wszystkich mieszkańców całego przygranicznego powiatu sejneńskiego czuwają raptem trzy osoby. Dyżurny w komendzie i dwuosobowy patrol. Ten ostatni był akurat w terenie. A co robił dyżurny?

Jakość obrazu przekazywanego przez znajdujące się na policyjnym parkingu kamery jest taka, że niewiele widać. W dodatku zapis nie jest rejestrowany.

Gdyby cały czas ślęczał z nosem wetkniętym w monitor, to pewnie by zauważył, że ktoś włamuje się na parking i wypycha stamtąd samochód. Ale nie zauważył. Być może dlatego, że nie ślęczał, a może z zupełnie innego powodu. Badający sprawę prokuratorzy zwrócili uwagę na przeraźliwie niską jakość obrazu przekazywanego przez kamery znajdujące się na parkingu. Nawet w dzień niewiele widać, a w nocy, w dodatku, gdy pada śnieg, praktycznie nic. Na domiar złego, zapis nie jest rejestrowany. Nie ma więc żadnych nagrań.

Prokuratura uznała, że sejneńscy policjanci przepisów kodeksu karnego nie złamali. Postępowanie zostało więc umorzone. Jedyny jego efekt, to wniosek o wyciągnięcie odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Policja swoje postępowanie wszczęła już jednak wcześniej. Dyżurnego ukarano naganą, a trzy inne osoby uznano za winne, ale odstąpiono od wymierzenia kary.

Andrzej Baranowski zapewnia, że wnioski z tej sprawy wyciągnięte zostały. Jakie konkretnie, podać nie chce. Bo byłaby to instrukcja dla kolejnych złodziei. – Mam nadzieję, iż podobna sytuacja nie zdarzy się nigdy więcej ani w Sejnach, ani gdziekolwiek – mówi.

promocja

dom aukcyjny prenumeratora

Już 1 lipca
aukcja tylko dla Prenumeratorów
Gazety Współczesnej

GAZETA WSPÓŁCZESNA
wygoda i oszczędność



Kosiarka spalinowa
CJ51BS500PBW

Cena ze sklepu 820 zł
Licytujemy od 410 zł

– silnik B&S seria 500 – 4,0 KM
– szerokość koszenia 50 cm
– koła łożyskowane
– 5-stopniowa regulacja wysokości koszenia



Kosiarka elektryczna
LMC4201B

Cena ze sklepu 310 zł
Licytujemy od 155 zł

– moc silnika 1600 W
– szerokość koszenia 42 cm
– kosz 40 l
– 6-stopniowa regulacja wysokości koszenia 25-75 mm
– waga 14 kg

Licytacje SMS-owe
Cena początkowa:
50% ceny w sklepie

Wykup prenumeratę na lipiec, weź udział w aukcji.
Szczegóły na: www.wspolczesna.pl/prenumerata

Nie masz jeszcze prenumeraty? Tylko do 28 czerwca możesz ją wykupić!

Konkurs piękności >> Finał Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2011 i Miss

Korona (ledwo) dotarła

18-letnia Martyna Adamiak z Białegostoku została Miss Polonia Woj. Podlaskiego 2011 i nałożyła na głowę przepiękną koronę. Jednak mało brakowało, a do koronacji by nie doszło, gdyż celnicy zatrzymali ów klejnot na granicy.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Koronę wypatrzył w amerykańskim sklepie internetowym Dominik Masny, białostocki lekarz, a zarazem wieloletni współpracownik Biura Miss Polonia. I tak się nią zachwycił, że postanowił ściągnąć ów klejnot na podlaski konkurs piękności. A tak się akurat złożyło, że na podlaski finał Miss Polonia została zaproszona – w roli jurorki – Maggie Haese – szefowa nowojorskiej agencji modelek MagTeam Model. I to właśnie Maggie, na prośbę Dominika, zakupiła i wiozła w swojej walizce tę koronę.

– Zajęła mi pół walizki, ale nie sądziłam, że sprawi na granicach tyle zamieszania... – opowiadała Maggie podczas finału konkursu Miss Polonia Woj. Podlaskiego 2011, który odbył się tydzień temu w białostockim hotelu „Gołębiewski".

Walizka Maggie była – z powodu tej korony – dokładnie rewidowana zarówno na lotnisku w Stanach Zjednoczonych, jak i potem w Danii (podczas przesiadki na samolot do Polski). Natomiast na warszawskim Okęciu została... zatrzymana. Maggie pojechała już do swojego apartamentu, a celnicy jeszcze długo sprawdzali, jakiego rodzaju klejnoty są osadzone w koronie. I dopiero, kiedy odkryli, że są to kryształy Swarovskiego i szafiry, wysłano walizkę wraz z całą zawartością do właścicielki.

– Nie są to jakieś bardzo cenne kamienie, ale korona jest przepiękna – mówi Dominik Masny. – Jej urok docenili również organizatorzy innych konkursów piękności, bo takie same korony noszą na głowach Miss Jamajki i Miss Bermudów!

Miss Martyna tańczy rumbę

Tę piękną koronę tydzień temu założyła na głowę również podlasianka – 18-letnia Martyna Adamiak z Białegostoku, uczennica Liceum Plastycznego w Supraślu. To ona bowiem wygrała konkurs Miss Polonia Woj. Podlaskiego 2011. Jednak chociaż od koronacji minął już tydzień, Martyna ciągle nie może uwierzyć w swoje zwycięstwo.

– I wtedy, tak dla żartu, zakładam sobie w domu tę koronę na głowę i spoglądam w lustro... – śmieje się Martyna.

Chociaż do zwycięstw w konkursach piękności powinna się już przyzwyczaić. Nie jest to bowiem jej pierwsza wygrana. Dwa lata temu Martyna wygrała już konkurs Miss Polonia Województwa Podlaskiego Nastolatek.

– Wtedy do udziału w tym konkursie namówiła mnie mama – wspomina Martyna. – Zobaczyła ogłoszenie i przyprowadziła mnie na casting. No i maszyna ruszyła... Zaczęły się przygotowania, potem finał, koronacja... Poznałam smak tej przygody i muszę powiedzieć, że było naprawdę fajnie. Po prostu super zabawa, dlatego też w tym roku, jak już skończyłam 18 lat, postanowiłam ją powtórzyć w kategorii dorosłych... Ale nie spodziewałam się, że z takim sukcesem! Nie sądziłam, że wygram ten konkurs. Po pierwsze dlatego, że byłam najniższa z wszystkich kandydatek, bo mam tylko 166 centymetrów wzrostu, a po drugie – mam krótkie włosy...

Martyna należy do odważnych osób. Na scenie czuje się jak ryba w wodzie. Pewnie dlatego, że ma już za sobą dziesiątki publicznych występów na turniejach tańca towarzyskiego. Tańczyć zaczęła, kiedy miała 6 lat. Aktualnie trenuje tańce latynoamerykańskie w białostockim klubie „Rytm".

– Mój ulubiony taniec to rumba – kiedy Martyna opowiada o swojej pasji, na jej twarzy rozkwita uśmiech. – Jest to bowiem taniec miłości, bardzo trudny, i partnerka może w nim pokazać, co tak naprawdę potrafi.

Drugą pasją Martyny jest sztuka. Od dziecka lubiła rysować i malować, więc nikogo nie zdziwiło, kiedy złożyła dokumenty do Liceum Plastycznego w Supraślu. Przez przypadek wylądowała w klasie o profilu fotograficznym. I odkryła kolejną pasję – teraz uwielbia robić i wywoływać zdjęcia.

– Ale to będzie moje hobby, zawodowej przyszłości z tym nie łączę – zapowiada Martyna. – Właściwie nie mam jeszcze pojęcia, co chcę robić w życiu... Może zostanę architektem wnętrz? Bo na to jest dobry rynek, a przecież trzeba jakoś zarabiać na życie... Na razie chcę zrobić prawo jazdy, bo póki co nie udało mi się jeszcze zdać egzaminu.



Miss Nastolatek Woj. Podlaskiego Joanna Falkowska wyglądała bardzo dziewczęco

Cztery panie dostały szansę

W lipcu Martyna weźmie też udział w ogólnopolskich eliminacjach konkursu Miss Polonia. Razem z nią szansą taką dostały jeszcze 3 finalistki tegorocznego konkursu Miss Polonia Woj. Podlaskiego: I Vicemiss – Benita Poniatowska z Ciechanowca, studentka I roku psychologii w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku, II Vicemiss – Paulina Staniszewska z Suwałk, studentka architektury na Politechnice Białostockiej oraz Wiktoria Lagonda,



Podlasie w konkursie Miss Polonia 2011 będą reprezentować (od lewej): Benita Poniatowska (I Vicemiss Polonia Woj. Podlaskiego), Wiktoria Lagonda (dzika karta), Paulina Staniszewska (II Vicemiss) i Martyna Adamiak (Miss Polonia Woj. Podlaskiego).



Finalistki konkursu Miss Polonia Nastolatek Województwa Podlaskiego 2011 początkowo stresowały się prezentacją w strojach kąpielowych, jednak na scenie nie było tego widać

Polonia Nastolatek Woj. Podlaskiego`11

z USA



– Dziś jest tak, że jakaś panienka zagra jedną rólkę w serialu i już jest aktorką – szydzi Jacek Borkowski w rozmowie z Urszulą Krutul.

Natomiast Miss Polonia Woj. Podlaskiego 2011 Martyna Adamiak aż kipiała energią. – Od wielu lat startuję w tanecznych turniejach, więc na scenie czuję się jak ryba w wodzie – tłumaczyła.

urodzona w Grodnie studentka ekonomii i zarządzania na Uniwersytecie w Białymstoku.

Asia chce być reżyserem

Podczas gali jury wybrało też Miss Polonia Nastolatek Woj. Podlaskiego 2011. Tytuł ten zdobyła 16-letnia Joanna Fałkowska z Łap. Joasia właśnie skończyła I klasę w I LO w Białymstoku i doskonale wie, co chce robić w przyszłości. Od dawna interesuje się kinematografią i chce studiować reżyserię, a potem robić filmy.

I Vicemiss Nastolatek została 17-letnia Marlena Sztomber z Suwałk (zdobyła też tytuł Miss Publiczności), a II Vicemiss – również suwalczanka, 17-letnia Paulina Domżalska.

Podczas gali ogłoszono też laureatki tytułów Miss Czytelników „Współczesnej". Głosujący za pomocą sms-ów Czytelnicy przysłali nam prawie 5 tys. głosów. W kategorii dorosłych tytuł Miss Czytelników „Współczesnej" zdobyła Dominika Wojno z Zambrowa, zaś w kategorii nastolatek – Monika Urbanowska z Piątnicy. ▲



Natomiast panie startujące w kategorii w dorosłych, czyli finalistki Miss Polonia Woj. Podlaskiego 2011, nie mogły doczekać się pokazu w sukniach ślubnych.

Rozmowa >> z aktorem Jackiem Borkowskim

Seks jest tylko pretekstem

▲ Gra Pan w spektaklu „Seks grupowy czyli psychoterapia". Kiedy Pan zdobył pierwsze wiadomości na temat seksu?

– To mnie Pani zagięła, bo to było dosyć dawno (śmiech). A spektakl tak naprawdę nie mówi tylko o seksie. Chodzi o to, żebyśmy my, jako społeczeństwo, traktowali siebie z większym szacunkiem i nie byli w stosunku do siebie wrodzy. Żebyśmy – cytując słowa spektaklu – się kochali. Żebyśmy byli dla siebie sympatyczni i dobrzy. I to jest przesłanie tego spektaklu. A ten seks jedynie jest pretekstem, który ma pomóc uzmysłowić sobie, że tak naprawdę to miłość jest najważniejsza. A seks jest jednym z elementów życia, który towarzyszy nam na co dzień... Seksualność to nie jest tylko sam seks. To również traktowanie kobiet przez mężczyzn. I odwrotnie.

▲ W spektaklu jest interakcja z widzem. Jak się Panu gra z publicznością?

– Gra się tak, jak pozwala publiczność. Ale to nie dotyczy tylko takich spektakli, ale generalnie każdego występu. Bez względu na to, czy to jest teatr, czy estrada. Tylko przed kamerą możemy bawić się na własny rachunek. W chwili kiedy mamy żywego widza, który reaguje, to musimy w sposób właściwy się dostosować i wykorzystać jego reakcje, żeby osiągnąć zamierzony przez nas cel.

▲ Jest jakieś tabu, którego Pan nie złamie na scenie?

– Uważam, że o wszystkim należy mówić. I to nie dotyczy tylko spraw związanych z jakąś wstydliwością. Nie chodzi o to, żeby tym epatować, ale można z tego zrobić walor. Sztuką można wszystko usprawiedliwić. Nawet najbardziej wrażliwe tematy, jeżeli są w sposób rozsądny podane i właściwie zinterpretowane, przestają być tabu. Sztuka ma założenie, że im bardziej wchodzi w tabu, tym bardziej jest interesująca i prowokująca.

▲ A chciał Pan zostać piosenkarzem...

– Ja cały czas śpiewam. Poszedłem do szkoły teatralnej przez przypadek, bo nie dostałem się do szkoły muzycznej. Ale bynajmniej nie z miłości do teatru. Miłość się pojawiła w momencie, kiedy spróbowałem...

▲ Podobno, kiedy Pan wszedł do szkoły teatralnej, natknął się Pan na „sprzątaczkę"...?

– ...Która okazała się prorektorem szkoły (śmiech). Była połowa maja, za późno, żeby złożyć papiery. Listy zdających zostały dawno zamknięte, a ja o tym nie wiedziałem. Poszedłem tam z dokumentami, które zabrałem ze szkoły muzycznej. Wszedłem do budynku i zobaczyłem, że stoi jakaś starsza kobieta. Zapytałem, gdzie tu się niesie papiery. A ona mówi: „chłopczyku za późno, już po terminie, już się nie złoży papierów". Więc zacząłem wychodzić, a ona do mnie krzyczy „chłopczyku poczekaj!". Zatrzymałem się i mówię: „po pierwsze to nie chłopczyku, a jak chce mi pani powiedzieć, gdzie trzeba iść, to ja sobie tam pójdę i dam radę" (śmiech). Ja naprawdę nie wiedziałem, kim jest ta kobieta. Pokazała mi drzwi i powiedziała, żebym poszedł i powiedział, żeby mi te papiery przyjęli. Wszedłem, od pań sekretarek usłyszałem, że jest za późno. I wtedy otworzyły się drzwi i ta starsza pani, która jak mi się wydawało, sprzątała tam, powiedziała do nich, żeby przyjęli mi te papiery. Dopiero kiedy przyszedłem na egzamin do szkoły, zorientowałem się, że ta pani siedzi w komisji, bo była prorektorem szkoły teatralnej. Później ją przeprosiłem, ale usłyszałem, że gdybym się inaczej zachował, to pewnie bym nie zdawał w tym roku. Teraz już takie numery nie przechodzą. Ale wtedy, tamci nasi profesorowie uwielbiali zachowania niekonwencjonalne, czasami bezczelne, wykraczające poza przyjęte stereotypy. Oni uważali, że tego typu zachowanie jest świadectwem, że ten człowiek jest na tyle otwarty, że można z niego coś wykrzesać.

▲ Rady dla początkujących aktorów?

– Nie ma żadnych rad. Najgorszą rzeczą jest dawanie rad młodym ludziom. Starszym często wydaje się, że wiedzą więcej. A nie do końca tak jest. Często mam możliwość spotykania się na planie z młodymi kolegami i teraz powinienem się uczyć od tych młodych. Oni wiedzą teraz więcej niż ja. To co było dobre przez ostatnie 30 lat, jak ja pracowałem, dziś już może być nieczytelne. Mądrość w tym zawodzie polega na tym, żeby się nie zamykać.

▲ Nie uważa Pan, że ten zawód spowszedniał? Że łatwiej być teraz aktorem?

– Trudność jest ta sama. Natomiast zmieniło się nazewnictwo. Dziś jest tak, że jakaś panienka albo chłopiec zagrają jedną rólkę w serialu i już są aktorami. Nie mając zielonego pojęcia o szkole teatralnej, zasadach zawodowych, że już nie wspomnę o moralności zawodowej. My, kończąc szkołę teatralną, byliśmy pasowani na rodzaj takiej powiedziałbym kulturalnej arystokracji. Wtedy tak było. To były lata 70. Student w szkole teatralnej, to był student poważany, a absolwenci dostawali od razu etaty w teatrach. W tej chwili rynek się zmienił. W tym zawodzie potrzebna jest umiejętność transformacji, bycia na scenie, rozmowy z widzem, kreowania rzeczywistości. I tego nie zrobi żaden amator. Tego się naprawdę trzeba nauczyć.

▲ Dziękuję za rozmowę.



Jacek Borkowski jest znany m.in. z roli w serialu „Klan"

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Masz teraz dobrą rękę do interesów. Czego się nie dotkniesz, zamieni się w złoto. Może więc warto pomyśleć o uruchomieniu własnego biznesu?

▲ RYBY 20 II – 20 III
Nerwy trzymaj na wodzy, a język za zębami. Masz już wystarczająco wielu wrogów, a próbujesz sobie narobić następnych...

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Powinieneś sobie lepiej dobierać znajomych. Nie wszyscy, z którymi się przyjaźnisz, za tobą przepadają... A nawet więcej, niektórzy źle ci życzą!

▲ BYK 21 IV – 21 V
Skomplikowane dotąd sprawy zdrowotne zaczną się prostować. Tylko nie lekceważ zaleceń lekarza i jak masz receptę, to pędź do apteki!

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Postawa kogoś spod znaku Raka bardzo cię rozczaruje. Nie licz na to, że pomoże on rozwiązać twoje problemy.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Dopadną cię kłopoty finansowe, ale i z tym dasz sobie radę. Będziesz też zadowolony z życia towarzyskiego.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Właściwie już możesz zacząć planować wakacje. Będzie tak jak zdecydujesz. Wszystkie plany się spełnią z nawiązką.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Ostatni tydzień czerwca to dla wielu panien świetny czas, aby rozpocząć dokształcanie. Zapisz się na jakiś kurs, a nie będziesz żałować.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Będziesz miał wiele okazji do spotkań z przyjaciółmi jak i dawno niewidzianymi znajomymi. Nie przegap żadnej z nich!

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Poczujesz się bardzo rozczarowany zachowaniem kogoś spod znaku Barana. Ale czas już się przyzwyczaić, że za zbytnią szczerość się płaci.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Nie uda ci się pogodzić skłóconej rodziny. Nie licz też na niczyją pomoc w tym względzie. Powinieneś zostawić tę sprawę własnemu biegowi.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Właśnie rozpoczynają się wakacje, a dla ciebie to świetny moment, aby podjąć decyzję o odchudzaniu! A więc, do roboty!

Teresa Antczak słyszała ten huk. „Jakby spadł kawał ciężkiej blachy" – pomyślała i wróciła do sprzątania. Skojarzyła dopiero, gdy zawyła syrena pogotowia i usłyszała głośny płacz...

Zbrodnie >> Libijczyk, były milioner, na oczach córek

Zło wybuchło

Adam Wilma
adam.wilma@pomorska.pl

To Monika i Sylwia, dziewczyny z sąsiedztwa. Monika zadzwoniła do cioci, która właśnie jechała do nich w odwiedziny. Że tato postrzelił mamę.

„Wołynianka" napisała na swoim blogu: *W niedzielę dotarła do mnie tragiczna wiadomość o śmierci przyjaciółki z lat dziecięcych mojej młodszej córki. Dowiedziałam się, że w sobotę mąż jej, Libijczyk, były milioner, z zimną krwią, na oczach dwóch córek, 13-letniej Sary i 18-letniej Magdy, przyłożył jej do głowy pistolet i strzelił. W wyniku tego Renata zmarła. W mojej pamięci pozostanie jako śliczna blondyneczka o lekko kręconych włosach, zawsze roześmiana, miła, grzeczna dziewczynka.*

Abdul z Dobrego

W zielonym paszporcie wystawionym przez Wielką Socjalistyczną Libijską Arabską Dżamahariję Ludowo-Demokratyczną figuruje imię Abdelatif, ale w Dobrem wszyscy mówili Abdul.

Sąsiadce Antczakowej podobało się, że Abdul z Renatą spacerował pod rękę. Ci, którzy zeznawali w śledztwie wspominają, że grzeczny i uprzejmy. Ukłonił się, zagadał. Owszem czasem wypił, ale nie tak, żeby się zataczać. Awantur sąsiedzi nie słyszeli. Spokojna rodzina, żadnych interwencji policyjnych.

I nagle ten huk...

Do Polski Abdul przyjechał w 1988 roku, turystycznie. Milionerem nigdy nie był. W tamtym czasie dolar bił złotego na głowę, więc zabawa w Polsce wychodziła tanio. A u ojca Abdula, w Bengazi, drugim co do wielkości mieście w Libii, dolarów nie brakowało – niewielka firma transportowa pozwalała mu utrzymać i wykształcić ośmioro dzieci.

Młodość Abdul wspomina sielsko – zapamiętał dobrą, kochającą się rodzinę, ulubione partie szachów i mecze hokeja na trawie.

„Wołynianka" widziała to tak: *W tym okresie w Toruniu panowała moda na chłopaków-Arabów. Przyjeżdżali na studia, mieli dużo pieniędzy, imponowali dziewczynom, które zyskały nazwę „Arabeski". Na nieszczęście jeden z nich zaimponował Renacie. Przypuszczam, że się w nim zakochała, po raz pierwszy mogła dysponować większą sumą pieniędzy, co dla niej było ważne.*

Wycieczka do Torunia

Gdy pojawił się w Polsce, Abdul miał już za sobą studia inżynierskie. Wyspecjalizował się w klimatyzacji.

W Toruniu poznał Renatę. Miłość wybuchła tak gwałtownie, że do Libii pojechał tylko pozałatwiać formalności. I wrócił na ślub.

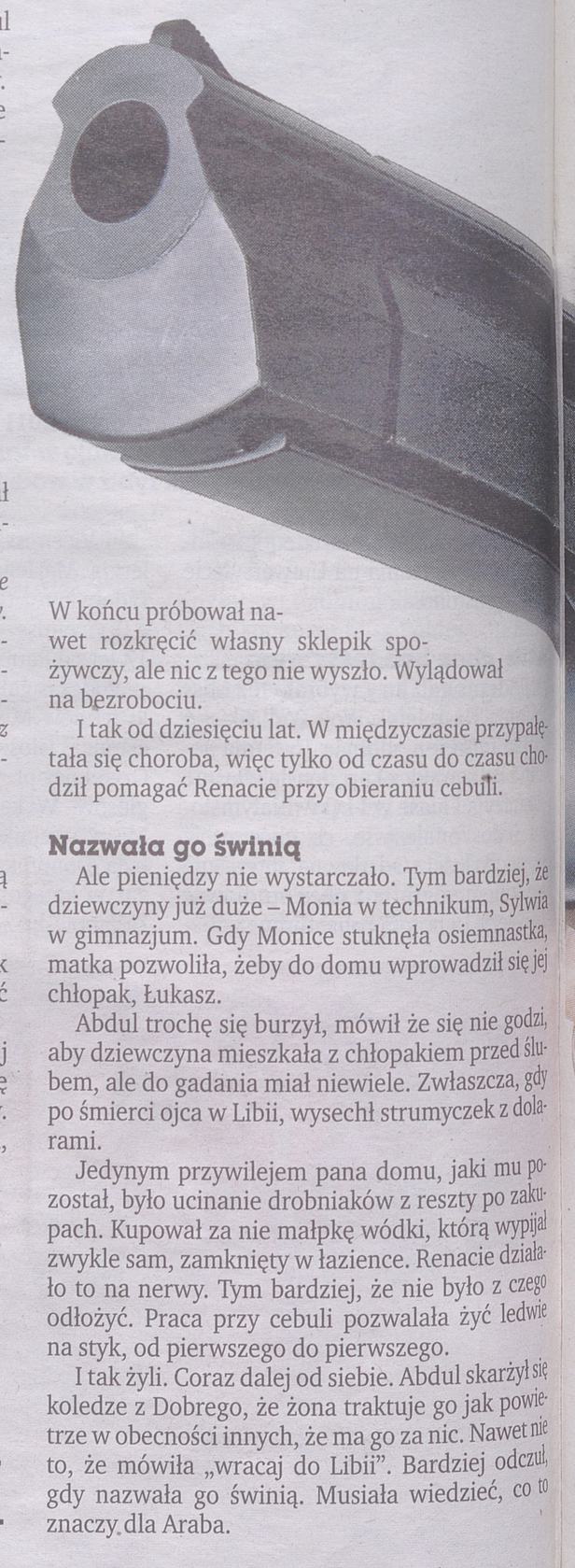
Zamieszkali najpierw na Wrzosach, później przenieśli się na Rubinkowo. W 1992 przenieśli się do Dobrego, gdzie mieszkali rodzice Renaty. Na świat przyszły dwie córki, najpierw Monika, później Sylwia.

Gdy dzieciaki wpadły do kuchni, Abdul stał z pistoletem przyłożonym do własnej skroni. Renata osunęła się przy ścianie, leżała w kałuży wody.

Psycholog sądowy: – Dobrze się zaadoptował, akceptował odmienność religii, tradycji i zwyczajów codziennego życia. Żona bardzo mu w tym pomogła.

Psycholog sądowy: – Dobrze się zaadoptował, akceptował odmienność religii, tradycji i zwyczajów codziennego życia. Żona bardzo mu w tym pomogła.

Choć polskiego nie opanował całkiem biegle, Abdul dał się lubić. Znalazł robotę w dziewiarni, później na stacji benzynowej.



W końcu próbował nawet rozkręcić własny sklepik spożywczy, ale nic z tego nie wyszło. Wylądował na bezrobociu.

I tak od dziesięciu lat. W międzyczasie przypałętała się choroba, więc tylko od czasu do czasu chodził pomagać Renacie przy obieraniu cebuli.

Nazwała go świnią

Ale pieniędzy nie wystarczało. Tym bardziej, że dziewczyny już duże – Monia w technikum, Sylwia w gimnazjum. Gdy Monice stuknęła osiemnastka, matka pozwoliła, żeby do domu wprowadził się jej chłopak, Łukasz.

Abdul trochę się burzył, mówił że się nie godzi, aby dziewczyna mieszkała z chłopakiem przed ślubem, ale do gadania miał niewiele. Zwłaszcza, gdy po śmierci ojca w Libii, wysechł strumyczek z dolarami.

Jedynym przywilejem pana domu, jaki mu pozostał, było ucinanie drobniaków z reszty po zakupach. Kupował za nie małpkę wódki, którą wypijał zwykle sam, zamknięty w łazience. Renacie działało to na nerwy. Tym bardziej, że nie było z czego odłożyć. Praca przy cebuli pozwalała żyć ledwie na styk, od pierwszego do pierwszego.

I tak żyli. Coraz dalej od siebie. Abdul skarżył się koledze z Dobrego, że żona traktuje go jak powietrze w obecności innych, że ma go za nic. Nawet nie to, że mówiła „wracaj do Libii". Bardziej odczuł, gdy nazwała go świnią. Musiała wiedzieć, co to znaczy dla Araba.

Ziemniaki i kotlet

Tamtego dnia zaczęło się od rana. Abdul poszedł na zakupy po chleb i kiełbasę. Dołożył do tego małą butelkę wódki. Renata się wściekła. Usmażyła kotlety mielone, ostrugała ziemniaki. Ale tylko tyle, żeby wystarczyło dla dziewczyn i Łukasza.

zastrzelił swoją polską żonę

w Dobrem

– A ty sp... jesteś wypity – rzuciła do Abdula. Dzieciom kazała zjeść w swoim pokoju, żeby nie słyszały nadciągającej kłótni.

Ale Abdul nie zamierzał się kłócić. Trzasnął drzwiami i zszedł do piwnicy. Nie wracał przez jakiś czas. A gdy wrócił, podszedł do Renaty, która stała odwrócona do zlewu.

– Zobacz co mam w ręce – powiedział.

Ale ona nawet się nie odwróciła.

Gdy dzieciaki wpadły do kuchni, Abdul stał z pistoletem przyłożonym do własnej skroni. Renata osunęła się przy ścianie, w kałuży wody.

Policyjny fotograf uwieczni później tę kałużę, ślady krwi, kosz z cebulą i popielniczkę z czterema petami i połyskujący chromem rewolwer. W pokoju dziewczyn wyplakatowanym Ka$hą i Eminemem – talerze z niedojedzonym obiadem, piżamę Moniki, w misie, zabrudzoną od krwi.

Ale teraz Abdul stoi ze srebrnym rewolwerem. Może i pociągnąłby za spust, gdyby nie zapłakana Monika, która całuje go po dłoni: – Jeszcze ty nas nie zostawiaj – łka. – Pomóż mamie.

– Już nic nie pomoże.

Tylko Łukasz zachował zimną krew. Zadzwonił po policję, szmatką ze zlewu otarł krew z głowy Renaty.

Pierwszy na miejscu pojawił się policjant z Osięcin:

– Abdul, nie będziesz robił głupot?

– Nie.

– Wiesz co narobiłeś?

– Wiem, ale nie mogłem już wytrzymać.

Najgłupsza rzecz w życiu

W domu przy ul. Powstańców policjanci znaleźli jeszcze dwa pistolety. Jeden startowy, drugi straszak do przepędzania bezpańskich psów. Ten trzeci – rewolwer Bohemia, kaliber 9 mm, przerobiony na ostre naboje, Abdul miał znaleźć 10 lat temu, w porzuconej reklamówce na Stadionie Dziesięciolecia. Przynajmniej tak powiedział policji.

Abdul skarżył się koledze, że żona traktuje go jak powietrze. Nawet nie to, że mówiła „wracaj do Libii". Bardziej odczuł, gdy nazwała go świnią.

Niedługo później doszło do zamachu na WTC, więc Abdul schował pistolety głęboko w piwnicy, żeby ktoś nie wziął go za arabskiego terrorystę. Od tamtej pory nigdy go nie używał.

– Kiedyś mówił, że w Libii każdy mężczyzna może mieć karabin, a nawet miecz – wspomina sąsiad z Dobrego.

Podczas drugiego przesłuchania starsza córka mówiła o ojcu już bez tego współczucia, które miała z początku. Przedstawiła Abdula jako tyrana, który chciał rządzić domowymi pieniędzmi i trwonił je na wódkę.

– Mówił, że jest panem domu i nikt mu nie podskoczy. Wiele razy po pijanemu groził matce, że ją zabije – zeznawała dziewczyna.

Może to prawda, a może tylko część prawdy, wyolbrzymiona po śmierci matki. Lekarze ze Szpitala Wojewódzkiego wyjęli kulę z czaszki, ale śmierć powstrzymali ledwie trzy dni.

Tabloidy wszystko pokręciły. Napisały, że Libańczyk z Radzymina zabił, bo żona za mało zarabiała. Internauci dopisali: ukamienować Araba.

Abdul tego nie czytał, bo do tej pory czytanie po polsku nie idzie mu dobrze. Mówi, że sam nie wie, dlaczego nacisnął cyngiel. Bo chciał tylko przestraszyć:

– Gdy stałem nad żoną z pistoletem w dłoni, wiedziałem, że zrobiłem najgłupszą rzecz w życiu. Ona była dla mnie wszystkim wyznał prokuratorowi.

Może to tylko obrona. A może nie.

Może byłby bohaterem

– Gdyby nie wystrzelił, może byłby dziś w Libii, bo tam wszystko się zmienia – rozmyśla głośno Edmund Krajewski z Dobrego, który do niedawna każdego dnia odkłaniał się Abdulowi na ulicy. – Może byłby bohaterem, albo jakimś konsulem. A tak – do końca życia pozostanie łotrem i Arabem. Chociaż zabił po pijanemu, jak Polak.

Tydzień temu, 17 czerwca, Abdul usłyszał wyrok: 25 lat więzienia. ▲



Rewolwer Abdul miał znaleźć 10 lat temu, w porzuconej reklamówce na Stadionie Dziesięciolecia. Tak powiedział policji. Niedługo później doszło do zamachu na WTC, więc Abdul schował pistolet głęboko w piwnicy, żeby ktoś nie wziął go za arabskiego terrorystę.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

ZDZISŁAW, 57 lat
Poznam panią z Białegostoku lub okolic. Może być to pani trochę przy tuszy. Ja mieszkam w Białymstoku. Interesuje mnie stały związek. Lubię wędkować. Palę papierosy. Alkoholu nie piję. Nie znoszę kłamstwa i zdrady.
90831

SAMOTNA, 48 lat
Jestem samotną i niezależną finansowo, wesołą kobietką. Pragnę poznać przyjaciela na dobre i na złe. Napisz do mnie. Może to Ty? Na pewno odpowiem na każdy list. Podaj w liście numer telefonu. Bardzo dokucza mi samotność.
90832

KAWALER, 36 lat
Jestem przystojnym i dobrze zbudowanym kawalerem, mam 179 cm wzrostu. Jestem zadbany i odpowiedzialny, do tańca i do różańca. Pracuję i mieszkam w Białymstoku. Chciałbym poznać zadbaną i wierną panią, taką jak ja, do tańca i do różańca. Są takie kobiety w Białymstoku?
90833

SAMOTNA PANI,
Jestem niezależna finansowo i mieszkaniowo. Chciałabym poznać wysokiego pana, w wieku do lat 60, najchętniej zmotoryzowanego, w celach towarzyskich takich jak: spacery, wycieczki, wyjścia na kawę.
90834

JAŚMIN, 38 lat
Kawaler bez nałogów, katolik. Mam stałą pracę i mam gdzie mieszkać. Chciałbym, aby jakaś bliska mi osoba zamieszkała ze mną pod moim dachem. Każdy człowiek ma w życiu szansę spotkać tę jedyną osobę. Ja tej szansy jeszcze do tej pory nie miałem. Jeśli jesteś miłą dziewczyną z romantyczną duszą, napisz do mnie. Może to ty jesteś moją szansą na szczęście? Może to ty jesteś tą jedyną, a ja twoją brakującą połówką? Może to my jesteśmy sobie przeznaczeni? Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.
90835

HANIA, 53 lata
Mam 168 cm wzrostu, ważę 72 kg. Nie piję i nie palę papierosów. Mieszkam w okolicy Ełku. Jestem kobietą miłą, spokojną, uśmiechniętą, zadbaną. U facetów nienawidzę kłamstwa. Lubię spacery w towarzystwie miłego, przystojnego pana. Wyglądam młodo i mam poczucie humoru. Szukam wyższego ode mnie faceta, który by mnie pokochał, a ja bym mogła odwzajemnić mu się tym samym. Szukam pana z Ełku w wieku lat 45-55, bez nałogów, który okaże mi szacunek i da wsparcie. Potrzebuję dużo czułości. Jestem wolna z winy męża.
90836

SZYMON, 30 lat
Szukam kobiety w wieku od 25 do 30 lat w celu utworzenia stałego związku. Chciałbym poznać panią, która tak jak i ja szuka szczęścia i miłości i nie wyobraża sobie dalszego życia w samotności. Pani może być rozwiedziona, może być też z dzieckiem. Ja jestem miłym i sympatycznym mężczyzną, bez nałogów. Mile byłoby widziane, gdy pani włożyła do adresowanego do mnie listu zdjęcie oraz podała numer telefonu, jednak nie jest to konieczne.
90837

reklama

POŻYCZKI DLA OSÓB BEZ ZDOLNOŚCI KREDYTOWYCH
DO 500 TYS. ZŁOTYCH
TAKŻE DLA OSÓB ZE ZŁĄ HISTORIĄ W BIK

Co zyskujesz?
- Możliwość spłaty nawet do 30 lat.
- Komfort i bezpieczeństwo - działamy od 9 lat!
- Dla sektora MŚP bez zaświadczeń z ZUS i US

Przy pożyczce 150 tys. zł miesięczna rata tylko 932 zł!

Przykładowa tabela rat na okres do 30 lat*
25 tys. zł rata 155,27 zł
75 tys. zł rata 465,80 zł
150 tys. zł rata 931,60 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł

z tel. stacjonarnych z tel. komórkowych
INFOLINIE: 801 003 160 608 921 608**

BIAŁYSTOK	85 6537060	NOWY SĄCZ	18 4145353
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OLSZTYN	89 5321060
BYDGOSZCZ	52 3455123	OPOLE	77 4022005
BYTOM	32 7876109	PŁOCK	24 2623229
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ	61 8352234
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 2000434	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4261081	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4331035	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA I	22 4360546
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA II	22 4203340
LUBLIN	81 5323237	WROCŁAW I	71 3428718
ŁOMŻA	86 2166111	WROCŁAW II	71 3357607
ŁÓDŹ	42 6319370	ZAMOŚĆ	84 6392720

U NAS MASZ NAJWIĘKSZE SZANSE NA GOTÓWKĘ!
www.dobrapozyczka.com.pl
Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. * RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08% ** koszt połączenia wg. stawki operatora
R401731OKDIK

Społeczeństwo >> Uwaga rodzice! Wakacje niosą ze sobą niebezpieczeństwo...

Dzieci uciekają z domów

Gigant, czyli ucieczka nastolatka z domu, z reguły wiąże się z przerażeniem rodziców, obawą o zdrowie i życie dziecka. Czasami dorośli nie zdają sobie nawet sprawy, że to oni lub strach przed ich reakcją są głównym powodem ukrywania się młodych ludzi. Ci, zamiast z nimi porozmawiać, wybierają ucieczkę.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Piętnastoletnia Monika z Białegostoku wyszła do szkoły i nie wróciła. Nie skontaktowała się z rodziną. Dlaczego? Co było powodem jej ucieczki? Na te pytania jej matka nie była w stanie odpowiedzieć. Przyznała, że pokłóciły się kilka dni wcześniej o telefon komórkowy, który zabrała córce, ale potem wszystko wróciło do normy. Przerażona powiadomiła policjantów, bo bała się, że jej dziecku mogło stać się coś złego. Ci rozpoczęli poszukiwania... a 15-latka wróciła sama po kilku dniach, jak gdyby nigdy nic. Nie chciała powiedzieć, gdzie była.

To tylko jeden z ostatnich przypadków tzw. gigantu, czyli kilkudniowych ucieczek młodzieży odnotowanych przez podlaskich policjantów. Na przełomie końca roku szkolnego i wakacji takich przypadków jest o wiele więcej.

Jest cieplej, więc łatwiej przetrwać poza domem

– Uciekinierami są głównie nastoletni uczniowie, którzy wiedzą, że nie zdadzą do następnej klasy, a rodzice nie mają pojęcia o ich problemach w szkole – mówi Robert Ćwikowski z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Poza tym wakacje to okres, kiedy jest cieplej i łatwiej przetrwać poza domem. Część nastolatków szybko wraca, ale część ucieka na dłużej, przebywając w okolicach swojej miejscowości. Są też tacy, którzy pakują swoje rzeczy i wyjeżdżają do dużego miasta, gdzie czują się anonimowi, bo nikt ich nie zna.

Bywa to jednak bardzo złudne przekonanie. Niektórzy uciekinierzy od razu rzucają się w oczy, bo przesiadują najczęściej na dworcach lub w parkach. Wyglądają na zagubionych, zaniedbanych i niepewnych. To, co się z nimi wówczas stanie, zależy, na jakich ludzi trafią.

Gigant może skończyć się tragicznie

Taka młodzież wpada w kłopoty wówczas, gdy kończą się pieniądze i trzeba jakoś przeżyć. Wtedy pojawiają się kradzieże, żebractwo. Uciekinierzy nawiązują również przygodne znajomości, które mogą skończyć się tragicznie. Istnieje wówczas ryzyko wykorzystywania seksualnego, uprowadzenia, a także kontaktów z narkotykami, alkoholem itp.

Zdarza się jednak, że dzięki odpowiedniej reakcji przygodnie spotkanych ludzi lub ustaleniom policji, pogubiony nastolatek wraca do domu. Tak było w przypadku 16-letniego Marcina z Białegostoku, który wyszedł z domu nie informując rodziców dokąd idzie. Po pięciu dniach policjanci ustalili, że przebywał u kolegi w Białymstoku. Odnaleziony tłumaczył, że uciekł, bo bał się reakcji rodziców na wiadomość, że nie zdał do następnej klasy.

17-letnia Klaudia z Ełku uciekła zaś od swojej prawnej opiekunki i ukryła się u starszej siostry twierdząc, że opiekunka ograniczała jej wolność, bo kazała wracać na noce do domu. Wybrała inne miejsce, z alkoholem i innymi rozrywkami.

Namierzyła ją policja. Gdy opiekunka Klaudii przerażona zaginięciem nastolatki zaalarmowała cały Ełk prosząc o pomoc w jej odnalezieniu, Klaudia ukrywała się. Mundurowi byli kilka razy w mieszkaniu jej starszej siostry, ale nie udawało im się tam zastać poszukiwanej. Ostatecznie ją znaleźli, choć 17-latka schowała się za meblami. Od razu oświadczyła jednak, że chce zostać tam, gdzie jest.

Jak widać, powody ucieczek bywają różne.

– Wbrew powszechnej opinii, chęć przeżycia przygody to tylko jedna z przyczyn ucieczek nastolatków w okresie letnim – tłumaczy Joanna Gogolińska z Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych ITAKA. – Z naszego doświadczenia wynika, że najczęściej za ucieczkami stoją problemy w domu rodzinnym – molestowanie, przemoc psychiczna, bieda. Uciekają także nastolatki z tzw. dobrych domów, powodem jest brak wsparcia i zrozumienia oraz brak bliskości z rodzicami. Nastolatki uciekają także w wyniku nadmiernych wymagań, którym nie są w stanie sprostać oraz braku akceptacji ze strony najbliższych. Akceptacji dla tego kim są, jak wyglądają, jakich dokonują wyborów.

Warto z nimi rozmawiać

Jakiekolwiek by to jednak powody nie były, warto tym młodym ludziom pomóc.

– Jeśli podejrzewamy, że nastolatek może być na ucieczce, powinniśmy do takiej osoby podejść i spróbować porozmawiać – radzi Ewa Puciłowska z podlaskiej prewencji. – Jednak zamiast zasypywania pytaniami zasugerowałabym danie do zrozumienia, że los tej osoby jest dla nas ważny, że chcemy jej pomóc. Zdecydowanie odradzam zapraszanie uciekiniera do domu, bo to może być różnie interpretowane zarówno przez policję, jak i przez rodziców dziecka. Możemy również narazić się na niebezpieczeństwo ze strony uciekiniera.

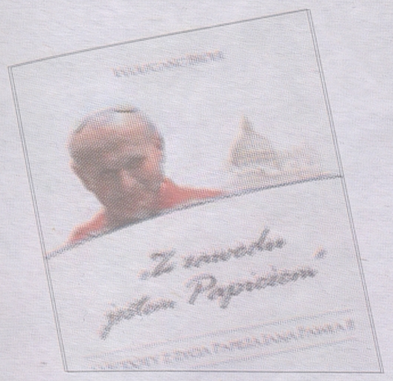
Gdy nie wiemy, co robić, można zadzwonić pod numer infolinii ITAKI (801 24 70 70 lub 22 654 70 70), która zajmuje się pomocą osobom zaginionym oraz pod nr 116 000 – w sprawie zaginionego dziecka.



Większość ucieczek nastolatków kończy się szczęśliwym powrotem do domu. Czasami jednak brak pieniędzy i miejsca do spania powoduje, że młodzi popełniają przestępstwa, zaczynają kraść i uprawiać prostytucję.

KSIĄŻKI

O Papieżu z uśmiechem



▲ „Z zawodu jestem Papieżem. Anegdoty z życia Jana Pawła II"
▲ Wolfgang Broer
▲ Virgo, Warszawa 2011, s. 230 + CD w formacie mp3, cena 39,90

„Z zawodu jestem Papieżem" to książka, która powinna rozradować każdego, a Polaka w szczególności. Wolfgang Broer, jako dziennikarz zajmował się osobą Jana Pawła II i towarzyszył mu w najważniejszych podróżach w pierwszych latach pontyfikatu. Efektem tego były nie tylko liczne artykuły prasowe, ale i zbiór anegdot, w których nasz Papież jawi się jako człowiek pogodny, dowcipny i błyskotliwie inteligentny. Broer zebrał ponad 400 barwnych opowieści z życia Jana Pawła II z pierwszych dwóch lat pontyfikatu. Podzielone one zostały na tematy, m.in. „Przed, podczas i po konklawe", „Ojczyzna i tęsknota za krajem", „Papież i starzy znajomi", „Papież i komunizm", „Papież i prezenty", „Papież i sport", „Z czasów, gdy Papież nie był jeszcze Papieżem". Książkę kończy też zbiór kilkunastu dowcipów z Janem Pawłem II w roli głównej. Lektura tej niezwykłej pozycji sprawia, że często serdecznie się śmiejemy, ale i również się wzruszamy, bo przypominamy naszego Ojca Świętego w pełni sił, uśmiechniętego, sprawnego...

„Z zawodu jestem Papieżem" to właściwie dwie książki. Wydawca do każdego egzemplarza dołączył audiobooka, na którym pełny tekst (4 godziny 7 min.) czyta znany telewizyjny prezenter, Tomasz Kammel. Ta odsłona zbioru papieskich anegdot to świetna propozycja dla kierowców i osób starszych. **(mm)**

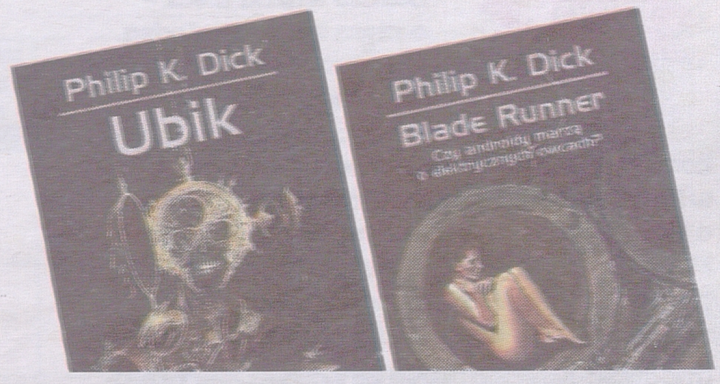
Lizak, cegła czy dzwon...



▲ „Księga kobiecych sylwetek"
▲ Trinny Woodall, Susannah Constantine
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 272, cena 65,00.

Książka dla wszystkich pań, a zwłaszcza tych, które nie są zadowolone ze swego wyglądu (czytaj: ilości kilogramów) i nie mają już sił ani chęci po raz kolejny mierzyć się z cud-dietą. Nie znaczy to jednak, że mogą machnąć ręką na to co i ile jedzą – owszem powinny jeść rozsądnie, ale jeszcze rozsądniej powinny dobierać garderobę. Autorki książki, doskonałe stylistki, zaprosiły do współpracy przy jej pisaniu dwanaście zwykłych kobiet. Każda z nich reprezentuje inny typ sylwetki, a te dzielą autorki na dwanaście typów: kolumna, lizak, rożek, kielich, cegła, jabłko, wazon, klepsydra, wiolonczela, kręgiel, gruszka i dzwon. Każda z pań nad którymi „pracują" autorki przechodzi prawdziwą metamorfozę i to bez wykorzystania drastycznych metod. Jedyną metodą i to bardzo lubianą przez większość pań jest... przymierzanie. Jak wybrać ze sklepowych wieszaków akurat to co jest odpowiednie dla naszej sylwetki, a przede wszystkim jak własną sylwetkę rozpoznać? Okazuje się, że to wcale nie jest trudne. Oprócz informacji na ten temat w książce jest też wiele bardzo dobrych zdjęć, które ułatwią zadanie. Dzięki nim nasze spojrzenie stanie się bardziej obiektywne, a to pierwszy krok do właściwych wyborów. „Księga kobiecychcych sylwetek" to lektura dla pań w każdym wieku – od 9 do 99 lat. W końcu każda z nas lubi dobrze wyglądać. **(tm)**

Kolekcjonerski Dick



▲ „Ubik", „Blade runner. Czy androidy marzą o elektrycznych owcach?"
▲ Philip K. Dick
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 305, 271, cena 45,90, 43,90.

Poznańska oficyna rozpoczęła wydawanie kolekcjonerskiej serii książek autorstwa Philipa K. Dicka, amerykańskiego pisarza zmarłego w roku 1982, a mimo to wciąż uważanego za czołowego przedstawiciela literatury science fiction. Wydał on 36 powieści, z których wiele weszło do kanonu literatury SF. Nową edycję wybranych dzieł Dicka opracował graficznie Wojciech Siudmak, znany na świecie czołowy przedstawiciel tzw. realizmu fantastycznego. Jego charakterystyczne prace zdobią m.in. okładki nowej serii Rebisu. Pierwsze jej dwa tytuły to „Ubik" oraz „Blade runner" (powieść sfilmowana przez Ridleya Scotta). Wymienione powieści opatrzono wnikliwymi przedmowami i starannie wydano pod względem edytorskim. Wkrótce w serii ukaże się dziś już klasyka SF, „Człowiek z wysokiego zamku". **(mm)**



Dla najmłodszych o bardzo dobrym tacie

▲ „Tato, zbudujmy domek"
▲ Markus Majaluoma
▲ Wydawnictwo Bona, Kraków 2011, s. 32, cena 24,00

Paweł Różyczko to przede wszystkim tata, dobry tata i warto o tym powiedzieć w przededniu Dnia Ojca. Książeczka „Tato, zbudujmy domek" adresowana jest do najmłodszych czytelników (tak mniej więcej od przedszkola do końca, jak to się dzisiaj mówi, edukacji wczesnoszkolnej), jednak i ja – ojciec z pewnym już stażem – przeczytałem ją z dużym zainteresowaniem, dumą i korzyścią. Główny bohater książki to ktoś taki, jak ja: ma podobne problemy i umie z nich (jakoś) wybrnąć. Stąd prosty wniosek, że to doskonała lektura do czytania na głos (przez tatę dzieciom, oczywiście).

Fiński autor serii książek o rodzince Różyczków, Markus Majaluoma, tym razem opowiada (a opowieść osobiście ilustruje) o budowie domku na drzewie. Dzieci: Olaf, Konstanty i Anna Maria chcą się ciekawie bawić. Wspaniałą zabawą może być mieszkanie w takim domku. Tata i sąsiad tak zapalają się do pomysłu, że zapominają dla kogo ma być domek. Budowla bardzo szybko powstaje ale równie szybko zaczyna przypominać okazałą willę, która pod wpływem wyposażenia (wanna, lodówka, kominek itd.) poddaje się... ziemskiemu przyciąganiu. Zrobi się wielki bałagan, a z podróży służbowej wróci mama. Na szczęście jednak, będzie zadowolona, bo z prawdziwego domu zniknęło wiele starych rzeczy. Historia zabawna, sprawnie opowiedziana i interesująco zilustrowana. W sam raz na rozpoczynające się wakacje. **(mm)**

MUZYKA ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲ słabe ▲ dno

Od wojskowych grup do zachodnich gwiazd



COMA – laureat węgorzewskiego festiwalu w 2010 r.

GW patronat

Seven Festival obchodzi w tym roku swoje 20. „urodziny"! Co prawda było parę przerw w jego organizowaniu, a i odbywał się on pod różnymi szyldami, ale nie zmienia to faktu, że węgorzewska impreza jest jednym z najstarszych polskich festiwali rockowych, a jej laureatami było wiele obecnych gwiazd. Od paru lat obowiązkowymi gośćmi festiwalu są zaś zagraniczne gwiazdy, by wymienić tylko **THE STRANGLERS, SOULFLY, BIOHAZARD, PARADISE LOST, LACRIMOSA** czy **SEPULTURA**.

Kiedy impreza w Węgorzewie startowała w 1991 r., nosiła skromną nazwę „Otwarty Przegląd Wojskowych Zespołów Rockowych". Laureatem został wtedy zespół **WINSOME JESTER** z Leźnicy Wielkiej. Początki skromne, ale za to już rok później odbyły się... dwa festiwale. W lipcu – „Festiwal Kapel Rockowych rock`n`LAW" (zwyciężyła grupa **FANTASTIG BOLZIG** z Węgorzewa), a w sierpniu – „Otwarty Przegląd Wojskowych Zespołów Rockowych" (laureat – **MEDIUM**). Przez kolejne dwa lata impreza nosiła nazwę „Festiwal Rockowy Węgorzewo", a w 1994 r. laureatem została grupa, która kiedyś wiele znaczyła na polskiej scenie – **SWEET NOISE**.

Rok 1995 to kolejna zmiana nazwy – na **„Prince Rocks of Poland"**.

Z nagrodzonych w latach 1995-97 zespołów działa obecnie jedynie metalowy **TESTOR**, warto jednak wspomnieć, że we **FLUID FILM** debiutował **Maciej Silski**, zwycięzca programu „Idol" w 2005 r. W 1998 r. festiwal się nie odbył, ale w 1999 r. pojawił się już jako „EB Rock Festiwal". Wygrał wówczas zespół **PEACEFUL COOPERATION**. Przygoda festiwalu z piwem EB zakończyła się jednak błyskawicznie. W latach 2000-2001 nie odbył się on, a w 2002 r. powrócił do nazwy **„Festiwal Rockowy Węgorzewo"**.

Wtedy laureatem została grupa **CONTRA**, rok później – objawienie sceny rockowej pod mazwą **KOMBAJN DO ZBIERANIA KUR PO WIOSKACH**, a w 2004 r. – święcąca triumfy **COMA**. Rok 2005 to kolejna zmiana nazwa – na **„Union of Rock"** i sporo nowości. Do udziału w konkursie zgłosiło się ponad 450 zespołów. Po raz pierwszy na węgorzewskiej scenie wystąpiły gwiazdy z Europy Zachodniej: **THE STRANGLERS** i **THE BEATSTEAKS**. Laureatem została grupa **KOOKABURRA** (od 2010 r. – **TAXI**). Także rok 2006 przyniósł nowości: na polu namiotowym pojawiła się mała scena, a wśród zaproszonych gości – po raz pierwszy zespoły z Łotwy, Litwy i Białorusi. Laureatem został **PAWILON**. W kolejnym roku „Union Of Rock" trzyma się krzepko (zwycięzca – **RADIO BAGDAD**), ale już w 2008 r. mamy – a jakże – kolejną zmianę nazwy: na **„EKO Union of Rock Festival"**, która podkreśla ekologiczny charakter miejsca, w którym impreza się odbywa. Po kilkunastoletniej przerwie reaktywowano wówczas Przegląd Wojskowych Zespołów Rockowych (laureat – **REDRUM**), a na małej scenie odbyły się udane eksperymenty: Dzień Wyszegradzki i Dzień Białoruski. W 2008 r. po raz pierwszy zagrał w Węgorzewie zespół **RIVERSIDE**, którego wokalista **Mariusz Duda** jest byłym pracownikiem tamtejszego Klubu Garnizonowego i pracował przy pierwszych festiwalach. Laureatem konkursu została **SALUMINESIA**, która zgarnęła Grand Prix, nagrodę dziennikarzy i publiczności. „EKO Union of Rock Festival 2009" to już festiwal międzynarodowy pełną gębą – w konkursie wzięło udział 11 zespołów, m.in. z Rosji, Ukrainy, Czech, Węgier, Wielkiej Brytanii, Anglii, Finlandii i Serbii. Zwyciężył brytyjski **BLANKFISH**, w konkursie dla polskich grup – **TRANSSEXDISCO**, a w Przeglądzie Wojskowych Zespołów Rockowych – **HIROSHIMA**. Rok 2010 przyniósł ostatnią – przynajmniej na razie – zmianę nazwy. „Seven" w nazwie **„Seven Festival Music & More"** nawiązuje m.in. do „Siedmiu cudów matury", o którego miano ubiegało się Pojezierze Mazurskie. Wystąpiły wówczas gwiazdy polskiego rocka i metalu, a z zagranicy – **SEPULTURA, THE LEGENDARY PINK DOTS** i **LACRIMOSA**. Jak wyliczyli organizatorzy imprezy, w ub.r. każdy z festiwalowych koncertów oglądało średnio 4,5 tys. fanów rocka, na trzech scenach zagrano 48 godzin muzyki, a przeciętna temperatura w czasie imprezy wyniosła 31 st. C.

A przed nami kolejna edycja „Seven Festival Music & More", która odbędzie się w dniach 7-10 lipca. Tegorocznymi gwiazdami są portugalski **MOONSPELL, SAMAEL** ze Szwajcarii, **INDICA, KULT, STRACHY NA LACHY, LAO CHE, DEZERTER** i wielu innych wykonawców z kraju i zagranicy

KONKURS! KONKURS! KONKURS!

Dla naszych Czytelników mamy karnety na Seven Festival i festiwalowe koszulki. Zestawy te rozdajemy co tydzień w konkursach w weekendowych wydaniach „Współczesnej". Pula znów wzrosła – dziś do wygrania jest pięć kompletów. A pytania konkursowe brzmią:

1. Ile razy odbył się festiwal w Węgorzewie?
2. Z jakiego miasta pochodzi grupa COMA?

Odpowiedzi należy przysłać w piątek, 24 czerwca, o godz. 14 (nie wcześniej) na adres e-mail: mtur@wspolczesna.pl (w temacie wiadomości należy wpisać: Seven Festival). Nagrody otrzyma pięć pierwszych osób, które odpowiedzą poprawnie. Skontaktujemy się z nimi mailowo. **WSZYSCY, którzy do nas napiszą, otrzymają elektroniczną prenumeratę „Gazety Współczesnej"**. Uwaga! Osoby, które wygrały karnety w poprzedniej edycji, nie mogą brać udziału w kolejnych. **(es)**



▲ FILIP WOJCIECHOWSKI
▲ „Moments"
▲ Polskie Radio SA

Przy tym krążku nie należy za bardzo skupiać się na technice (bo mistrzowska jest!), talencie artystów (bo niezaprzeczalny), osobowości (ma ją każdy z grających tu muzyków) czy umiejętności improwizacji (patrz wyżej). To muzyka przede wszystkim bardzo, bardzo dobra i bardzo piękna. Tytułowy „Moments", „View" i „Past" są wspaniałymi instrumentalnymi balladami. Z nutą melancholii, ale przede wszystkim – pełne przestrzeni łagodnych dźwięków. Nie ma to jednak nic wspólnego z płytkim smooth jazzem, a z wysokiej klasy muzyką, która koi zmysły, ale nie usypia. Jest jak plaster na rany, dzięki któremu można zacząć na nowo dzień, wieczór czy noc. Mamy tu tematy główne, bardzo melodyjne, ilustracyjne, pobudzające wyobraźnię. Jest też oczywiście miejsce dla „słowa" od każdego z doskonałych muzyków. Poznajemy więc mistrzostwo fortepianu, melodyjną frazę saksofonu, świetną sekcję rytmiczną i niezwykłą trąbkę. Szczególnie pięknie brzmią dęciaki w utworze „At Sea". Cudownie opowiadają w duecie o wszystkim, co może nas spotkać nad morską tonią. Jest tu i szum fal, i spokojny rytm, i świeżość powietrza. Pięknie i odrobinę tajemniczo. „Last maze" i „Insecurity" to zaś utwory dynamiczne, z pulsującym rytmem. W „Last maze" warto skupić się na solówce **Filipa Wojciechowskiego**, choć oba utwory to rewelacyjne numery do grania na żywo i kwania się z przytupywaniem. Na płycie Wojciechowskiego oprócz jego autorskich kompozycji są też dwie transkrypcje: mrocznej „Etude in E flat minor op.10 no.6" **Fryderyka Chopina** i „Prelude in B flat major" **Jana Sebastiana Bacha**. Nie mnie oceniać te wykonania, ale dałam się im ponieść bez tchu i bez ograniczeń. Tak, jakby autorskie utwory były jedynie otwarciem drzwi przed olbrzymim wachlarzem emocji, jaki rozkłada się przed słuchaczem podczas słuchania tych dwóch kompozycji. **Kora**

Na żywca Na żywca Na żywca

24 CZERWCA, PIĄTEK

▲ **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta; na zakończenie festiwalu „Kuchnia pachnąca tradycją" wystąpi zespół **PIECIUS**; godz. 20.30; wstęp wolny;

▲ **Mikołajki**, Wioska Żeglarska; w ramach imprezy „PGNiG Bezpiecznie nad wodą" zagra zespół **LIESZCZE**; godz. 20.30; wstęp wolny;

25 CZERWCA, SOBOTA

▲ **Białystok**, Odeon, ul. Akademicka; Before Basowiszcza, czyli koncert promujący Festiwal Muzyki Młodej Białorusi Basowiszcza, podczas którego wystąpią zespoły **SANG SATTAWOOD** ((Lo-fi garage blues-rock)), **RELIKT** (grunge/alternative rock) i **:BIN:** ((indie/punk/rock)); godz. 19; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Plac Miejski; jako gwiazda Dni Miasta wystąpi **Basia Trzetrzelewska**; godz. 21.; wstęp wolny;

▲ **Gołdap**, Zajazd Piękna Góra Rudziewicz ((plener)); na zakończenie dwudniowego festiwalu kultury hip hopowej „Mazowny Style Connection" wystąpią **Tede, Pezet + Małolat, Fokus** i **PUJANI POWIETRZEM**; godz. 20; bilety w przedsprzedaży w cenie 10 zł można kupić w Gołdapi ((Dom Kultury, Zajazd Piękna Góra Rudziewicz)), Elku ((sklep Anagram)) i Olecku ((Alkohole świata)), w dniu imprezy będą kosztować 15 zł;

▲ **Grajewo**, scena przy klubie „Hades"; w ramach Dni Grajewa wystąpią zespoły **OFFROAD** (godz. 17), **SIDD COME** ((19.15)) i **ORKIESTRA DNI NASZYCH** (20.30)); wstęp wolny;

26 CZERWCA, NIEDZIELA

▲ **Chorzysz**; podczas Odpustu św. Jana zagrają **PUSTKI** (godz. 19.30) i **Antonina Krzysztoń** (godz. 21)); wstęp wolny;

▲ **Grajewo**, scena plenerowa przy klubie „Hades"; podczas Dni Grajewa zagrają **WIKING PLAYERS** ((godz. 17)), **C7BAND** ((18.00)), **THE BEN PREVO BAND** ((19.30)), **KOZAWOSTRA** ((21.00)) i gwiazda wieczoru – **Kasia Kowalska** (21.40)); wstęp wolny;

▲ **Kolno**, Stadion Miejski; podczas festynu „Imieniny Jana z Kolna" wystąpią **NO LIFE, GRAJĄCA SZAFA** i gwiazda imprezy – **MAJESTIC** ((reggae/ska)); start o godz. 15; wstęp wolny;

28 CZERWCA, WTOREK

▲ **Suwałki**, ogród letni Rozmarino, ul. Kościuszki; koncert amerykańsko-europejskiej grupy jazzowej **ERNST BIER & MACK GOLDSBURY GROUP**; godz. 19; bilety w cenie 30 zł do nabycia w Informacji ROKiS i przed koncertem;

30 CZERWCA, CZWARTEK

▲ **Białystok**, Alchemia, ul. Lipowa; koncert grup **THE CUFFS** ((punk`n`roll)) i **PIGFACE BEAUTY** ((hard`n`roll)); godz. 20; wstęp – 5 zł;

1 LIPCA, PIĄTEK

▲ **gm. Zawady**, Strękowa Góra; podczas pierwszego dnia festiwalu „Rock na Bagnie" zagrają zespoły punk/ hardcore/reggae/ska: **IGNORANT, E.K.G., APE, RUBERODAS** (Litwa), **GRANKO, POLTAVA, THE KOLT, LUCKY STRIKE** (Litwa), **MIASTO, REDAKCJA, THE BILL, SAINT OIL SAND** (Litwa), **THE CUFFS** i **MOSKWA**; start o godz. 15, koniec – godz. 1.30; wstęp wolny;

2 LIPCA, SOBOTA

▲ **gm. Zawady**, Strękowa Góra; drugi dzień festiwalu „Rock na Bagnie", podczas którego zagrają grupy punk/ hardcore/alternative/new wave: **SPIRIT OF 84, THE PUBLIC SORROWS, MEKAS DUO** ((Litwa)), **OBSCURE** ((Litwa)), **CYTADELA, OBIBOK, PROFANACJA, LENGVAI DAUŽTI** ((Litwa)), **DIZZY SIX** ((Litwa)), **MOONDUST** ((Litwa)), **ADHD SYNDROM, PRZECIW** i **TZN XENNIA**; start o godz. 15, koniec – godz. 0.30; wstęp wolny;

3 LIPCA, NIEDZIELA

▲ **gm. Zawady**, Strękowa Góra; ostatniego dnia festiwalu „Rock na Bagnie" zagrają grupy punk/crossover/alternative/hardcore: **KUBA ROZPRUWACZ, URAN, BŁĘKITNY NOSOROŻEC, ŚWINIOPAS, DDL PUK** ((Litwa)), **IR** ((Litwa)), **SELF MADE BOMB, OD JUTRA, EYE FOR AN EYE, TEMPELHOF, SPENGIMAS** ((Litwa)), **THE CORPSE, ACAPULCO** i **REJESTRACJA**; start o godz. 15, koniec – godz. 1.10; wstęp wolny;

▲ **Wysokie Mazowieckie**, Stadion Miejski; podczas IV Światowego Dnia Mleka wystąpią **GANG MARCELA** (godz. 18.15)) i **Kasia Kowalska** (godz. 20.30)); wstęp wolny;

CZEŚĆ! KUPON NR 245

Kochani, ekologia, to bardzo ważna rzecz – o czym wszyscy wiedzą. Ale okazuje się, że dbanie o środowisko może też być przyjemne. Przekonały się o tym dzieci, które wzięły udział w konkursie na zbiórkę surowców wtórnych, o którym możecie przeczytać obok. Ich trud i troska o czystą Ziemię zostały docenione, pochwalone i nagrodzone, a przy okazji świetnie się bawiły. Zchęcam do pójścia w ich ślady.

Upominki-niespodzianki za najpiękniej przedstawione rozwiązania zadań z numeru 243. i ciekawą korespondencję otrzymują: Ula Miszkiel z Suwałk, Karol Kozłowski z miejscowości Skazdub Stary oraz Jakub Pomian z Sejn. Upominki-niespodzianki wyślemy pocztą. Aby otrzymać upominek, wystarczy rozwiązać jedno zadanie i pięknie je przedstawić. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek



Żeby Ziemia była czysta

Tuż przed zakończeniem roku szkolnego, 21 czerwca, na polanie koło Arboretum w Kopnej Górze zebrali się ci, którym nie jest obojętne, jak wygląda nasza Ziemia. To, że o nią dbają udowadniają w corocznym konkursie na zbiórkę surowców wtórnych organizowanym przez Starostwo Powiatowe w Białymstoku. Konkurs jest częścią akcji mającej na celu edukację ekologiczną dzieci i młodzieży. W tym roku wzięło w nim udział prawie 500 uczniów z 47 szkół podstawowych i ginmazjów z gmin powiatu białostockiego. Zebrali oni razem prawie milion sztuk surowców wtórnych, a dokładnie 966 785 szt., z czego 606 557 szt. to butelki typu PET, 88 409 szt. to opakowania szklane, a 271 819 szt. to puszki aluminiowe. Było więc co świętować. Oczywiście były nagrody, upominki i świetna zabawa. Ale najważniejsze, to to, że wasi koledzy zdają sobie sprawę, jak ważna jest troska o to, by wokół nas było czysto, że nie tylko sami segregują odpady, ale i uczą tego swoich najbliższych. Tych młodych ludzi naprawdę warto naśladować. Myślę, że pójdziecie w ich ślady. Powodzenia.











kwadraciki magiczne

1.Rozgrzany do czerwoności węgiel. 2. Może się tak nazywać dziewczynka. 3. Rodzaj muzyki w wykonaniu rapera. 4. Kapie z czoła przy ciężkiej pracy. 5. On, ona i ... 6. Może być wyścigowy, przeszkód lub kolejowy. 7. Niejeden na loterii, pełny lub pusty. 8. Latem lata koło nosa. 9. Dużo drzew owocowych. 10. Wszystkie miesiące. 11. Można je „puszczać" lub mrużyć. 12. Na przykład lew.

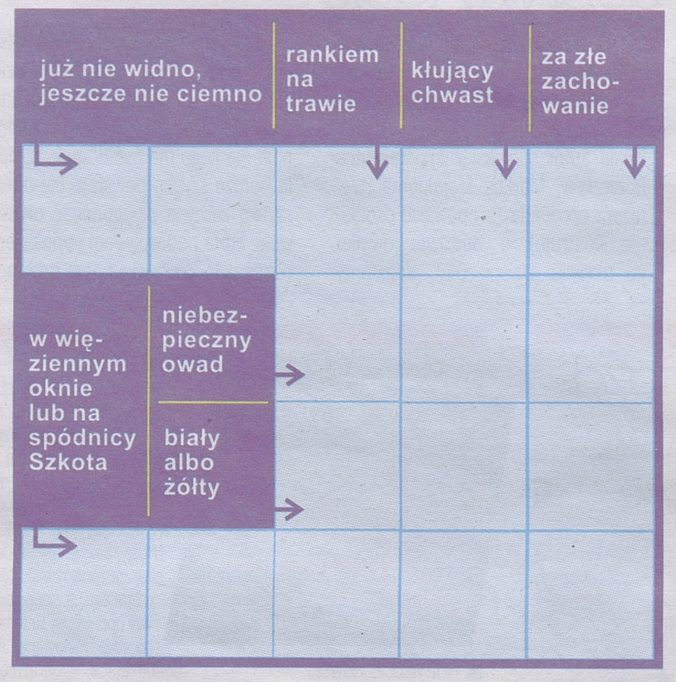
1	2	3
2		
3		

4	5	6
5		
6		

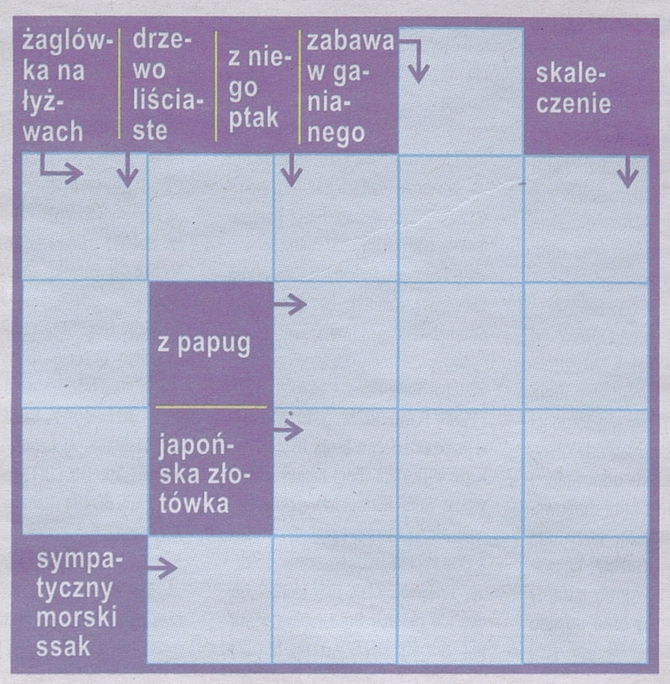
7	8	9
8		
9		

10	11	12
11		
12		

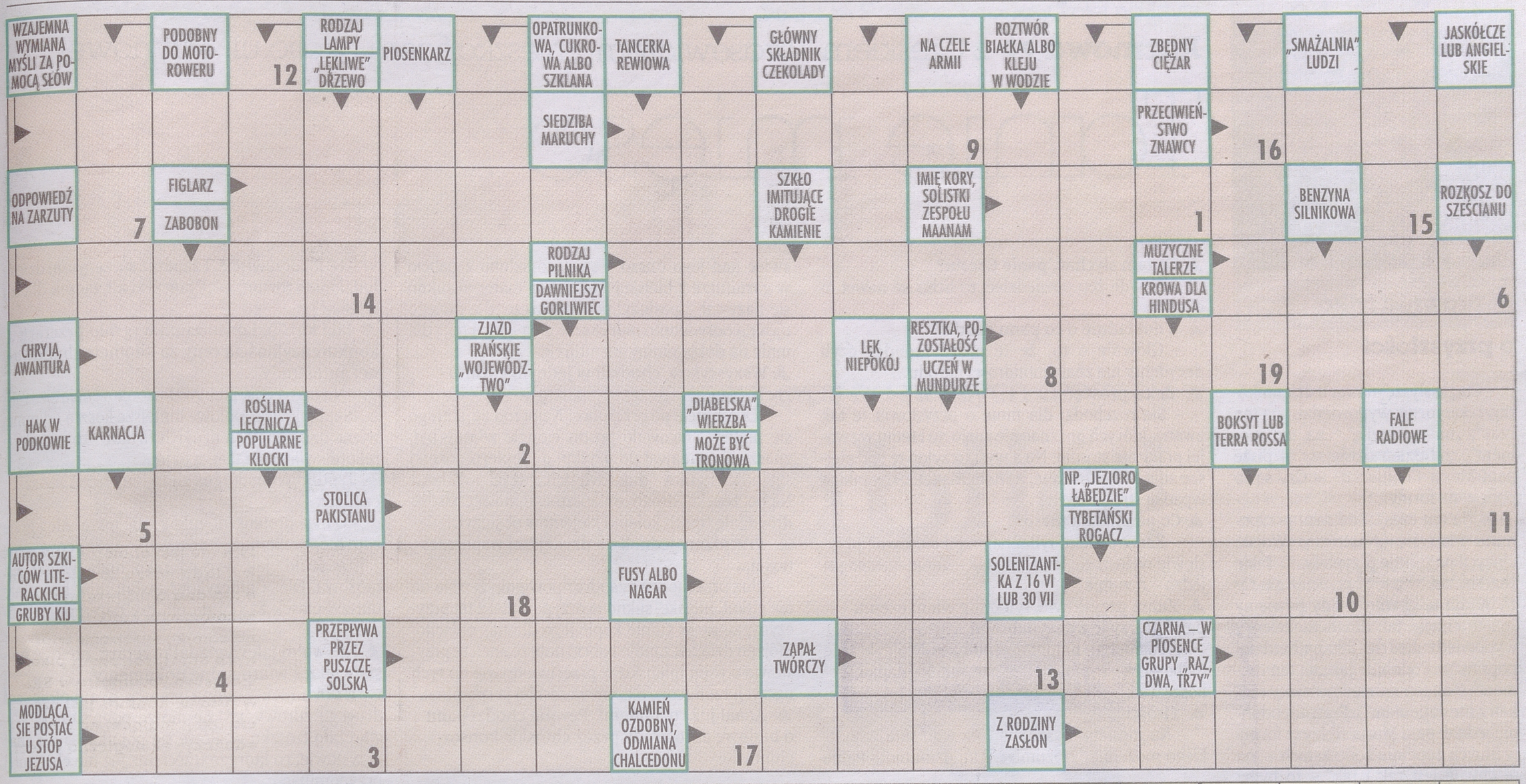
krzyżówki panoramiczne







1. Krzyżówka panoramiczna >>

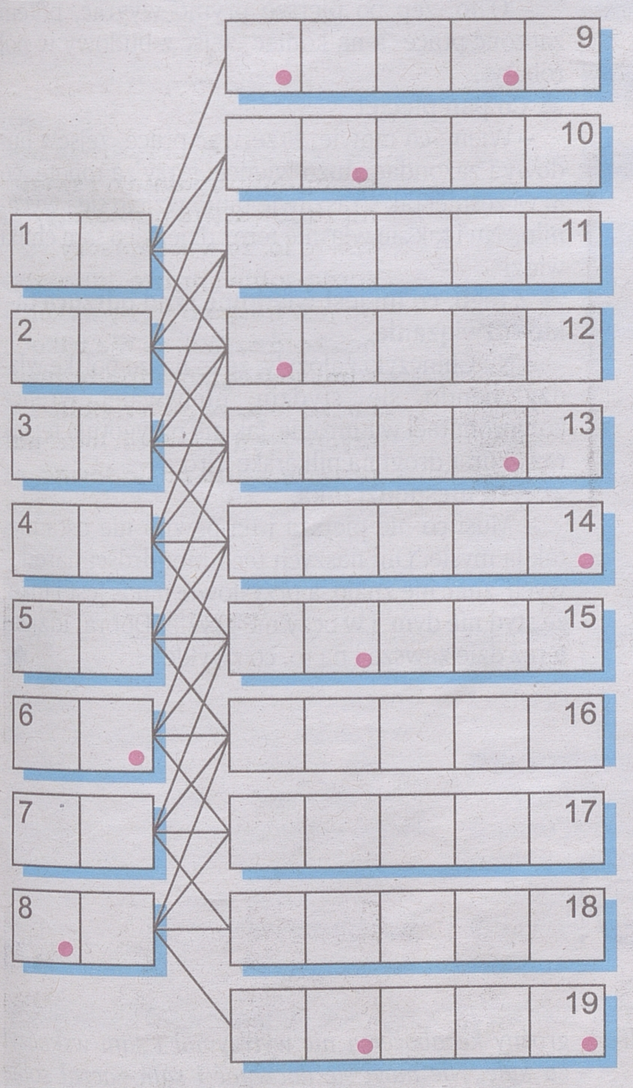


1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie

HELLES

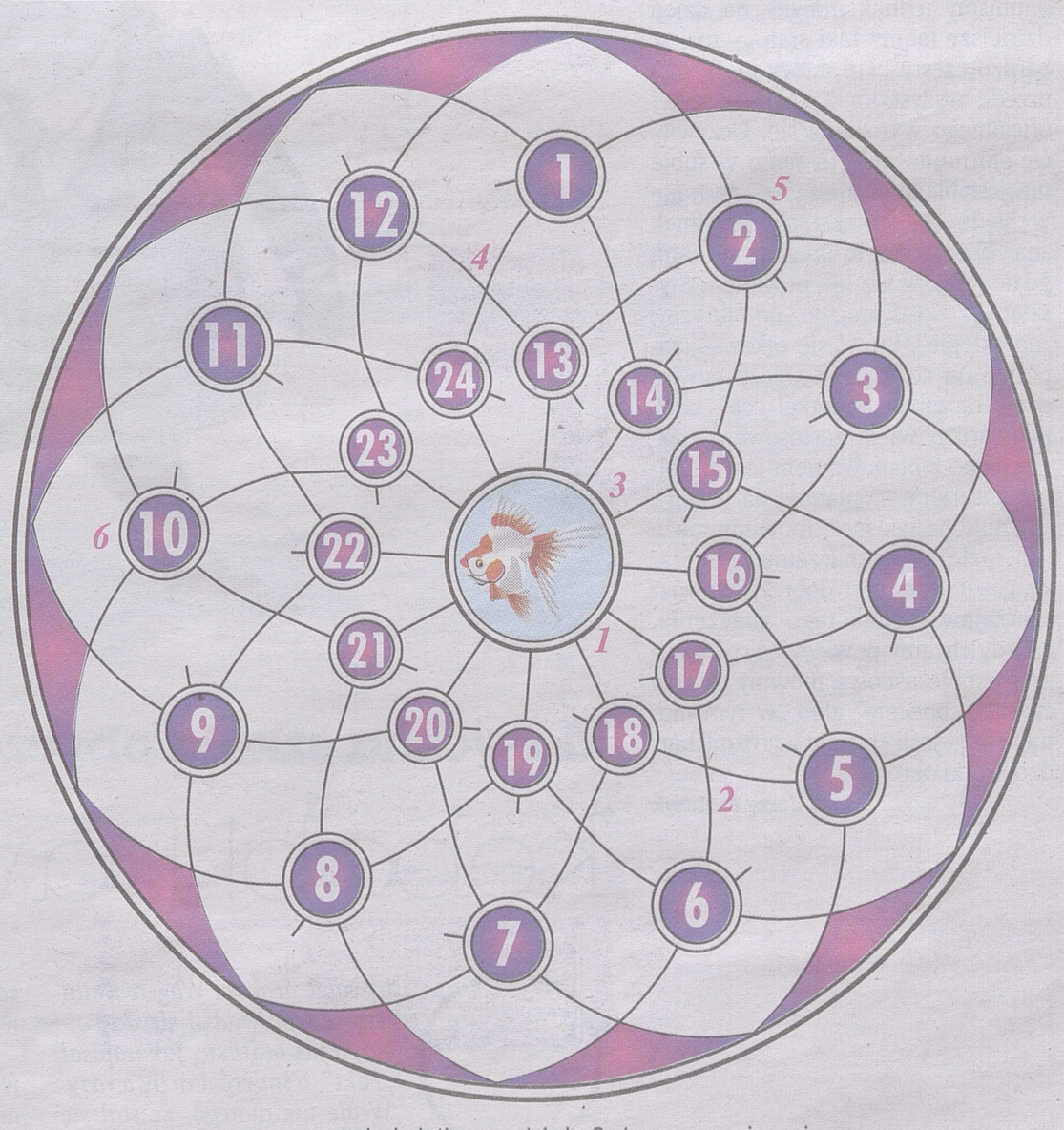
2. Czwórniak >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł wiersza Juliana Tuwima.

1-9) pobory, wynagrodzenie, 1-10) sadzonka szkółkowana, 1-11) jednostka organizacyjna urzędu lub uczelni, 1-12) pokaz dzieł sztuki, 2-10) część wiecznego pióra, długopisu, 2-11) rozdzielanie gruntów lub prasy na określone punkty sprzedaży, 2-12) górna część ołtarza, 2-13) czasowe zatrudnienie robotnika do żniw, wykopów itp., 3-11), wyodrębniona część szpitala, 3-12) transport urobku z przodka do głównych dróg przewozowych, 3-13) pomniejszenie sumy o określoną wartość, 3-14) poświęcenie się komuś lub czemuś, 4-12) stosunek człowieka do życia, 4-13) czasami można nie mieć zielonego o czymś, 4-14) mit, legenda, 4-15) zmiana na lepsze, 5-13) ciasta z piekarnika lub przestępcy spod prawa, 5-14) edycja, 5-15) daleka podróż, eskapada, 5-16) awaryjne w budynku albo rozsądne w trudnej sytuacji, 6-14) do wykonania lub rozwiązania, 6-15) sportowa albo murarska, 6-16) taka mała draka, 6-17) może być klasy zerowej, 7-15) usunięcie usterek, 7-16) inwazja, 7-17) zakupiona rzecz, sprawunek, 7-18) trunek domowej roboty, 8-16) osiągnięcie celu, 8-17) mienie, 8-18) dodatkowy talerz pomidorówki, 8-19) taaaki budynek mieszkalny.

3. Wirówka sylabowa >>



Sylaby w polach z ponumerowanych dodatkowo od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) mufka, 2) tajny agent, działający podstępnie w jakiejś organizacji na jej szkodę, 3) karta zawierająca prośbę o przybycie na ślub, bal itp., 4) jeden ze zmysłów, 5) zakryty obiekt fortyfikacyjny, 6) sanskrycka epopeja rycerska, 7) wróg, 8) uroczyste obchodzenie jakiegoś dnia, 9) lekarz chorób skórnych, 10) ociąganie się, 11) student jednego z wydziałów uniwersyteckich, 12) loch więzienny, 13) datek dla kelnera, 14) wełna drzewna, 15) rekwizyt podróżnego, 16) msza odprawiana na czyjąś intencję, 17) niektórzy porywają się z nią na słońce, 18) dawny przebój Louisa Armstronga, 19) architektoniczna skarpa, 20) drewniany strop, 21) niejeden wykonywany przez akrobatę, 22) to, czym oblewa się wstydliwa panna, 23) rodzaj sieci rybackiej, 24) nocny strój.

4. Logogryf >>

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) łódź, kurtka albo sąsiadka Amerykanki, 2) tymczasowo przebywa za kratami, 3) wyspy motorówką albo w dostatki, 4) mieszkanka stolicy Indonezji, 5) przychodzi do lekarza.

1	A				Y			
2	R				T			
3	P				A			
4	Ż				R			
5	A				N			

Rozwiązania zadań >>

1. Gorące powitanie lata. 2. „Piąsie radio . 3. Moralizatorstwo. 4. Nadeszły wakacje.

słowo o słowie



Poprawnie tylko o przyszłości

– Ciągle słyszę, nawet u dziennikarzy, takie formy wypowiedzi: „na ten czas”, „na tę chwilę”, „na ten moment”, „na dzień dzisiejszy” – pisze pani Maria Chojnacka. – Czy są to poprawne formy?

– „Na ten czas”... od razu przypomina nam się „Natenczas Wojski chwycił na taśmie przypięty...”. Takie „natenczas” w poezji przecież nie razi. A „na tę chwilę”? Gdy powiemy „na tę chwilę tak długo czekałem”, wypowiedź będzie jak najbardziej poprawna. Podobnie jak „na ten moment” (”na ten moment wszyscy czekali z utęsknieniem”). Prawdopodobnie jednak pani Maria słyszy te formy w innych zupełnie kontekstach – „na tę chwilę jest tak i tak” – to byłby błąd. Kiedy chodzi o dynamiczne zastosowanie przyimka „na”, gdy mówimy o przyszłości – „cieszę się na tę chwilę”, „czekałem na tę chwilę”, „planuję na ten dzień coś” – to wszystko jest w porządku. Nie powinniśmy jednak mówić „na dzień dzisiejszy mamy taki stan” – to jest bardzo częsty błąd, który bierze się przede wszystkim z chęci bardziej oficjalnego wyrażania się. Oczywiście sformułowanie to samo w sobie nie jest błędem, ale bywa używane w błędnych kontekstach. Przyimek „na” bardzo często pojawia się tam, gdzie znaleźć się nie powinien. Słyszymy, że ktoś pracuje „na fabryce”, „na sklepie”, mówi się także – „napotkał na coś”, choć należy powiedzieć raczej – „napotkał coś”. „Na” ma bardzo wiele zastosowań: „na” związane z planowaniem jest zupełnie naturalne – „planuję na jesień”, „planuję na wiosnę”, mówimy także „na razie” – w znaczeniu „tymczasem” – tak też jest dobrze. Nie rozszerzajmy jednak tego znaczenia. I kiedy chcemy powiedzieć coś o naszej współczesności, mówmy „w tym czasie”, „obecnie” albo „w tym momencie” – jeśli chcemy wyróżnić bardzo krótki okres.

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Tanie mięso

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Prawde żep powiedzieć, to licho na nawet lichutko.

▲ A dokładnie o co panu chodzi?

– Głównie o to, że te nasze rzondcy czyli decydenty nie znajo mondrosci narodu...

▲ Że co proszę?

– Sie rozchodzi dla mnie o przysłowia te tak zwane, których oni znać nie znajo nu i temu w swojej pracy nie stosujo. Nu a wystarczyłop te ważniejsze znać i ich stosować, a wtenczas unikli by takich wpadek straszliwych.

▲ Co pan ma na myśli?

– Zarez pwiem, tylko najprzód stosowne przysłowie wyłuszcze. Idzie one tak – Tanie mienso psi jedzo – rozumie?

▲ Znam przysłowie, tylko nie wiem czemu pan kojarzy je z decydentami...

– Posłucha: najprzód spomne swoje babcie nieboszczke i mojego też tak samo dziadka nieboszczyka.

▲ Litości!

– Nu niestety musze, bo biez tego sam wszystkiego może nie zrozumieć. Mój dzidunio – Panie swieć nad jego duszo – szed do szlubu z babcio w garniturze z bielskej wełny. Ten materiał sukno sie nazywał i posłużył potem jeszcze dla mojego ojca na odswientno marynarke a na koncu też i dla mnie na dokomuniny garniturek.

▲ Wszyscyście chodzili w jednym garniturze?!

– Oczewiscie po przeróbce. Najprzód ze starego sie materiał nicowało bo on ciongle zdatny był, znaczy sie nadawał do użytku, a dopieru później szyło cóś tam dla drugich użytkownikow. Na poczontku drogo on kosztował, nawet bardzo drogo, ale trzech kolejno klejentow obsłużył...

▲ Przejdźmy jednak do dzisiejszej współczesności...

– Już przechodze i zaodraz powiem, żep sie on nie ciskał. Bielske sukno ja przypomniał z tej przyczyny, że sie w sumie kupić jego dla nas opłaciło. Mój ten dziadek z mojo babcio dobrze znali te przysłowie o psim miensku w przeciwienstwie do tych naszych rzondcow, o czym wczesniej ja spominał.

▲ Aaaa! już rozumiem! Pewnie chodzi panu o budowę autostrady przez chińskie konsorcjum...



– Ło ło, oczewiscie. I zaodraz sie zapytam dzie te ludzi mieli rozum, jak Chinczyki kit zaczeli dla ich wciskać?

▲ Jaki kit! To konsorcium wygrało przetarg konkurencyjnością ceny za kilometr zbudowanej autostrady...

– Nu faktycznie niebywała konkurencia sie trafiła. Skalkulowć o półowe mniejsze koszta od mniejwienc dziesienciuch drugich firmow to jest chiba rekord swiat... a ja jaj, u ju juj...

▲ Trudno winić kogoś za to, że chciał zaoszczędzić.

– O to ja protensi do nikogo nie mam. Ale ide sie zapytać, czemuż naszych rzondcow nie zajstanowiło, jak wycena taka mała wogle jest możliwa. Dla Chinczykow ansfalt miał być u nas tanszy, piasek za pół darem czy daremna robocizna?

▲ Nie wiem jak wyglądał przetarg, ale być musiały jakieś wiarogodne dokumenty...

– Dokumienty jedna sprawa a zupełnie cóś drugego zdrowy, jak sie mówi, pomyślunek. Wystarczało troszku w głowe sie popukać nu i znać przysłowie, co którego trzeci raz już nie chce tutej przypominać.

▲ I to by pomogło?

– Na mur. O coż bowiem tak na prawde szło dla tego tu konsorćjum, w którym nawiasowo mówionc polske firmy też tak samo uczesniczo, jak na dłoni prawie widać.

▲ Tak? a o co?

– O to, żep po piersze prymo wygrać, potem zaczonć prace a na koniec zejść z budowy w pół roboty...

▲ Co pan plecie!

– Wiem, co mówie. Przerwać prace, zejsć z budowy i zażondać dużo wiencej forsy za robote, co jo wczesniej tak straszliwie tanio wzieło sie i wyceniło. Nu i tak sie własnie terez dzieje, co sam chiba widzi.

▲ Z tego, co mi jest wiadome rząd odrzuca takie rozwiązanie.

– Nu Chinczyki założyły, że te nasze polske władzy bendo sie stydzili niebywałej wrencz kompromitaći w Ełuropie jak nie przygotujo tej jak raz akurat drogi na piłkarske Ełro ...

▲ A tu niespodzianka.

– Musi co nie piersza i na pewno nie ostatnia, tak ja mysle. Oni naszych tech mondrosci narodowych znać nie znajo a przysłowie u nas jest i take, że styd nie dym i w oczy nie gryzie. Dobra. Idziem terez dzie zawsze i na to, co zwykle. ▲

klasyczna szkoła obyczaju

Kebab! Dawaj kebab!

Obywatel arabski Wageh Khilil ledwie wprowadził się do Polski, a już otarł się, jak napisał „Fakt”, o śmierć. I to dwa razy. Wcale nie dlatego, że stał się ofiarą rasistowskich uprzedzeń Polaków, tylko z powodu jednego kebabożercy.

Stało się tak, że Khilil otworzył budę z bułami nadziewanymi mięsem, czyli kebabami. Buda ta stanęła na terenie miasteczka akademickiego w Lublinie i od razu zdobyła uznanie wśród miejscowej publiczności, a zwłaszcza u trzydziestoletniego Tomasza, którego bulwarówka nazwała fanatykiem kebabów.

Początkowo fanatyk kebabów stawał grzecznie w kolejce, płacił za bułę i się nią obżerał. Ale czynił to tak często, że w końcu zabrakło mu grosza na te rozkosze. Wtedy rozegrał się prawdziwy dramat. Tomasz stawił się, jak zwykle, pod budą, ale tym razem zamiast pieniędzy wyciągnął wielki nóż i przeraźliwie krzyknął: – Kebab! Dawaj kebab!

Dzielny dziennikarz „Faktu” był na miejscu w chwilę po napadzie i na tę okoliczność odpytał arabskiego właściciela: – Nie bardzo jeszcze rozumiem po polsku – powiedział Khilil – ale czułem, że ten człowiek gotów był mnie zabić, jeśli nie spełnię jego żądań. Byłem przerażony. Wolałem nie ryzykować. On chwycił łup i jeszcze uciekając zaczął się nim opychać. Zachowywał się, jakby nigdy nic nie jadł.

Jak Państwo widzicie, w Lublinie wystąpił pierwszy przypadek uzależnienia się od kebaba, tak zwany nałóg kebabiany. Nałóg musiał być silny, bo następnego dnia kebabożerca znowu zjawi się pod arabską budą. Zażądał wydania kebaba, a na nieśmiałą prośbę o pieniądze zwyzywał właściciela i zagroził, że jak natychmiast nie dostanie buły z mięsem, to spali całą budę!

Przygotowanie kebaba trochę trwa. Trzeba poczekać, aż mięso się upiecze. Głód jednak był tak silny, że groźny kebabożerca nie wytrzymał i sam wskoczył za ladę. Nie mógł się doczekać i sam zaczął sobie przygotowywać kebaba. Naciapał się składników, jak później wyliczył arabski właściciel, na całe 20 złotych.

Khililowi żal się tak drogocennego kebaba zrobiło. Próbował go wyrwać z rąk oprawcy. Ale trud był daremny. Nałogowiec tak był zdeterminowany, że obalił właściciela na podłogę, a sam rzucił się do ucieczki. I znowu, jeszcze w trakcie ucieczki, zaczął kebaba pożerać z niesłychaną determinacją. Z tak dużą, że jak go dopadła policja przeżuwał już ostatni kęs.

– Odpowie za dwa rozboje. Grozi mu do dwunastu lat więzienia – powiedział gazecie młodszy aspirant Arkadiusz Arciszewski z Komendy Policji w Lublinie.

Chyba, że sąd skaże go na przymusowa leczenie. I podda terapii odwykowej, dzięki której na widok kebaba przestanie wydzielać ślinę.

(kk